

VIII.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. GIMNAZYUM V. W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1913/14.

TREŚĆ:

1. „EURYPIDESA HEKABE“ W PRZEKŁADZIE BOGU-
SŁAWA BUTRYMOWICZA. — 2. CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM V.
1914

VIII.

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI
C. K. GIMNAZYM V. W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1913/14.

TREŚĆ:

1. „EURYPIDESA HEKABE“ W PRZEKŁADZIE BOGU-
SŁAWA BUTRYMOWICZA. — 2. CZĘŚĆ URZĘDOWA.



W KRAKOWIE.
NAKŁADEM DYREKCJI C. K. GIMNAZYM V.
1914.

VIII

SPRAWOZDANIE

GYMNAZJUM

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1913/14

TRZECI

WYDANIE

UWAGI WSTĘPNE.

1. Eurypides zaczerpnął tematu do „Hekaby“ z wypadków, które się wydarzyły bezpośrednio po zdobyciu Troi przez Greków, nazywanych w tragedyi, podobnie jak u Homera, Achajami, Hellenami, albo też Argiwami. Po pogromie Trojan (Frygów) i zburzeniu Iljonu, wsiedli zwycięzcy na okręty z zamiarem odpłynięcia do Hellady, której nie widzieli już od lat dziesięciu. Przeciwnie wiatry jednak zbijają flotę z właściwej drogi i zapędzają ją na północ, ku południowym wybrzeżom Chersonesu Trackiego, gdzie zmuszona jest zarzucić kotwicę u wąskiego cyplu, leżącego naprzeciw wybrzeży frygijskich. Kiedy okręty przejeżdżają z prawa koło miejsca, gdzie, jak czytamy już u Homera, wznosił się grobowiec poległego pod Troją Achillesa, mianowicie obok kończyny trojańskiego brzegu na Hellesponcie, ujrzały hufy helleńskie, z podziwem i trwogą, widmo największego swego bohatera w złotej zbroi, stojące na szczycie kurhanu i usłyszały zarazem głos grzmiący Pellidy. Rozkazuje im zatrzymać okręty i dopóty nie wracać do ojczyzny, dopóki nie złożą na jego grobowcu daru czestnego. Darem tym — tak sobie tłómaczyli Achiwowie żądanie Achilla — mogła być tylko krwawa ofiara z najpiękniejszej i najdostojniejszej Trojanki, a więc z Polykseny, córki Hekaby, którą szybkoconogi bohater, według podania, miłował już za życia. Oto jest wątek, z którego Eurypides wysnuwa całą swoją przepiękną tragedję, do dziś dnia wstrząsającą cerca, czule na poezję prawdziwego tragizmu.

2. Flota Hellenów, przybiwszy do trackiego przyładka, zarzuciła kotwicę, a Hellenowie, wyszedłszy na ląd, wzdłuż wy-

brzeża porozbijali namioty. Oto scena tragedyi, — w głębi widok na obozowisko. Była królowa Iljonu, małżonka Prjama, zabitego u ojczystych ołtarzy, ninie branka niewolna, Hekabe, otrzymała osobny namiot, gdzie może mieszkać wraz z orszakiem swoich niewiast służebnych. Albowiem, jakkolwiek sama niewolnica, korzysta z pewnych względów, dzięki byłej świetności swego rodu, a głównie dzięki tej okoliczności, iż naczelny wódz Argiwów, Agamemnon, którego namiot naprzeciwnie, pała miłością do jej córki drugiej, wieszczej Kasandry.

Już od kilku dni bawią Grecy na wybrzeżu trackiem, trzymani przez wiatry przeciwnie. Nieszczęśliwą Hekabę trapią po nocach zmory i widziadła okropne, zapowiedź nowych nieszczęść i katuszy. I oto pewnego dnia, o świcie, udaje się do namiotu Agamemnona, gdzie przebywa Kasandra, by posępna wróżka wytłumaczyła jej sny niesamowite. Podczas nieobecności Hekaby, okraża jej namiot błędny cień Polydora, najmłodszego Prjamidy, zamordowanego niecnie przez pobratyma Prjamowego, księcia Tracyi, Polymestora, pod którego dachem szukał bezpiecznego schronienia. Prjam bowiem, przewidując upadek Troi, wysłał swego najmłodszego syna, niezdolnego jeszcze do władania bronią, do domu trackiego druha w gościnę, wyprawiając z nim razem wielkie zapasy złota, by po upadku Troi ani on, ani ocaleni z pogromu Prjamczycy, nie cierpieli braku i nędzy. Bratym Polymestor atoli, zaraz po zdobyciu Troi i śmierci Prjama, zawiódł! położone w nim zaufanie, zamordował haniebnie młodocianego gościa, trupa wrzucił w morze, a skarby przywiezione zagabił. Opowiada o tem duch nieszczęsnego Polydora, który nie może w Podziemiu znaleźć spokoju. Ciało jego niepogrzebione tuła się koło brzegów, miotane falami, które rzuca je dzisiaj do stóp starej służebnicy Hekaby, gdyż wyblagał sobie u bogów podziemnych pogrzeb z ręki matczynych, po którym znajdzie nakoniec spokój grobowy. Przyszłości świadom, odkrywa, iż jeszcze dzisiaj siostra Polyksena skona u grobowca Achilla pod nożem ofiarnym Hellenów.

Po tym żalonym, pośmiertnym wylewie, znika cień smętny, by matki ukochanej nie przerażać widokiem swojej mary. A ta, nie znalazłszy snadź Kasandry w namiocie hetmańskim, wraca do swojej szatry, prowadzona przez służki miłosierne, sędziwa i drżąca, złamana brzemieniem nieszczęść, przerażona snów okrop-

nością. Śniła syna z Tracyi, Polydora w niebezpieczeństwie, córkę Polyksenę, niby łanię oderwaną gwałtem od łona macierzy i marę Achillesa, unoszącą ponad kurhanem. Biadającą i rozelkaną zastają branki trojańskie, które, wymknąwszy się po kryjomu z namiotu swych panów, przynoszą nowinę złowrogą. Achajowie uchwalili na zgromadzeniu, głównie za poduszczeniem Odyseusa, uczcić grób wielkiego Pellidy krwawą ofiarą Polykseny. Hekabe wśród zawodzeń i objawów jak najgwałtowniejszej rozpaczki wywołuje Polyksenę z namiotu, by jej oznajmić o losie okrutnym, jaki ją czeka. Dziewka wybucha skargami i żalem, atoli nietyło nad losem swoim, ile nad losem sędziwej matki — sieroty :

„Nad tobą, biedna ty matko, mój żalny tren,
nad tobą rześstych łez zdroj!...

Nad swoim mi nie lza zwolić płynąć łzom
żywotem, gdyż mi nad hańbę i srom
dola lepsza — śmierć padła w udziale!...”

Po ofiarną dziewicę sam Odyseus przybywa, zimny, rozkazujący, bezlitosny i żąda wydania Polykseny. Na chwilę w bolem odrętwiałe serce Hekaby wstępuje iskierka nadziei. Wszak-to ten sam bohater, który ongiś, za raba przebrany, wdarł się jako szpieg w mury Iljonu, poznany przez Helenę, do nóg upadł królowej i błagał, zaklinał o litość, a ona ulitowała się nad nim i uratowała mu życie. Teraz odwołuje się do jego szlachetności i wdzięczności; żąda wet za wet, życia za życie, życia nie dla siebie, jeno dla córki ukochanej. Nadaremnie! Snadź rychlej dyplomata urodził się Laertides niż człowiekiem. Skoro Hekabe znajdzie się w niebezpieczeństwie utraty życia, ocali ją i spłaci dług wdzięczności, Polykseny ocalić nie może, Pellida żąda z niej krwawej ofiary, a cześć wolę swoich poległych bohaterów jest pierwszym obowiązkiem narodu. Polyksena zginąć musi!

Na prośbę matki przemawia Polyksena, ale nie prosi o życie. Ze szczytów świetności runęła w przepaść niedoli, lepsza śmierć aniżeli niewola i hańba! Pójdzie dobrowolnie za wysłannikiem Hellenów, niechaj jej nie tykają, córki królewskiej, ręce siepaczy.. I cóż ma uczynić matka nieszczęsna? Żąda, by ją wraz z córką wleczono na ołtarz ofiarny — i tego nie dopuszcza mądry Odyseus. Za dużo już krwi przelanej, nie należy przelewać ta-

kiej, która zbyt uczciwa. Niechaj Hekabe nie stawia oporu, mądrym jest ten, który umie pogodzić się z losem... Po rozdzierającym serce pożegnaniu się z matką, która odchodzi od zmysłów z boleści serdecznej, Polyksena, przesłoniwszy licę, cierpieniem zbieżając, odchodzi za Odyseusem. Zaczem branki, stanowiące chorus, zawodzą pieśń, zlorzeczącą Helenie, przez którą padło dumne Iljon, a one w niewolę i sromotę iść zmuszone.

W prochu kaja się żałobna Hekabe, włos siwy szarpiąc obu rękoma i tak zastaje ją herold Argiwów, Taltybjos. Przybywa do Agamemnona z wezwaniem, by Hekabe pospieszyła pogrzebać zwłoki córki, zabitej u grobowca Achilla. Albowiem umarła, jako umierają męże, wierna i godna swojej dumnej krwi królewskiej, budząc podziw i wzruszenie w żelaznych sercach wojowników helleńskich, którzy wszyscy, jak jeden mąż, budują jej szczytny stos pogrzebowy.

Zaiste wspaniałe biło serce w sędziwych piersiach królowej-branki. Szarpana boleścią, porywa się jak lwica z ogniem tryumfu w wyplakanych żrenicach: bo oto jej córka umarła jak bohaterka, przemogła strach śmierci, zwyciężyła śmierć samą! Więc jej pogrzeb wyprawić świetny, branki trojańskie muszą oddać na ten cel wszystkie klejnoty i ozdoby, które zdołały unieść z Troi, a stara służebnica Hekaby spieszy nad morze zaczerpnąć wody na ostatnią kąpiel dla Polykseny. Tymczasem chorus branek biada jakoby w dalszym ciągu, nad upadkiem Troi, skarżąc się na fatalny sąd Parysa na górze Idzie.

Atoli nie wyczerpała jeszcze Dola wszystkich nieszczęść, jakimi miała nękać srodze utrapioną Hekabę. Wysłana po wodę służebnica, powraca z trupem... Polydora, którego znalazła na wybrzeżu. Poznawszy ku niewysłowionej rozpaczycie ciało syna ostatniego i dowiedziawszy się, w jakim miejscu służebnica znalazła zwłoki, nieszczęśliwa matka odgadła wszystko. Bratym jej tracki, Polymestor spełnił mord niegodziwy, by zabrać złoto. Ostatnia jej podpora skruszona, z ręki Losu ostatni padł cios, szczyt męki jest zarazem punktem zwrotnym od bezpłodnych lamentów do ostatniego czynu, do... zemsty. Atoli Hekabe jest niewolnicą, jest bezsilną wobec swych ostatnich, przedśmiertelnych pragnień. Któż jej pomoże? któż przynajmniej ułatwi zemstę? I oto wszystko ogarniające Przeznaczenie zsyla... Agamemnona!

Hetman, zdziwiony iż Hekabe zwleka z pospieszeniem na pogrzeb umiłowanej córki, przybywa sam, aby się dowiedzieć o przyczynie tej dziwnej opieszałości. Rzucając mu się do nóg, odsłania królową przed nim swoją nową, najsroższą ranę i błaga o ukaranie zbrodni, wołającej o pomstę do bogów. Wspaniałomyślny król, oburzony na niesłychaną nikiżemność Polymestora, nie może wręcz odmówić błaganiom Hekaby. Prawa wieczyste bogów, litość nad nieszczęsną, tak ciężko od losu doświadczoną królową, miłość wreszcie ku jej córce Kasandrze, popychają go do niesienia Hekacie pomocy w jej zemście. Odwodzi wzgląd na Hellenów. Książę tracki jest ich druhem, jako wróg Trojan, nie może więc Agamemnon jawnie występować przeciwko niemu. Może, co najwyżej, nie przeszkadzać tokowi zemsty, uknutej przez matkę zamordowanego. Nadto przepuści przez swój obóz służebnicę, która ma podążyć do pobliskiej Tracii, z wezwaniem do Polymestora, by jawił się przed Hekabą, w sprawie ją i jego żywo obchodzącej, a nie cierpiącej zwłoki. Skoro przybędzie, zabije go Hekabe przy pomocy swoich niewiast służebnych. Król Agamemnon z niedowierzaniem potrząsa głową: powątpiewa czy słabe niewiasty zdołają wykonać czyn, wymagający męża odwagi i silnych ramion, atoli przyrzeka w niczem nie przeszkadzać i odwlec pogrzeb Polykseny. Po odejściu hetmana, udaje się królowa do namiotu, by białogłowy swoje przygotować i ułożyć z nimi plan krwawej zemsty. W śpiewie choralnym, kończącym ten epizod, malują branki swe ostatnie chwile w Troi, nagły napad Greków, wybuchając w końcu przekleństwami na nikiżemną Helenę, i Parysa, jej uwodziciela.

Spotkanie Hekaby z Polymestorem, którego stara służebnica królowej (z niesłychaną szybkością) sprowadza na scenę, należy do najświetniejszych epizodów (scen) tragedii. Morderca i pogwałciciel najświętszych praw gościnności, kryje się poza wyrazami bolesnego współczucia, które dzierży przed sobą jak puklerz, gotowy do przyjęcia i odparcia śmiertelnych pocisków. Już dawno byłby przybył do Hekaby, aby ją pocieszyć i podeprzeć w jej okropnej niedoli, atoli w sprawach państwa bawił właśnie w głębi Tracii, kiedy się dowiedział o upadku Troi, o śmierci druha Prjama, o pojmaniu królowej. I już przekraczał progi domu swego, aby się udać do obozu Greków, kiedy się natknął na posłankę Hekaby. Pospieszył natychmiast i oto stoi przed nią

wraz z dziećmi, z sercem przepelnionem gorącym współczuciem, ciekawy zarazem, w jakiej to ważnej sprawie, ich oboje dotyczącej, wezwała go do siebie? O syna, Polydora, niech będzie spokojna, żyje w Tracyi na jego dworze w zdrowiu i dobrobycie... Obluda niezrównana w swej... nikczemności, przewyższona jednak obludą, której źródłem... chuć zemsty. Poco wzywała Hekabe księcia Tracyi, druha wiernego? Oto pozostał w Iljonie skarb Prjamidów, na tem a na tem miejscu zagrzebany. Polymestor ma go wykopać i u siebie w domu przechować. Co więcej! Ma królowa u siebie w namiocie mnogo złota, które potajemnie uniosła z sobą z Troi. Niechaj książę wejdzie z nią do namiotu razem z dziećmi, które będą posiadaczami tajemnicy na wypadek śmierci ojca, niech i to złoto zabierze do siebie, bo tu, w obozie greckim, łatwo się może dostać w ręce wroga...

Na życzenie Hekaby oddała Polymestor, olśniony nadzieją nowej grabieży, swój orszak i wchodzi do namiotu. Tu go witają uprzejmie białogłowy trojańskie, podziwiają płaszcz tracki, cudnej roboty, biorą z jego rąk obie włócznie, oglądają ciekawe, inne odbierają mu dzieci, chwytają w ramiona, podają sobie z rąk do rąk, całują, pieszczą... Nagle ostry błysk pugałów, zduszony krzyk przebijanych chłopiąt i potworny ryk zbrodniarza, któremu metalowe sprzączki, przeznaczone do szat spinania, w wiercąc się w źrenice, wdrażają głęboko w jamy oczu, aż tam, skąd płynie jeno krew żywa i wieczna ciemność... Rozpraszają się okrutne mścicielki, gdyby Erynje nieubłagane, nieuchwytnie. Polymestor, jak zwierzę zranione, z rykiem ugania po namiocie, rozbija sprzęty, wstrząsa ścianami, wypada wreszcie, z trupami dzieci w ramionach, z jam oczu krwią broczący... okropny. Na czworakach czołga, klątwy niesamowite miotając, za rozpierzchniętymi zbrodniarkami.

Nieludzki wrzask dochodzi do namiotów helleńskich... Zali-to zmartwychwstali Trojanie napadają na obóz?... Przybywa poraż wtóry Agamemnon, aby się dowiedzieć o przyczynie niezwykłego rozruchu. Zbrodniarz i mścicielka składają w jego ręce rozstrzygnięcie swej śmiertelnej waśni. Z jednej strony kręta i omal nieprzeparta w swej misterności obluda, z drugiej strony szczerza prawda i ból szczerzy i prosty jak ten miecz, który przeszył piersi Polydora. Przysługę snadź wyświadczył Grekom książę „rycerskich“ Traków, zamordowawszy ostatniego Prjamidę, atoli

w hetmanie hufów argiwskich bije szlachetne serce helleńskie, mieszka dostojna ludzka dusza. Zali więc mógł brzmieć inaczej wyrok Agamemnona? Winien księżę Polymestor! Współczucie i cześć Hekabie-niewolnicy!...

Ostatnia zemsta Polymestora! Zgrzytając z wściekłości, z piekielną radością złośliwego dajmona, powtarza przepowiednię trackiego wróża, Djonyzosa. Podczas podróży do Hellady runie Hekabe do morza i zginie, przemieniona w sukę; Kasandrę zabije zazdrosna małżonka Agamemnona, a na wodza samego czeka krwawa kąpiel w Argos. Agamemnon uważa te przepowiednie za wybuchy dzikiej wściekłości barbarzyńcy i rozkazuje swym giermkom związać miotającego się tyrana i porzucić na jakiej pustej wyspie. A ponieważ właśnie pomyslnie już wieją wiatry, przeto po uroczystym pogrzebie nieszczęsnych dzieci Hekaby, odpłyną Hellenowie do miłej, długo niewidzianej ojczyzny.

3. Akcja tej tragedyi Eurypidesa składa się z dwóch części: z krwawego ofiarowania Polykseny i zemsty Hekaby na Polymestorze. Z tego powodu zarzucano „Hekabie“ brak jednolitości działania dramatycznego. Tymczasem, jak to sam tytuł wskazuje, celem poety były dramatyczne odmalowanie cierpienia Hekaby w całej jego pełni; nieszczęśliwa królowa trojańska jest w dramacie postacią naczelną, która utrzymuje jedność wewnętrzną akcji od początku do końca. Bo nie są to bynajmniej luźne ułamki jej okropnego losu, sztuczną nicią ze sobą powiązane, lecz całokształt nieszczęść, bijących w istotę ludzką, jak gromy coraz silniejsze, aż się wyładowuje cała czarna chmura nieubłaganego Przeznaczenia. Co więcej, Hekabe nie tylko cierpi, ale także działa, jest nie tylko bierną ofiarą Losu, ale i jego narzędziem, mścicielką zbrodni, która musi być ukarana, — jest częstką karzącego Przeznaczenia! I wtedy właśnie kiedy jej cierpienia dochodzą do szczytu, kiedy wydaje się zgniecioną ich brzemieniem i już zgoła bezsilną, następuje zwrot; oto ofiara porywa się z prochu nędzy, nabiera sił, ogromnieje i, ona rozbita gromami fatalności, jest na chwilę, na krótką chwilę, sama piorunem zemsty. Po dokonaniu jej powraca znów do stanu bierności, jest znowu ofiarą zmiążdżoną Dopustem, który gdyby płomień ogarnął jej ród, jej dom i ojczyznę. Zmieni się w sukę wyjąca w niebogłosy, w tę żalosną matkę, nad którą pierwszy polski poeta kazał bia-

dać jasnowidzącej Kasandrze: „Matko, ty dziątek swoich płakać nie będziesz, ale wyć będziesz“¹⁾).

Typem bohaterskiej Hellenki, wcieleniem tragicznego heroizmu jest Polyksena, córka Hekaby, ofiara pośmiertnych pragnień Pellidy, tak przynajmniej tłumaczą sobie Achajowie żądanie Achillesa. Ofiara, lecz pozornie tylko... Piękna i dumna królewna trojańska, której ręka miała być bezcenną nagrodą któregoś z najznamienitszych i najgodniejszych zalotników, dostaje się po upadku ojczystego gruntu do poniżającej niewoli. Jaki Tartar znieść musi jej nagle i brutalnie podeptana duma! A jednak w tej podeptanej dumie ile szczytności! Ile wzniosłości w jej niemal bezosobistych skargach! Skazana przez nieuchronną fatalność na to, by swoją dumną, dziewiczą krwią nasycić chciwą mogiłę śmiertelnego wroga ojczyzny swej i swego rodu, biada nad niedolą matki staruszki, sieroty żałośliwej, która po jej śmierci dźwigać będzie musiała sama ciężar okropnej niewoli. I tylko dlatego zawodzi nad swoją przedwczesną śmiercią; bo zresztą śmierć dla niej błogosławieństwem, ucieczką wzniosłą przed hańbą niewolniczego żywota. Nie uczyni przeto ani jednego kroku, aby śmierć odwrócić od siebie i matkę błaga, aby tego nie robiła. Kiedy wszystko stracone, cześć przynajmniej ocalić trzeba! „Twój honor nie może być splamion!“ przestrzega wijącą się z bólesci Hekabę. Ofiara Zrządzeń nieodgadniętych przemienia się na bohaterkę, która, zewnątrz w pętach niewoli, zdobywa mocą ducha najwyższą osiągalną wolność — wewnętrzną. Pozornie gwałtem wleczona na śmierć, umrze wbrew przemocy brutalnej jako wolna królewna. Oto prawdziwa dostojna królewskość ducha ludzkiego, który „nietylko wytrwa gniew szczęścia surowy, ale i łaską wzgardzić jest gotowy“²⁾, królewskość, przed którą najzazartsi wrogowie biją czołem...

Największy poeta tragiczny starożytnej Grecji, Eurypides, wolny jest w swej dramatycznej twórczości od wszelkiego narodowego szowinizmu, szuka poezji i wielkości tragicznej tam, gdzie płyną ich szczere, niezmacone krynice. Z jakiej-to wyżyny niebotycznej, z męczeńskiego piedestału swoich katuszy spogląda Kolchidka Medea na wiarołomcę krętego, na Greka Jazon!

¹⁾ J. Kochanowski „Odprawa posłów greckich“ w. 555—6.

²⁾ M. S. Szarzyński „Pieśń o Frydruszu“ w. 3—4.

A w naszej tragedyi? Z jednej strony na szczytach piękna tragicznego Trojanki, Hekabe i Polyksena, niewolnice, z drugiej strony gdzieś w nizinach dramatycznego interesu, ich władcy, Agamemnon i Odyseus, Grekowie.

Naczelny wódz hufców helleńskich, Agamemnon, niczem nie zaznacza swojej wielkości, a choćby tylko potężnej indywidualności. Jest człowiekiem poczciwym, posiada „dobre serce“, okazuje współczucie Hekabe, której córkę Kasandrę, miłuje. Mimowoli przychodzi na myśl pytanie: czy stopień bezinteresownego współczucia u wodza nie stoi przypadkiem w prostym stosunku do jego interesownej miłości? Atoli choćby i tak było, Agamemnon jest postacią dodatnią, choć dramatycznie dość obojętną. Jedyńy jego czyn, to wydanie potępiającego wyroku przeciw Polymestorowi, zabójcy Polydora. I czyn-to piękny, godny Helleny, indywidualności jednak Agamemnona nie podkreślający. Jest w charakterze hetmana pewna skłonność do rozjemczości pomiędzy chęcią czynienia dobrze, a względami na opinie hufców swoich, skłonność do ustępstw na korzyść rzeczy i ludzi o wątpliwej wartości. Dlatego nie pomaga wprost Hekabe w ukaraniu Polymestora, którego Achajowie uważają za swego sprzymierzeńca; przyrzeka jedynie zamknąć oczy wobec zamierzonej zemsty Hekaby, może w skrytej nadziei, iż jej słabe dłonie czynu, którym grozi, nie będą w stanie wykonać.

Ta skłonność do ustępstw objawia się w formie o wiele dramatyczniejszej u Odyseusa i przeobraża się już w nałóg schlebienia tłumom, w żądzę zdobywania, choćby kosztem swej własnej godności, łask ludowych. Stąd „politykowanie“ góruje u króla Itaki nad wszystkimi innymi względami, stąd rozum zabił w nim wszelką wrażliwość serca, które jest oschłe, zimne, nieczule. Brak synowi Laertesowi wszelkiej dostojności ludzkiej, a choćby tylko przeciętnej szlachetności, choćby poczucia wdzięczności. Hekabe ocaliła mu życie, kiedy się wemknął do Troi w charakterze szpiega, knując chytrze zgubę jej ojczyzny. W nagrodę za to głosował Odyseus na zgromadzeniu Achajów za krwawem poświęceniem córki swej zbawicielki cieniom srogięgo Achilla i zdobył się na odwagę stanąć przed nieszczęśliwą matką w roli siepacza, mającego powlec jej córkę pod nóż ofiarny. Nikczemność swoją pokrywa Odyseus płaszczykiem słów wytwornych i krętych sofistycznych argumentów.

Indywidualność silnie zarysowaną jest Polymestor, król Tracji, morderca ostatniego Prjamidy, w celach zwyczajnego rabunku. Nie przynosi wcale zaszczytu Grekom ten ich „sprzymierzeniec“, były pobratym rodu Prjama, który gościł u siebie Polydora, przechowywał jego złoto i czekał tylko na upadek Troi, aby swoje ognisko domowe zboczyć krwią gościa, a złoto jego zagarnąć. Barbarzyńca — to dziki, którego cechuje chciwość, okrucieństwo, złośliwość i obluda. Krwawe pogwałcenie świętych praw gościnności zdaje się być dla niego czynem najpowszedniejszym w świecie. Nie żałuje swojej zbrodni, owszem w niezrównanie obludny sposób stara się obrócić ją na swoją korzyść. Zamordował Polydora, ostatniego Prjamidę, z przyjaźni dla Agamemnona i Hellenów, wdzięczność mu się więc należy nie kara. Z taką samą obludą uspokajał Hekabę, że syn jej żyje i ma się dobrze, że złota jego pilnuje skrzętnie i wiernie. A kiedy z jego wylupionych oczu popłynęły łzy krwawe za straconą dnia jasnością i okrutnie pomordowanymi dziećmi, miota się i ryczy jak zwierz dziki i jak zwierz dziki na czworakach ugania za rozpierzchniętymi mściwielkami. Nie budzi współczucia ni litości, nawet grozy tragicznej, przerażenie jedynie i lękliwą pogardę, jaką się ma dla zmiażdżonego nagle ciosem maczugi niebezpiecznego potwora...

4. Nie mamy żadnych pewnych wiadomości co do czasu powstania i wystawienia „Hekaby“. Ze wzmianki o święcie delijskiej Artemidy w tekście dramatu (w. 462 — 465) przypuszczać można, iż tragedia napisana została niedługo po przyłączeniu wysp Delos pod panowanie ateńskie, a więc w trzecim roku 88. Olymp. t. j. około 525 r. przed Chr. Na jeszcze słabszem prawdopodobieństwie polega przypuszczenie, wysnute przez jednego z krytyków z w. 718 i 1167 „Chmur“ Arystofanesa. Nie możemy nawet z zupełną pewnością stwierdzić, czy wogóle tragedia ta wystawioną była w teatrze ateńskim. Sprawa ta naturalnie pomniejszej jest wagi wobec faktu istnienia utworu, który wśród przechowanych tragedyi Eurypidesa zajmuje miejsce jedno z pierwszych.



OSOBY DRAMATU:

POLYDOROS (*widmo*), najmłodszy syn Hekaby.

HEKABE, małżonka Prjama, dawniej królowa Troi.

POLYKSENA, córka Hekaby.

ODYSSEUS, król Itaki.

TALTYBIOS, herold grecki.

AGAMEMNON, hetman zastępów greckich, syn Atreusa, król Argos.

SŁUŻEBNICA Hekaby.

POLYMESTOR, król Tracyi.

Jego SYNOWIE (*figury nieme*).

CHORUS BRANEK trojańskich.

Akcyja rozgrywa się na południowej kończynie Chersonesu Troackiego, naprzeciw wybrzeża frygijskiego z grobowcem Achillesa.

Wystawiono tragedję przypuszczalnie z końcem 88. Olymp. t. j. około 425 r. przed Chr.

(W oddali widnieje obóz grecki, na przodzie sceny dwa wielkie namioty: na lewo namiot Hekaby i jej białogłów, na prawo namiot Agamemnona i pojmanej córki Prjama, Kasandry. Świt. U wnijsia do namiotu Hekaby pojawia się:)

WIDMO POLYDORA.

- Z przybytków zmarłych idę, z krainy ponurej
cieniów, gdzie Hades zdala bogów włada,
ja Polydor, Hekaby syn, Kisseja córy¹⁾,
i Pryamosa... Ten gdy nieschronna zagłada
5. Frygów stolicy grozi od włóczni helleńskiej,
złęknion, z ziemi trojańskiej śle mnie pokryjomu
do bratymca trackiego, do Mestora²⁾ domu,
który uprawia bujne Chersonesu smugi
i lud, rumakom chętny, w dłoni dzierży męskiej.
10. Wraz ze mną złota mnogo śle przez tajne sługi
rodzic, by skoro runą mury Ilionu
nie brakło dzieciom żywym chleba ani schronu.
Jam był najmłodszy z rodu, przeto z ziemi mojej
słał mnie skrycie, albowiem ani dźwignąć zbroi
15. nie mogłem, ani kopii w słabej unieść pięście...
Dopóki jeszcze trwały ojczyste rubieże,
póki w Troi niezłomnie trzymały się wieże,
i brata Hektorowej włóczni pluży szczęście:
rosłem, biedak, u Traka, z którym miru związki
20. łączyły ojca, nakształt kwitnącej gałązki...
Lecz gdy Troja upadła, przepadł duch Hektora,
kiedy z ognisk ojcowskich została perzyna,
a ojca, u ołtarzy świętych, mordu skora
dłoń Achillejowego zarzezała syna:
25. zabił mnie, nieszczęsnego, żądzą złota zdjęty,
ojców bratym, a trupa w mórz huczne odmetry

- pograżył, by się doma mógł sam sycić złotem.
Więc leżę już u brzegu, już w wrącej głębinie,
miotany bez ustanku fal mnogich nawrotem,
30. niegrzebion, nieopłakan. Jak cień mdły drzę ninie
wokół matki Hekaby, trupiego się łona
zbywszy. Oto świt trzeci błąkam się po ziemi,
odkąd przebywa tutaj, w chersońskiej krainie³⁾,
matka moja nieboga, z Trojej uwieziona.
35. Zaś Achajowie wszyscy z okręty swoimi
na brzegach trackich leżą w bezczynności tępej,
gdyż Pellidy Achilla zjawia się podniosła
z grobu i powstrzymała wsze Greckie zastępy,
k'ojczyźnie szlakiem morskim kierujące wiosła.
40. Ten swój mogile najpierw chce mieć Polyksenę,
siostrę mą, daną jako ofiarnej krwi cenę⁴⁾.
I weźmie ją, albowiem druhowie go mili
nie zostawią bez daru. Srogie przeznaczenie
siostrę mą w śmierci mroki jeszcze dziś pożenie.
45. I na dwa trupy patrzeć dzieci będzie obu
matka: na trupa mego i biednej swej córy,
albowiem się wyłonię, by dostąpić grobu,
z wodnych głębi tuż u stóp niewolnicy której.
To-m u władców podziemnej wyprosił krainy,
50. bym miał grób i pogrzebion był z ręki matczynej...
Tak wszystko, czego-m pragnął spełni się kolejno.
Ale czas mi ustąpić już Hekabie starej,
która z Agamemnona stopą kroczy chwiejną
namiotu, przelekniona zjawą mojej mary.
- (Zwraca się w stronę Hekaby:)
55. O, matko, po świetności twych królewskich progów,
ujrzałaś dzień niewoli! Co blasku, co chluby
dawniej! co nędzy teraz! Łaknie któryś z bogów
za dawne szczęście tyleż dowazyć ci zguby!

(Z namiotu Agamemnona wychodzi Hekabe⁵⁾, wsparta na swoich
służebnicach. Kroczy zwolna i chwiejnie, od czasu do czasu przy-
stając, ku swemu namiotowi, szlochająca i rozbiadana).

HEKABE (do służebnic):

O dzieci! wiedźcie mnie przed namiotu drzwi,

60. mnie, którą ciśnie wiek, branicę jako wy,
Trojanki, która-m wpierw była panią wam.
O, weźcie, nieście mnie, wleczcie do mych bram,
pod pachy sędziwe ujawszy mnie w górze,
65. a ja dłoń oparłszy na krzywym kosturze,
przyspieszę chód członków leniwy.
70. O, Władco błyskawic! O czarna ty Nocy!⁶⁾
przecz płoszą mój sen, mój wdowi, sierocy
upiory i widma? O, Ziemię dostojną,
snów czarnoskrzydłych ty, rodzicielko hojna,
ach, pochłoń tych nocnych zjaw dziwy!
75. Zjawę syna, co hen! w Traczej, ocalon, żywie
i Polykseny córy mej, tak miłowanej tkliwie —
O pełne grozy widziadła!...
Bogowie podziemni, ach chrońcie mi syna!
80. który, macierzy swej kotwica jedyna,
pośród śnieżnych gór Traczej dalekiej
bratymca zażywa opieki.
- (*Słysząc z oddali rzewny śpiew zbliżającego się chóru*).
Ha! Dola się zbliża okrutna,
o uszy nas smutnych uderza pieśń smutna!...
85. Tak dziwnie mi serce coś ściska... ach! ... ach!...
co za lęk!... jaki strach!...

(*Ogląda się dokoła*).

- Gdzież Helen mój⁷⁾, wieszcz? Trojanki powiedzcie!
Do boskiej wróżychy Kasandry mnie wiedźcie,
by mi wywiodła sny moje!...
90. Śniłam, iż srogi wilk kłem szarpał krasą łanię
krwawym, od kolan mych porwaną niezblaganie,
ach, jak drzę! jakże się boję!
Oto Achilla cień z mogilnych grobu trzew
95. nad kopcem wzniosł się ponury
i z udreżonych mych trojańskich żądał dziew
jednej jako ofiarne pogłowie⁸⁾ — — —
Ach, od córy wy mej, odwróćcie od mej córy
tę dolę, litośni bogowie!...

(*Od obozu Greków nadciąga Chorus pojmanych Trojanek i ustawia się odpowiednio na scenie*).

CHORUS BRANEK.

100. Hekabo! Z biedą li do twych się wymkłam stóp,
namioty panów swych rzuciwszy co tchu,
gdzie mnie przydzielił los, niewoli srogie lenno,
mnie branke, z swojskich stron przywleczoną tu,
gnaną z iljońskich bron, jako zdobyczny łup,
105. Achajów włóczęnią wojenną.
I nie przychodzę tu ulżyć ci w twem strapieniu,
lecz cięższy jeszcze gład stoczyć na barki twe :
zwiastunka nowych mąk, niosę ci wieści złe...
Na walnem bowiem tam Achajów zgromadzeniu
110. miano uchwalić, by z twej córki dań i łup
krwawy, Achilles miał⁹⁾. Jak wiesz, z mogiły swej
w zbroicy złotej On na dzienną wyszedł jaw
i wraz powstrzymał bieg po morzu mknących naw,
co ku ojczyźnie szły lotem skrzydlatych rej,
115. głosem jak grom :
„Dokąd plyniecie, wy Danay, mój kopiec cmentarny
bez dani rzucając ofiarnej?“...
Więc powstała waśń, gdyby odmetów szum
i porozdzielał się na dwoje różnych zdań
120. helleńskich wojów zmysł : tłum jeden krwawą dań
grobowi złożyć chce, przeciwny — drugi tłum.
Gorliwie po stronie twej Agamemnon stał,
pomnąc, iż z wieszczką go, w bakchiczny zbrojną szal¹⁰⁾,
miłosna łączy chuć.
125. Dwu Teseidów zaś, prastary Aten szczep¹¹⁾,
acz z różnych wątków się zdali swe mowy snuć,
w jeden związali sens dwojaką zdań swych nieć :
aby dziewicy krwią skropić grobowy sklep
achillejoński, gdyż „Nie lza nam bardziej czcić
130. Kasandry-branki łóż, acz wódz się k'jej myśli przechyla,
od płomiennej sulicy¹²⁾ Achilla“...
I tak się długi czas zdań różnych ważył los,
aż ten przebiegły lis, fortelów pełny trzos,
ten słodkousty frant i ludomiły ćwik,
135. Laertesowy syn, skłania Hellenów w mig,
by najlepszemu z wszech Danaów złożyć czci
nie zawahali się, gwoli niewolnej krwi.

- Gdyżby z pomarłych kto, do Persefony sal
wszedłszy, mógł skarżyć się i wieczny żywić żal,
140. iż Danaowie tym, co dla Hellenów legli,
Danaom przecząc cześć, z niewdzięcznem sercem precz
trojańskich wybrzeży odbiegli...
Przyjdzie Osysey sam, może nadchodzi już,
oderwać lanie ci od piersi pełnych jęku,
145. dziecię ci wyrwać twe z sędziwych matki ręki!...
O!... idź do świątyń, idź! u ołtarzy się kórz!
i u Atrydy stóp błagalną głową bij!
k'niebieskim bogom zwyż korne wołanie ślij,
piekielnych błagaj bóstw!...
150. A może sprawi to twych modłów głośny zew,
iż nie opuści cię najżałośniejsza z dziew.
Albo ci patrzeć trza, jak dziewczka twoja błada,
brocząc purpurą ran, w grobową czeluść pada,
jak ciemnej strumień krwi bije gorący
155. z jej szyi białej, złotolśniącej...¹³⁾

- HEKABE. O, nieszczęsna ja! jakich mam biadań głos,
jakich lamentów wznieść? Jakich dobyć skarg?
Oto niedola mi u nędznych cięży bark,
niewoli gniecie głaz, nieznośny los!...
160. Biada, ach biada mi!...
U kogo znajdę schron? Jaki mnie przyjmie ród?
jaka kraina?... Jaki gród?...
Bez męża, bez synów dziś, w pustce sierocej,
kędyż się zwrócić mam? i jakich szukać dróg?
do jakich pukać drzwi?... Ach, jakież mi bóg,
165. czy dajmon udzieli pomocy?

(Zwraca się do chóru:)

- O, wy Trojanki! złych, złych nowin niesiecie mi dar,
zwiastunki nowych mąk!
miażdży mnie, miażdży wasza wieść,
traci me życie czar,
słoneczny mi mierzchnie krąg...
(Wleczę się ku swoim namiotom).

170. Wiedź-że mnie, biedna stopo, wiedź
staruszkę, nędzną mać,

- k'namiotom mym!... O, dziecię, córo ty
najnieszczęśliwszej z matek, wyjdź,
wyjdź z za kotar tych, me dziecię lube,
175. słuchaj z matki ust nowin, uszy też
na wieść, ach, na tę wieść,
która niesie nieschronną ci zgubę!

(Z namiotu Hekaby wybiega przerażona Polyksena i pędzi bez tchu ku matce).

- POL. Ach, matko, przecz biadasz tak? Czy znowu okrutna
wieść w uściech twych?... Twój krzyk mnie z namiotu,
180. jak z gniazda ptaszyne wypłasza.

HEK. Och, dolo, doloż ty nasza!

POL. Czemu biadasz tak? Przygrywka-to smutna!

HEK. Aj! Aj! Twój los!

POL. Mów! Wszystko mi mów! nie tamuj słów lotu!...

185. Lęk budzą we mnie, lęk te twoje lamenty...
Priecz, matko, przecz jęczysz tak w głos?...

HEK. Ach, córko, ach! córko ty, matki przekłętaj!

POLYKSENA *(z przest్రachem :)*

Matko, mów, co to za wieść?

HEK. Uchwalil pospólny Argiwów wiec,

190. iż, nożem zabita, u grobu masz ledz
Peleidzie w cześć!

(Polyksena wdryga się okropnie).

POL. Biada mi, o matko, z tych okropnych słów
grozy bije grom!... Ale jaśniej mów,
mów jaśniej, o matko!

HEKABE.

195. Okropnej pogłoski posłuchaj, me dziecię:
z wyroku Argiwów, tak mówią mi wieści,
u grobu Achilla postradać masz życie.

POL. O, cierpiętliwa ty!... Ofiario wszech boleści,
matko, trapiąca przez życia ciąg,

200. jakież-to nowych nawał mąk,
niewysłowionych usty,
gniewny na ciebie zwala bóg?...

Nie najdziesz córy już w komorze pustej,
ani nie wesprę już, nędzna, starości twej,
w rzędzie niewolnych sług...

Bo oto ujrzysz, jak mnie, sarenkę młodą,
205. by lwiatko z pośród gór, wydrą, uwiódą,
nieszczęсна, o nieszczęсна, z rąku twych!
Z ziemi wyprawia mnie, z raną u krtani,
w Hadesu pomroczną głąb, gdzie na wieczysty sen,

210. legnę w umarłych otchłani...
Nad tobą, biedna ty matko, mój żalny tren,
nad tobą rzesistych łez zdrój...

Nad swoim nie lza mi zwolnić płynąć łzom
żywotem, gdyż mi nad hańbę i srom

dola lepsza — śmierć padła w udziale!

(Polyksena rzuca się w objęcia matki. — Pauza).

(Chorus dostrzega Odysseusa, nadchodzącego wraz z orszakiem).

CHÓR BRANEK.

Hekabo, rączył krokiem Odyssei tu spiesz, z nowiną jaką pewnie od Argiwów rzeszy.

(Odysseus, wszedłszy na scenę, rozgląda się dokoła, następnie z chłodnem, zimnem obliczem zwraca się do Hekaby).

ODYSSEUS.

Niewiasto, już ci pewnie w tej chwili wiadomy
wyrok i wola wojska. Lecz jeszcze — powtórzę...

220. Uchwalili Achaje, na mogile stromej
Achilla, córę twoją zarznąć, Polyksenę.
Mnie przewodnikiem dziewicy i stróżem
być stanowili, zasię potomek Pelidy
kapłanem tej ofiary ma być i dozorca.

(Groźnie :)

225. Wiesz, co czynić. Oporu niechaj cię nie kora
próby, iżbym przemocy nie użył wbrew woli.
Rozważ sił swych ułomność, okropność swej doli!...
Mądry jest, kto roztropnie umie zniesć swe biedy.

HEKABE. *(Z Polykseną u boku).*

Ach! Ach! bój się ogromny zbliża, bój straszliwy,

230. jęków brzemienny mrowiem, tuczą gorzkich łez!
Przecż nie umarłam, kiedy wszystkiemu był kres?

przecz w dzień ów nie zdruzgotał Zeus mnie nieszczęśliwej,
lecz mnie na inne, gorsze zachował katusze?...

(*Zwraca się do Odyseusa*).

Lecz jeśli temu srogi obyczaj nie przeczy,
235. by niewolna wolnemu zadała pytanie,
nieprzykre zresztą, ani nie raniące duszy,
to ty mów, a mnie pozwól spytać o coś, panie!

ODYSSEUS.

I owszem, pytaj, czasu na to stanie.

HEK. Pomnisz dzień, kiedyś wkradł się do Troi na szpiegi,
240. łachmanami oszpecon, na kształt raba-sługi,
z krwawych powiek lejący kropel krwawych strugi?

ODYSSEUS.

Pomnę, gdyż to mi w sercu utkwilo, po brzegi.¹⁴⁾

HEK. Poznawszy cię Helena, zdradziła przedemną.

ODYSSEUS.

Wiem, na co-m się narażał. Krucho było ze mną.

HEKABE.

245. Do nóg mi padłeś korny i z trwogi oślepy.

ODYSSEUS.

Od szaty twej nie mogłem ręki odjąć skrzepłej.¹⁵⁾

HEK. A cóżes, rabem moim będąc, mówił wtedy.

ODYSSEUS.

Trzy po trzy-m plótl, by jeno ująć cało z tej biedy.

HEK. Ocaliłam cię, cało puszczając z swej ziemi.

ODYSSEUS.

250. Iż dziś oglądam słońce oczyma żywemi.

HEKABE. (*gwałtownie i namiętnie* :)

Więc podła rada twoja i sam jesteś podły!...

Moje cię dobrodziejstwa z obierzwi wywiodły,

a ty miast dobrem płacić, szkodzić mi chcesz wszędy...

Niewdzięczne plemię mowców, co o tłumie względy

255. ubiegacie się jeno! Niech was nie znam raczej,

was, którym swych przyjaciół krzywdzić nie nie znaczy,
byleby tylko słowem schlebić motłochowi!...

Bo cóż-to za przemądry wzgląd, niech mi kto powie,

- skłonił was wyrok rzezi wydać na to dziecko?
260. Czyż konieczna krew ludzką składać u mogiły,
gdzieby ofiary z byków raczej się godziły?
Lub czy Achilles, mszcząc się za swą śmierć zdradziecką
na zabójcach, ma prawo łaknąć krwie mej córę,
która go nie skrzywdziła ni czynem, ni słowy?
265. Niech od Heleny żąda swej żertwy grobowej,
gdyż przez nią po śmierć poszedł pod trojańskie mury!
Chcecie-li na śmierć wydać brankę jaką młodą,
piękności nadzwyczajnej, to nie moje dziecko,
lecz Tyndarka nad wszystkie celuje urodą,
270. a snadź i niemniej winną od nas ją najdziecie.

(Po chwili :)

Słowami temi walczę w słuszności obronie...
Jakiej od ciebie ninie wzajemności życzę,
słuchaj!... Prawda? ująłeś mnie wówczas za dłoń
i do nóg padłszy stare głaskałeś oblicze :

(Zbliża się do Odyseusa błagalnie pochylona).

275. Teraz ja cię za ręce chwytam, za kolana,
i wzajem łaski proszę, błagam cię, złamana,
nie wydzieraj dziecięcia z rąk matce niebogiej!
Oszczędźcie ją!... Dość trupów, dość już rzezi srogiej!...
Ona mi jest rozkoszą, nieszczęść zapomnieniem,
280. na tysiąc krwawych ciosów lekiem, kojnem technieniem,
ojczyzną, mamką, łaską, światłem mojej drogi...
Zwyczęzcom nadużywać zwycięstw nie przystoi
i głupi ten, co szczęśliw, wieczność szczęścia roi!
I ja byłam szczęśliwą, a nie jestem ninie,
285. całe szczęście mi wydarł los... w jednej godzinie...

(Po chwili rzuca się gwałtownie ku Odyseusowi i zaklina błagalnie i rozpaczliwie).

- Nuż, droga ty głowo, mnie najnieszczęśliwszej,
okaż litość, współczucie! Do wojska wróciwszy,
wytlómacz, że niewiasty, któreście w ów klęski
dzień krwawy oszczędzili, porwawszy z ołtarzy,
290. mordować teraz, czyn-to haniebnym, niemęskim.
Wszak podobno u Greków równie prawo waży
krew niewolną, czy wolnych krew obywateli.

- I choćby w słuszość wniosku uwierzyć nie mieli,
skłonisz ich¹⁶), gdyż zaiste nie w równej jest cenie
295. ust sławnych, a niesławnych równe dowodzenie.

CHÓR BRANEK.

Zaprawdę nie człowiekiem byłby ten, lecz skałą,
czyjeby serce, słysząc ten płacz, te lamenty
i te westchnienia mnogie, razem nie płakało.

- ODYSSEUS. Hekabo, oprzytomnij! w duszy zalem zdjętej,
300. nie sądź mnie wrogiem gwoili mej rady życziwiwej!
Ciebie, której zawdzięczam, żem dotąd jest żywy
zawždy-m gotów ratować, to nie są wykrety!
Lecz, com w obliczu wszystkich rzekł, tego nie zmienię :
że, wzięwszy Troję, trza nam z twej córki ofiarnej
305. krwi, na męża pierwszego z pośród nas życzenie.
Wszak przeto grodów wiele w kres stacza się marny,
iż nieraz mąż, nad miarę szlachetny i przedni,
nie bywa wyróżniony wśród zgrai pośledniej.
Na bogów, o niewiasto!... godzien czci najwyższej
310. Achill, za cześć Hellady głową nałożywszy!
Żali-to nie srom cenić za życia swe druchy,
a zapominać, skoro w grób zapadną głuchy?
Cóżby kto rzekł, gdyby znów padło nam w udziale
zbierać hufce i ruszać na nieprzyjacieie?
315. Szlibyśmy w bój?... czy raczej doma gnuśnie legli,
widząc, że nie doznają żadnej czci polegli?...
Co do mnie, choćbym żywot miał pędzić biedaka,
w trosce codziennej, zniósłbym cierpliwie swą biedę,
jenobym chciał grobowiec, swą ostatnią schedę,
320. widzieć uczczonym, — wiecznie trwa bowiem cześć taka!...
Skarżysz się na swój nędzny los? Odrzekę-ć tedy,
że i u nas jest mnogo niemniej gorzkiej biedy.
Są białogłowy stare i starce zgrzybiałe
i małżonki zbawione mężów pieczy lubej,
325. gdyż trupy ich pod Idą kurze kryją białe...
Zgódź się z losem!... A jeśli w tem nie widzisz chluby,
że szlachetnych szanujem, przewij nas głupcami.
U was-to, barbarzyńców, druchy niedruhami
są pono ; wy podziwu dla zmarłych zaszczytnie

330. nie znacie, przeto szczęście li Helladzie kwitnie,
a wam los dał nagrodę, godną duszy grubej.

CHÓR BRANEK.

Niestety! jakże ciężka niewolników dola,
muszą znieść, co im gwałtem narzuci niewola!

HEK. O córko! słowa moje na wiatr poszły, plone,

335. próżno-m je na twej głowy miotała obronę!
Lecz ty, masz-li moc większą i lepsze sposoby,
niż matka, broń się, uderz we wszystkie żaloby
tony jak słowik rzewny i życie wyblagaj!
Do kolan Odyssowi rzucić się nie wzdragaj

340. kornie, jest bowiem pozór: wszak i on ma dzieci,
może los twój litości iskrę w nim roznieci.

*(Polyksena postępuje krokiem ku Odyssowi, który, jakoby w za-
kłopotaniu, kryje prawicę pod płaszcz.)*

POL. Widzę dobrze Odyssie, jak kryjesz prawicę
w szaty fałdach, jak cofasz w tył kamienne lice,
bym je głaszcząc, nie zwała twej litości może.

345. Bądź spokojny! nie wejdzie-ć w drogę Zews, mój chrońca.
Pójdę z tobą, bądź, że się przed przemocą korzę,
bądź, że śmierć mi niestraszna. Gdybym się wzdragala,
rzekłbyś, iżem jest trwożna i przed śmiercią drżąca.
A mnie co z życia teraz?... Królem Frygja cała

350. czciła rodzica mego. O świecie żywota
gwiazda nadziei pięknych karmiła mnie złota,
królów oblubienicę. Jakby zazdroszczono
temu, któryby doma miał mnie poślubioną!
Ja nędzna dziś, idajskich wczoraj niewiast pani,
355. hold podziwu od dziewic przyjmująca w dani,
li w tem nierówna bogom, że śmierci poddana...
Teraz jam niewolnica!... Sam dźwięk tego miana,
któregom nie nawykła, śmierci budzi żądze.

- Wszak snadnie mogę popaść w okropnego pana
360. jeństwo, kupiona, jak rzecz za pieniądze:
ja Hektorowi, tylu Herosom krwią blizka,
strawębym u cudzego musiała ogniska
warzyć, i dom zamiatać i pilnować krosna — — —
O życie nędzy pełne! O, dolo żałosna!

365. Miałzeby łoże moje, książęcej korony
godne, niewolnik skalać, na rynku kupiony!...
Przenigdy! wolna zejść z światłości oblicza
i Hadowi się oddam czysta i dziewicza.
Wiedźże mnie, Odysseusie, na zgon, na ofiarny,
370. gdyż nie widzę nadziei, złudy nawet marnej,
by szczęście mogło jeszcze błysnąć mnie, niebodze.

(Do matki :)

A ty matulu moja nie stawaj mi w drodze,
ni to słowem, ni czynem, owszem doradź śmieie
umrzeć, zanim mi hańba przypadnie w udziale!

375. Gdyż ten, co nie nawykłszy z czary nieszczęść pije,
acz znosi, cierpi strasznie, w jarzmo chyląc szyję.
Takiemu śmierć ostoją i skon bardziej miły
niż życie: żyć sromotnie — to ciężar nad siły!

CHÓR BRANEK.

Oto są cechy świetne i potężne piętna

380. dostojnej krwi potomka. Nad tłumy się wznosi,
kto nazwiska swych przodków zacne z dumą nosi.

HEK. Piękne twe słowa córko, lecz słucham ich smętna
i żalobą przejęta.

(Do Odysseusa :)

Jeśli na kurhanie

- Pelidy, dań wam złożyć trza, by się przyganie
385. bronić, o Odysseusie, jej nie zabijajcie,
ale mnie do grobowca Achilla pognajcie
i zamęczcie, nie szczędząc!... Me łono wydało
Parysa, który syna Tetydy swą strzałą
poraził.

ODYSSEUS. Nie twej, matko, pożąda krwi starej
duch Pelidy, lecz z córki twej pragnie ofiary.

HEK. Więc razem z życiem córki życie weźcie moje,
i niech ten mord podwójny, podwójne krwi zdroje,
nasyca wreszcie ziemię i umrzyka chęci.

ODYSSEUS.

Dość krwi jednej twej córy! Nie lza nam ryczałtem
mordować! I krew dziewczki wcale nas nie nęci.

HEK. Muszę umrzeć wraz z córką, pchana serca gwałtem!

ODYSSEUS (*z gniewem* :)

Jakże-to? Nie wiedziałem, że tutaj me pany!

HEKABE (*chwytając Polyksenę w objęcia* :)

Jak bluszcz dębu, tak ciało me jej się uczepi.

ODYSSEUS.

Mądrzejszych niż ty słuchać, tuszę, będzie lepiej.

HEKABE.

400. Nie puszczę dobrowolnie córki ukochanej.

ODYSSEUS.

Ani ja stąd bez dziewczki krokiem się nie ruszę!

POL. Ustąp, o matko!... Ty zaś, Laertesa synu,
wybacz, wszak ona matką, — ból szarpie jej duszę...

(*Do matki* :)

Biedna! wobec przemocy nie rwij się do czynu!

405. Chcesz się na ziemię rzucić? chcesz, aby się wilo
w prochu twe ciało stare, odpychane siłą?
chcesz gwałt i hańbę cierpieć, od mych młodych ramion
wydzierana?... Twój honor nie może być splamion!

(*Blagalnie i namiętnie* :)

Matuchno moja miła, chodź!... daj mi prawicę

410. słodką i do mych liców przytul swoje lice!...
Już nigdy, raz ostatni dziś, u życia końca...
patrzę na promień jasny i na tarczę słońca. —
Przyjm ostatnie me słowa, pożegnaj się ze mną,
o, matko, o rodzona, w noc odchodzę ciemną!

HEKABE.

415. A ja mam żyć w niewoli, córko? O boleści!

POL. Ani mnie hymn poślubny, ni mąż nie upieści!

HEK. Córo żałosna!... O, ja nieszczęsna niewiasta!

POL. Zdala będę od ciebie, u Podziemi własta!

HEKABE. (*Z rozpaczą* :)

Biada!... Co począć?... Śmierci wyglądać co ranka?

POLYKSENA.

420. Ojca wolnego córa, umrę jako branka!

HEK. Dziełek mnie pięćdziesięciu¹⁷⁾ śmierć zbawiła skora.

POL. Spotkam-li ojca Prjama, lub brata Hektora? — —

HEK. Mów, zem najnieszczęśliwsza jest na całym świecie!

POLYKSENA (*rzucając się na piersi matki i całując je gorąco:*)

O, piersi, coście słodko karmiły mnie, dziecię!

HEKABE (*pieszcząc córkę:*)

425. Kwiatuszku mój, uszczknięty przez los nazbyt skorze!

POLYKSENA.

Bądź zdrowa, matko! siostró Kasandro bądź zdrowa!

HEK. Mogą inni żyć w zdrowiu, lecz matka nie może.

POL. I ty wśród Traków konnych, bracie Polydorze!

HEK. Żyw-li! Gdyż wątpię: Dołą wszystko wziąć gotowa.

POLYKSENA.

430. Żyw, i przy skonie zamknie-ć powieki syn miły.

HEK. Już umarłam — przed śmiercią!... Kłęski mnie zabiły!

(*Polyksena wydziera się z ramion matki*).

POLYKSENA (*do Odyseusa:*)

Wiedź mnie Odyssie!... Głowę szatą okręć białą!

Nim mnie jeszcze zabito, serce mi stopniało,

od łez matki — jej serce sechnie w mych biadań żarze.

(*Odchodząc już, z osłoniętą napół głową:*)

435. O, światłości!... Li miano tve głosić się ważę,

zresztą zagasłoś dla mnie!... Jeszcze jedna chwila,

a nóż mnie i stos czeka na grobie Achilla!...

(*Odyseus z orszakiem i Polykseną oddalają się w kierunku obozu Greków*).

HEKABE. (*Patrzy z rozpaczą za odchodzącą, jakby osłupiała z początku, potem wybucha nagle:*)

Gwałtu!... Gwałtu!... Odeszła!... Tracą moc me członki!...

O, córko, podaj rękę!... Skrzep siły mateczynie!...

440. Nie zostawiaj bezdzietną!... Ach, umieram! Ginę!...

(*Stania się i pada zemdlona na ręce niewiast*).

CHORUS BRANEK.

By taki los dosięgnął Heleny-Lakonki,

Djoskurów siostry! Jej-to lic czar gładki

zwalil szczęśliwą Troję w ostatnie upadki!

(Niewiasty z orszaku Hekaby krzątają się dokola zemdlonej, tymczasem chorus branek poczyną swe pienia żalosne).

CHORUS BRANEK.

Strofa I.

- Wiatry wy morskie, wiatry wiejne!
445. które po szumnej morskiej wodzie
gnacie prujące szparko łodzie,
kedyż me czołno pchniecie chwiejne?
Któż mnie niewolną kupi? komu
mam być nieszczęsną sługą w domu?
450. Czy mnie lokrydzkiej przystań ziemi
przyjmie, czy Ftyi żyzna rola,
gdzie Apidanos zdroju rodzic
najpiękniejszego zrasza pola? ¹⁸⁾

Antistrofa I.

- Lub wiosła mnie, co porzą fale,
455. k'wyspom zapędzą przez odmęty
na żywot smętny, łzy i żale,
tam, kedy palma, cyprys święty
swe pierwsze pędy wypuściły,
460. ku czi Latony, pani milej,
porodów piasty, wkrąg jej chramu...
Będę-ż z dziewczami delijskimi
przepaskę czoła sławić złotą,
465. kołczan i srebrny łuk Artemi? ¹⁹⁾

Strofa II.

- Albo w stolicy Pallady,
bogini pięknyrdwannej,
na szacie dziergać szafrannej
żrebców ognistych zaprzęgi:
470. misterne wątki z czółenka
na barwne rzucając krosienka?
Tytanów malować kłęski,
których piorunów pożoga
Kronida rozgromił zwycięski? ²⁰⁾

Antistrofa II.

475. Biada wam! dzieci wy moje...
Biada, mych ojców ziemico!
Ach! ostrą Greków sulicą
rozdarta, ległaś zwalona
w popiołach, zgliszczach i dymie...
480. Tam na obczyźnie me imię:
BRANKA!... Azyjską ziemię,
Europy służkę, porzucam,
by iść, ach!... w Hadesa łóżnicę...²¹⁾

PAUZA.

(Z obozu greckiego nadchodzi Taltybjos, herold Argiwów. Po twarzy jego, po ruchach widać niezwykle wzruszenie, kiedy się zwraca do chóru).

(Taltybjos. Chorus branek. Hekabe).

TALTYBJOS. *(Do chóru branek :)*

- Kędyż Iljonu była władczynią, Hekabe,
485. odnajdę? Mówcie trojańskie dziewice!

CHÓR BRANEK.

W pobliżu ciebie, w prochu, członki pławi słabe,
Taltybijosie, szatą przysłoniwszy lice.

(Taltybjos idzie we wskazanym kierunku i staje nad złamaną, w prochu leżącą Hekabą, głęboko poruszony).

TALTYBJOS.

- O, Zensie!... Cóż mam mówić? Baczysz-li na ludzi?
albo też sen nas płochy, obłęd pusty ludzi,
490. że istnieje ród bogów, świat mając na pieczy,
gdy tymczasem los ślepy miesza ludzkie rzeczy? ²²⁾
Czy to Frygów bogatych władczyni jest sama?
czy to małżonka szczęsna szczęśliwego Prjama?
Oto miasto jej w gruzach, pod ostrzem oręża,
495. a ona stara, branka, bez dzieci, bez męża,
w prochu leżąc, proch miece na nieszczęsną głowę...
Ach! ja stary w moc śmierci wołałbym się dostać,
niżby mnie los miał rzucić w sromoty takowe!

(Do Hekaby, dotykając jej lekko:)

- Nuże, wstań, ty nieszczęsna!... swą wyniosłą postać
500. podnieś z prochu i głowę, głowę swoją białą!
HEKABE *(jakby ze snu spłoszona, podnosi się napół:)*
Precz!... Ostaw w prochu nędzne moje ciało!...
Ktośkolwiek, przecz mnie ruszasz, biedną żalobnicę?

TALTYBJOS.

Taltybjos jestem, wojska Danaów służebnik.
Agamemnon mnie posłał do ciebie niewiasto!

HEKABE *(zrywa się szybko:)*

505. O, najmilszy, więc przecie Achaje zwolili
i mnie umrzeć na grobie?... Nie traćmy ni chwili,
bieżmy, lećmy na skrzydłach! Pośle stary, prowadź!

TALTYBJOS.

Inną wieść, o niewiasto przychodzę-ć zwiastować,
abyś zwłoki swej córki poszła grzebać w ziemię...

510. Wysłał mnie lud Achiwów i syny Atreja.

HEK. Nieba, co mówisz?... Zgasła śmierci mej nadzieja!
Nie śmierć mi niesiesz, jeno nieszczęść nowe brzemię!

(Wśród poruszeń i min bolesnych).

Niemasz cię, córko!... Śmierć cię wydarła mi wczesna...
O, ja sierota biedna!... matka ja bolesna!...

(Do Taltybjosa, w namiętnej rozpacz:)

515. Jakżeście ją zdławili? Jak zimni morderce?
bez żalu, skruchy, dziecię, jak wroga... bez sumień?
okropnie?!... Mów, niech w ćwierci pęka moje serce...

TALTYBJOS.

Po raz drugi mi z oczu łez wyciska strumień
los twej córki. Malując ci ten ból łzy ronię

520. tak, jak tam u grobowca, przy jej strasznym skonie.
Wszystek wojów achajskich tłum wkrąg stanął ławą
przy grobie, by ofiarę dziewy widzieć krwawą...
Więc syn Achilla biedną ujawszy za rękę,
postawił na kurhanie. Jam stał tuż u stoku,
525. wybrana zaś Achiwów młódź stanęła z boku,
by wstrzymać, gdyby chciała zbiedz, twoją sarenkę.
Zaczem chwyciwszy w ręce, pełny aż po kraje,

- roztruhan złotolity, uczeił ojca cienie
libaczą syn Achilla ; — na mnie zasię skinie,
530. bym zastępom Argiwów obwieścił milczenie.
Toż ja stanąwszy w środku, wołam, a lud słucha :
„Ucisze się Achaje! ludu zmilknij ninie,
ucisz się wszystek!“ — cisza objęła tłum głucha.
Tedy on : „O Peleusa synu, ojeze mój,
535. racz przyjąć przebłagalny ten, odzewny zdrój
z puharu mego! Wyjdz z martwych, z otehlani,
by dziewczki czystej szczerą pić krew, którą w dani
składamy-ć : ja i wojsko. Zwól o najlaskawszy,
byśmy, od ruf sklepionych cumy odwiązawszy, ²³⁾
540. szczęśliwie od tych brzegów odbili i z Troi
wrócili wszyscy w zdrowiu do ojezyny swojej!“
Tak mówił, społem wojsko modliło się całe.
Potem, silnie ująwszy za złocistą gałę...
wyrwał z pochew puginał, młodzi zwyz wspomnionej
545. zlecając dziewczę trzymać krzepkami ramiony.
Lecz ona to ujrzawszy, zawołała śmieie :
„O Danay, mojego miasta burzyciele,
dobrowolnie chcę umrzeć! Niech ręce nieczyje
nie gwałcą mnie! Ja sama oddam pod nóż szyję.
550. Przebóg, niech wolna, wolną umrę! O ten dar
błagam, — wolną zabijcie mnie, gdyż pośród mar
sromby był, mnie królewnie, niewolnicą zwać się“ ²⁴⁾.
Gromko przyklasnął naród, król zaś, Agamemnon
rozkazał, by ofiarę puścili młodzieńcy.
555. [Ci ledwie rozkaz jego uszyma pochwyca,
spełniają go, gdyż panem był władnym tysięcy ²⁵⁾.]
Ona zaś, usłyszawszy to hetmańskie słowo,
porywa za kraj sukni i targa na dwoje,
od ramion aż do pasa, pięknie tkane stroje,
560. odsłaniając przepiękną, istic posagową
piers, następnie kolano schyliwszy ku ziemi,
rzuca te słowa śmiałe, usty najśmielszemi :
„Oto ma pierś, młodzieńcze! patrz tu serce bije,
chcesz w nie ugodzić, ugodź! Wolisz zasię szyję
565. przerznąć, oto tu szyja czeka twego cięcia!“
Napoly się wahając, gdyż żal mu dziewczęcia

- było, wbija w tchawicę brzeszczot srogiej broni :
bluznęły krwi potoki! Ona już w agonii,
pragnąc upaść przystojnie, ostatek sił tęży,
570. by ukryć, co trza ukryć przed oczyma męży,
Skoro skonała, ostrem zarżnięta żelazem,
Argiowowie do pracy rzucili się razem :
ci na umarłej ciało liści sypią garście²⁶),
ci stos wznoszą, składając nań, warstwa po warście,
575. sosnowych polan rzędy. Kto bezczynnie stanie,
takowe od noszących musi znieść łajanie :
„Przecz tutaj, o leniwcze, stoisz po próżnicy,
miasto grobowy trzymać płaszcz i strój dziewicy?
Żali nie myślisz czemsić przysłużyć się, gburze,
580. tej chrobrej, zacnej duszy?“...

(Po krótkiej pauzie :)

Tyle o twej córce
mogę powiedzieć zmarłej... Widzę na ostatek
w tobie najnieszczęśliwszej najszcześniejszą z matek.

CHORUS BRANEK.

Oto zrząd niecofniony bogów : biją gromy
nieszczęść na Pryamidów gród, na nasze domy!...

HEKABE.

585. O córko, nie wiem zgoła, jakiej się mam klęski
uczepić wśród bezliku. Jeszcze jeden ciężki
cios mnie brzemieniem gniece, już się drugi wali
i znów miota w objęcia nowej smutków fali.
Tak ninie nad żalością biadam twojej doli
590. i nie wydrzeć mi z piersi tego, co mnie boli,
a jednak nadmiar żalu wieść twego łagodzi
bohaterstwa!

(Po chwili :)

- Nie dziwna-ż, że i marna gleba
z bogów błogosławieństwem piękne kłosy rodzi,
gdy dobra, nie dostawszy tego, co jej trzeba,
595. zły plon wyda. Tymczasem inaczej wśród ludzi :
w sercu złem, nie prócz złości żadna moc nie zbudzi,
zacny zaś, zacnym zawždy i z najgorszej klęski
niepopsowany wyjdzie i cnotą zwycięski.

Z rodu czy z wychowania płynie ta różnica?

600. Zaiście wychowanie dobre, to krynica
uzacnień. Do dobrego nawykłszy, człek szparko
zło od dobra rozezna, mierząc dobra miarką...
Lecz poco łuk mej myśli ślepe puszcza strzały?

(*Do Taltybjosa :*)

605. Ty teraz idź i obwieść i uproś Danay,
by mi nie tknęli córki i mieli na oku
tłum swawolny. Albowiem wśród wojów natłoku
łacno o wyuzdańców, swawolnych wioślarzy,
gorszych ognia : zły, który na zło się nie waży.

(*Taltybjos odchodzi. Hekabe zwraca się do starej służebnicy ze swego orszaku :*)

610. Ty zaś, wzięwszy naczynie, stara służko moja,
przynieś wody, z morskiego zaczerpniętej zdroja,
bym córkę mą w ostatniej obmyła kąpieli :
pannę młodą bez męża, dziewicę bez wianka,
i wystawiła godnie... Lecz jak?... Wszak mi wzięli
wszystko!... Na nic mnie nie stać... O, biedna ja matka!...
615. Ha, może mi się uda! Może która branka
współ ze mną mieszkająca, namiotu sąsiadka,
zdołała przed swym nowym panem pokryjomu
schować strój, klejnot jaki, w własnym skradłszy domu.

(*Służebnica odchodzi po wodę. Hekabe wybucha ponownym lamentem.*)

- Siedzibo piękna! świetnych pałaców kolumny!
620. W skarbach się tarzający, z pięknych dzieci dumny
Prjamie! I ty macierzy dzieci swych zgrzybiała!
Co za upadek straszny!... Gdzież jest nasza chwała
i pycha dawna nasza? Człek się dmie tak śmieie :
jeden z pałaców, które błyszczą mu od złota,
625. drugi, iż czołem biją mu obywatele
a to wszystko nie marne! Wymysłów marnota
przemądrych!... Czcze przechwałki!... Li temu w udziale
szczęście, kto zła nie zaznał po wsze dni żywota.

(*Odchodzi do namiotu.*)

CHORUS BRANEK. (*Sam na scenie*).

Strofa.

630. Pastwąostałam klęsk i burz,
pastwą, miotaną bezlitośnie,
odkąd na stokach idajskich wzgórz
Pryameczyk Parys rąbał sośnie,
by po topieli płynąć lazuruwej
635. k'łożni Heleny, białogłowy
najkrańsiej, na jaką Heljosa
promiennosć spływa złotowłosa.

Antistrofa.

- Odtąd bił we mnie udręktęk
i nad nie gorszy grom — niewola!
640. Zło wspólne jeden szalony chtëk
na samoickie wpuścił pola,
zgubę powszechną, z obcej winy łona —
Tak waśń na Idzie rozstrzygniona :
645. trzech niebianek fatalne niezgody,
które rozsądział pasterz młody
EPOD. wydały miecz i mord i dachów moich zhańbienie.
Lecz i tam, kędy Eurotas piękne roztacza strumienie,
650. lakońska zawodzi doma, łzami zalana dziewica.
A matka, wszystkie straciwszy syny,
włos z siwej głowy targa garściami,
i szarpie lica,
655. aż krew paznokcie drgające plami.

PAUZA.

(*Stara słuźebnica Hekaby wraca z wybrzeża morskiego, dokąd się była udała z polecenia swej pani. Wróciwszy na scenę, kładzie przed sobą owinięte całunem zwłoki, które z sobą przyniosła. Zdumienie chóru*).

SŁUŻEBNICA.

- Niewiasty, gdzież Hekabę najdę nieszczęśliwą,
co mężów i niewiasty nieszczęściem pobila?...
660. Tego wieńca nie weźmie jej nikt, jako żywo!

CHORUS BRANEK.

Będziesz-li niezdarzona jako płaczka wyla,
wciąż żałobne tu znosząc nowiny i skargi?

SŁUŻEBNICA (*wskazując na zwłoki :*)

Oto Hekaby męka!... Wśród nieszczęść powodzi
trudno człeku do słodkich słów układać wargi.

CHORUS BRANEK.

665. Oto właśnie Hekabe z namiotu wychodzi,
w samą porę. Sposobność więc masz do rozmowy.

SŁUŻEBNICA (*rzucając się z krzykiem naprzeciwko Hekaby :*)

O, nieszczęsna ty, bardziej niż wyrazić słowy,
pani, jako trup żywy wśród promieni słońca,
bez dzieci, męża, domu!... Mogiło chodząca!...

HEKABE (*prawie obojętnie :*)

670. Nie nowina to dla mnie! Stare szlochasz treny!...
Lecz co ma znaczyć, że mi trupa Polykseny
przynosisz, wszak około jej mogiły pono
zabiegają Argiwy ; tak mi doniesiono.

SŁUŻEBNICA (*napoty do siebie :*)

Biedna, nad Polykseną ciągle jeszcze płacze,

675. nie czując, iż już nowe idą k'niej rozpacz.

HEKABE (*snadź dostyszczawszy :*)

Gorze mi, nieszczęśliwej! Więc ten zewłok cichy,
to trup Kasandry może, natchnionej wróżyehy?

SŁUŻEBNICA.

Miasto nad tym umarłym, zawodzisz nad żywą.

(*Odstaniając na wpół nagiego trupa :*)

Patrz, na to nagie ciało! Żalić ta twarz obca?

680. Snadź niezwykle to widok, prawda? zgola dziwo!

HEKABE. (*Spogląda na zwłoki, chwilę stoi jakby zmartwiała,
zaczem w najwyższej rozpacz :*)

Gwałtu!... Patrę na zwłoki martwe swego chłopca
Polydora, którego w dom swój przyjął Trak.

Gorze mi, nędznej! Ginę!... Sił mi... tchu już brak!...

Oo! synu, synu mój!...

685. Aj! Aj! Czas zapiać obłąkanych śpiew...

Mściwych jędzonów runął na mnie gniew :
klęsk nowych, nowych gromów zdrój!...

ŚLUŻEBNICA.

Więc syna-ć już, nieszczęsna ty, wiadomy los?

HEKABE. (*Patrząc na zwłoki i drżąc na całym ciele :*)

Jawa-li to, czy straszny cen?... O, grozo groz?

Z jednej katuszy wylania się wciąż nowy ciąg,

690. żaden już bez skarg nie przejdzie mi dzień

żaden bez łez, bez mąk!...

CHORUS BRANEK.

Ach! Ach, niebogo! klęska za klęską nas nęka!

HEK. O dziecię, dziecię ty przeklętej matki!... Och!

695. Jakież los mi cię zmiotł, jaki Zrząd zwałł w proch?

Jaka zdławiła ręka?

ŚLUŻEBNICA.

Ja nie wiem. Na wybrzeżu leżał rozciągnięty.

HEK. Fala wyrzucon, czyli od zabójczej dzidy

700. porażon, runął w wydmy?

ŚLUŻEBNICA.

Morskie go na piach brzeżny wyniosły odmetry.

HEK. Niestety! teraz rozumiem swe zwidy

senne. Nie była tedy złudą

705. ta czarnoskrzydła zjawa, cudo,

które-m widziała, o dziecię,

nad tobą, kiedy cię już nie było na tym świecie.

CHORUS BRANEK.

Któż go więc zabił?... Powiedz, snów będąc świadoma!

HEKABE.

710. Zabił go bratym nasz, rycerski Traczej włast,

ojciec go bowiem stary skrył u niego doma.

CHORUS BRANEK.

Chyba go żądza złota skusiła łakoma?

HEK. Zbrodnio niewysłowiona, potworna i krwawa,

715. bezbożna i ohydna!... Gdzież gościnności prawa?...
Przeklęty bądź zbójco, co-ś ostry pugiął,

w tego chłopięcia pierś wetknawszy, tak okropnie
i bezlitośnie tak żelazem ją rozrzynał!

CHORUS BRANEK.

O, ty najżałośniejsza na ziemskim padole!...

720. Jakiś zły bies ci zesłał tę najdroższą dole.

(Spostrzegając nadchodzącego Agamemnona :)

Aliści pan nasz widzę w tę stronę nadchodzi

725. Agamemnon ²⁷⁾, więc, siostry, umilknąć się godzi.

(Na scenę wchodzi szybkim krokiem Agamemnon).

AGAMEMNON *(do Hekaby :)*

Przeczwlekasz o Hekabo, pogrzebać twe dziecko?

Mówił mi Taltybijos, a nie skłamał przecie ²⁸⁾

iż chcesz, by nikt z Argiwów nie tykał dziewoi,

my jej więc nie tykamy, chętni woli twojej.

730. Teraz ty się ociągasz, aż chwytasz zdziwienie...

Po ciebie-m przyszedł... U nas wszystko załatwione
dobrze, o ile rzecz ta ma swą dobrą stronę...

(Spostrzegając zwłoki Polydora :)

Lecz cóż to? widzę trupa jakiegoś na scenie

snadź Trojańczyka, nie jest to bowiem odzienie

735. Argiwa, którem zwłoki te są osłonięte.

HEK. O, nieszczęśniku!.. *(Zwracam te słowa do siebie...)*

Cóż począć, o Hekabo! Do Agamemnona

kolan upaść, czy ukryć ból swój w głębi łona?

AGAMEMNON. Czemu się tyłem do mnie odwracasz, lży z powiek
lejąc? Mów, co się stało i co zaczął ten człowiek?

HEKABE *(j. w.)*

Jeśli mnie jako brankę wrogą od swej ręki

odepchnie, wstyd mnie czeka i nowe udręki.

AGAMEMNON.

Zaiste, jam wróż nie jest!... Więc z twego milczenia,

trudno mi myśli poznać twoje i życzenia.

HEKABE *(j. w.)*

745. Może go lepiej zbadać? Nuż go mienię kłamnie

wrogiem swym, gdy on raczej przychylnym jest dla mnie?

AGAMEMNON *(niechętnie) :*

Skoro mi nie chcesz swojej opowiedzieć sprawy,

zgoda i na to! Wcale nie jestem ciekawy.

HEKABE (*j. w.*)

- Przecież bez niego pomścić nie byłabym w stanie
750. dziecka swego, więc pocóż to myśli wahanie?
Odwagi serce! Naprzód, cokolwiek los ziści!

(*Do Agamemnona, głośno :*)

Na twe kolana cię zaklinam, o hetmanie!
na brodę, na prawicę twą, pełną korzyści!...

AGAMEMNON (*jakoby zdziwiony :*)

- Jakież twoje życzenie? Czy zmiany swej doli
755. pragniesz? Wolności może? Uzyskasz to snadnie.

HEK. O, nie! Niech jeno pomsta na mordercę spadnie,
a resztę życia chętnie przepędzą w niewoli!

AGAMEMNON.

Więc powiedz, jakiej żadasz pomocy odemnie?

HEK. Głowy sobie, o wodzu, nie łam nadaremnie!

(*Pokazując na zwłoki Polydora :*)

760. Czy widzisz tego trupa i te łzy rozpaczy?

AGAMEMNON.

Widzę, atoli nie wiem, co to wszystko znaczy.

HEK. Jam go zrodziła, piersią karmiłam go swoją.

AGAMEMNON.

Który-ż to, o nieszczęsna, z twej dziatwy pobitej?

HEK. Nie z tych Prjamczyków, którzy zginęli pod Troją.

AGAMEMNON.

765. Więc oprócz tych co legli, miałaś jeszcze syna?

HEKABE (*pokazując na trupa :*)

Na niego właśnie patrzysz.

(*Z bolesną gorącością :*)

Ot — sprzęt nieużyty!

AGAMEMNON.

Gdzież był, gdy miastu biła ostatnia godzina?

HEK. Ojciec go z Troi wysłał, drżąc o jego życie.

AGAMEMNON.

Kędyż poszedł, rodzeństwo opuściwszy skrycie?

HEKABE.

770. Do tej ziemi, gdzie trupem należony ninie.

AGAMEMNON.

Wszak książę Polymestor włada w tej krainie?

HEK. Doń był wysłan, zgubnego złota wioząc siłą.

AGAMEMNON.

Czyja-ż dłoń? jaka dola śmiercią go razila?

HEK. Któżby inny? Trak — bratym zabił go — niecnota!

AGAMEMNON.

775. O, nędznik! żądza widać znęciła go złota!

HEK. Jużci! Skoro spadł pogrom na frygijskie miasto.

AGAMEMNON.

Gdzie-ś go znalazła? Trupa kto-ć przyniósł niewiasto?

HEKABE (*wskazując na starą służebnicę* :)

Ta służebna na morskim znalazła go brzegu.

AGAMEMNON.

Szła go szukać, czy gwoli innego zabiegu?

HEKABE.

780. Po wodę na Polykseny ostatnie skąpanie.

AGAMEMNON.

Więc zabiwszy go, w morskie snadź rzucił otchłanie?

HEK. Na błędnych fal igraszkę... Jak porznięty — biedny!

AGAMEMNON (*ze współczuciem* :)

O ty! katuszy pełna bez granic!... Niestety!

HEK. Życie mi nie szczędziło klęski ani jednej!

AGAMEMNON.

785. Ach, nie masz nieszczęśliwszej nad ciebie kobiety!...

HEK. Chybabyś samą nieszczęść wymienił boginię ²⁹⁾...

(*Po krótkiej pauzie* :)

Lecz posłuchaj, dlaczego u twych kolan ninie
poklekłam. Jeśli-ć słuszną zda się moja męka,
ustąpię, gdy przeciwnie, — niech twa mściwa ręka

790. tknie męża, co bratymstwo pogwałcił niegodnie,
co się niebian ni mocy piekielnych nie lęka.

Na niegodziwą bowiem odważył się zbrodnię :
on, co często przy jednym ze mną siadał stole,
i pierwsze dzierżył miejsce w gości moich kole,

795. względów i łaski mojej zażywał najżywszej,

zamordował mi syna! Gdyby choć zabiwszy,
pogrzebem uczcił! Lecz nie — — trupa cisnął w morze!...

(Krótka pauza, jakby nieszczęsnej tchu brakło).

- Jam wprawdzie niewolnica mdła i niedołężna,
lecz są bogowie silni, wola ich potężna
800. i prawo, w którym wiary moc w istnienie boże, — —
ono prawość i podłość kreśli ludzkiej duszy.
To prawo w twoich ręku! Jeżeli się skruszy,
jeżeli druhów swoich mordują bratymi
bezkarnie, albo bogów świątnice nieważą:
805. ni skry słuszości niema między śmiertelnymi!...
Więc ty hańbą to mieniąc, uszanuj nas królu,
zlituj się!... Gdyby malarz stał przed naszą twarzą,
i rys za rysem badał i śledź... bezmiar bólu.
Dziś niewolnica, ongiś królowa ja świetna,
810. i licznej dziatwy matka, dziś stara, bezdietna,
bezdomna, najnędzniejsza z ludzi... samotnica!...
(Agamemnon wzruszony cofa się, odwracając oblicze).
Biada mi!... Przecz się cofasz i odwracasz lica?
Więc nic-em nie wskórała? Ach, gorze mi, gorze!...
I cóż nam śmiertelnikom trudzić się pomoże
815. i ślęczeć nad przeróżnych nauk pełną skrzynią,
jeżeli sztuki swady, która jest władczynią
jedyną na tym świecie, pilnością ni złotem
do tego stopnia zdobyć nie można, by potem
zawždy cudze umysły ku swej skłaniać woli!...
820. Mogęż ja jeszcze lepszej spodziewać się doli?
Z tyłu dzieci zostały mi dziś jeno trupy,
ja sama, branka, jęczę w sromotnej niewoli,
a nad grodem ojczystym widzę dymu słupy!...

(Agamemnon nie zmienia swojej poprzedniej postawy. Hekabe szuka w myślach jakiegoś potężniejszego jeszcze zaklęcia, by wrzucić żelazne serce hetmana).

(Głosem przyciszonym, jakoby do siebie:)

- Na Kypris się powołać? Na moc jej uroku?
825. Może i to daremne? Ha, spróbować trzeba!

(Głośniej:)

- Hetmanie, córka moja śpi u twego boku,
Kassandra, jak ją Frygi zwią, kapłanka Feba.
Jak okażesz, że miłe-ć z nią dzielone łoże?
Czem za słodycz uścisków odpłacisz mej córce?
830. a przez nią mnie, — — za pieszczot jej wdzięczne uroki?
(Wszak z lubych uciech w nocnej doznanych godzinie,
największa pono rozkosz śmiertelnikom płynie). ³⁰⁾
Słuchasz o królu?... Popatrz teraz na te zwłoki!
Przysłuż się im, a swemu przysłużysz się, panie
835. dziewierzowi!...

- Jednego mi jeszcze nie stanie:
aby głosem wtórować mogły mej żalobie
ramiona me i ręce, włosy, stopy obie,
czy przez sztukę Dedala, czy jakiego Boga,
iżby-ć do kolan padła tych skarg żalność mnoga,
840. szlochając, zaklinając cię tysiącem trenów:
„O władco, o największa ty gwiazdo Hellenów,
wysłuchaj, nie odmawiaj swojej ręki mściwej
mnie starej, acz-em licha, — — o, bądź miłościwy!...
Wszak rzeczą szlachetnego być zawsze podporą
845. słuszności, a złem płacić za zło ręką skora...

(Agamemnon zwraca się do Hekaby. Na twarzy jego maluje się
współczucie:)

CHORUS BRANEK.

Wszystko się dziwnie ludziom na tym świecie splata ³¹⁾
siła praw ogranicza gwałt przypadków srogi, ³²⁾
ona wrogów zaciętych kojarzy i brata,
a druhy, ongi miłe, przemienia we wrogi!

AGAMEMNON.

850. I twej doli i syna żal mi jest ogromnie,
żał ręki, która kornie wyciąga się do mnie
i radbym gwoli bogów i gwoli słuszności
niecnego pobratyma skarać nieprawości,
gdybym mógł nie odmówić i tobie przysługi,
855. i wojsku się nie zdało, że miłosne długi
Kasandrze spłacam mordem księcia Tracji.
Niepokój w sercu mojem tkwi i nie bez racji:

- w Traku wojsko me widzi swego przyjaciela,
w tym umarłym zaś wroga, a choć mnie jest miły,
860. wojsko tych moich uczuć zgoła nie podziela...
Pomyśl tedy Hekabo! Pragnę, ile siły,
dopomóż ci, dłoń podać twojej zemście świętej,
lecz ciężko mi Achiwów ściągać na się wstręty.

HEKABE (*podnosząc się od kolan Agamemnona* :)

- Biada!...
Wolnego więc człowieka nie naleźć na świecie!
865. Jeden pieniędzy rabem, drugiego los gniecie,
temu tłum, zaś tamtemu prawo szranki kryśli
i działać nie pozwala według własnej myśli.
Lecz skoro się narazić lękaśz motłochowi,
ja wrychle od obawy zwolę cię takowej.
870. Wiedząc, iż na mordercy zemsta jest mym celem,
kiedy mścić będę syna, nie bądź współmścicielem.
A kiedy wśród Achajów w chwili kary Traka,
rozruch powstanie groźny albo próba jaka,
by go bronić, ty pospiesz mi w pomoc, lecz skrycie.
875. Zresztą się nie bój! Wszystko spełnię należycie.

AGAMEMNON (*zdumiony* :)

W jaki sposób? Co zrobisz? Czy w dłoń starą może
chwyciwszy miecz, utopisz w barbarzyńcy ciele?
czy użyjesz trucizny? Kto ci dopomoże?
Jaka ręka cię wesprze? jacy przyjaciele?

HEKABE (*wskazując na namioty pojmanych Trojanek* :)

880. Pod tymi się namioty tłum kryje Trojanek.

AGAMEMNON.

Od niewolnic helleńskich wsparcia chcesz? od branek?

HEK. A tak! I z ich pomocą pomszczę mord i dziecię!

AGAMEMNON.

Skądże sił wy niewiasty na mężów weźmiecie?

HEK. Mnogość to moc!... Zwycięży, gdy z podstępem w parze.

AGAMEMNON.

To brednie! Ja płęć żeńską lekce sobie ważę.

HEK. Tak?... Wszak Ajgypa³³⁾ synów białogłów dłoń mocna
pobiła; mężów z Lemnos³⁴⁾ wygubiła do cna.

Pozwól mi jeno działać i już nie mów o tem.

(Pokazując na jedną z niewiast swoich:)

890. Tę mi niewiastę jeno racz tam i z nawrotem
przepuścić przez swój obóz...

(Do służebnicy:)

U Traka podwoi
stanąwszy, powiedz: „Zwie cię dawna księżna Troi,
Hekabe, w sprawie twojej niemniej jak i swojej.
Przybądź z dziećmi, gdyż pragnie, by także i one
słów jej słuchały pilnie.

(Do Agamemnona:)

Ty zaś, hetmanie,

895. wstrzymaj świeżo zabitej córy mej grzebanie,
by jeden płomień pożarł bratnich trupów dwoje
i jedna skryła ziemia dwie żaloby moje!

AGAMEMNON.

Jako chcesz będzie! Gdyby był czas do żeglugi
pomyślny, nie mógłbym ci oddać tej przysługi,
900. lecz gdy nam wiatrów lepszych bóg zesłać nie skory,
trza czekać i wyglądać sposobniejszej pory...
Niechże ci się poszczęści! Wszak to wspólne godło
czy pojedynczych ludzi, czy miast i państw całych,
by zły zło cierpiał, dobrym zaś dobrze się wiodło.

(*Agamemnon wraca do obozu greckiego wraz z orszakami, do którego przyłączyła się służebnica Hekaby, mająca się udać do Polydora. Hekabe odchodzi do swego namiotu, także trupa Polydora usuwają służebne Hekaby ze sceny, na której pozostaje tylko chór branek trojańskich.*)

CHORUS BRANEK (*śpiewa*:)

Strofa I.

905. Trojo! ojczysty grodzie mój!
już się niezmężoną nie będziesz ty zwała:
czarna cię Hellenów pokryła nawała,
skruszył cię kopią grecki zbój.
910. Odarto z twych skroni wieżyc wian,
na zgłiszczach obalonych ścian
małuje dym żałobne płamy...
Ach, nigdy nie wnijdę już w twe bramy!

Antistrofa 1.

915. Północą na mnie ten cios spadł,
kiedy na powieki sen słodki się kładzie...
Już spoczywał mąż mój po hucznej biesiadzie,
z pieśni i ofiar płychych rad,
w sypialni na łożu, żądny snów :
920. włócznia na kolku u jego głów,
gdyż się cofnęła już nawała,
co na gród ilicki się rozlała.

Strofa 2.

- Ja włosy właśnie w pukle plotę,
piękne kędziory stroję w djadem,
925. patrząc w zwierciadeł tło złote,
promienne blasków miryadem³⁵).
Zaczem na łoże padam senna...
Wtem zgiełk i rozgwar w ulicach grzmi,
pobudka miastem wstrząsa wojenna :
930. „Hej, grecka młodzi, hej!... kiedyż, o kiedyż my,
ilijskie zburzywszy grodzisko,
w domowe powrócim ognisko?“...

Antistrofa 2.

- Wtedy, rzuciwszy miłą łożnię,
gdyby Doryjka w szacie jednej³⁶),
935. do stóp Artemi pobożnie
padam, lecz próżne modły biednej!
Wloką mnie — — mąż mój kona, krwawy — —
na słoną głębię dalekich mórz...
K'miastu odwracam wzrok... lecz już nawy
940. powrotny kołysze wiatr i mnie uwożą już
z mej lubej, z ilijskiej mej ziemi,
z oczyma rozpaczy pełnemi!...

Strofa końcowa: Epodos.

- Ciebie Heleno, Djoskurów siostró, i ciebie z idajskich
[górn pastusze,
945. Parysie wraży, przeklinam, przez ciebie bowiem dziś
[muszę
ojczyznę rzucać drogą!...

Z domu mnie żenie małżeństwo twoje, — — ach nie!
[lecz mściwe dajmony...

950. O, bogdaj już nigdy, Heleno, przestwórz wód morskich
[spieniony
rodzinnym nie wrócił cię progom!...

(Podczas gdy chór kończy swoją gędkę żalospną, zjawia się król Polymestor z dwoma synami i z orszakiem³⁷). Służebnica, która przywiodła króla, udaje się do namiotu Hekaby, aby jej zwiastować przybycie niegodnego pobratymca).

(Wkrótce potem wychodzi Hekabe ze swego namiotu, — — smutek i przygnębienie widoczne w całej jej postawie. Polymestor skwapliwie dąży na jej spotkanie).

POLYMESTOR *(początkowo jakby do siebie:)*

O, Pryamie najdroższy! ³⁸)... najmilsza niewiasto!

Plakać muszę, gdy patrzę na ciebie, na miasto

955. twoje i twoją córkę, która-ć zmarła właśnie!
Niestety!!!

(Hekabe milczy).

Nie więc nie masz trwałego! Wszelka chwała gaśnie,
i zły doli się trzeba lękać w dobrobycie.

Tak bogowie nam mącą, zakłócają życie,
niepokój budząc, byśmy w niepewności wiecznej

960. wiecznie ich czcili... Jednak naco nedorzecznym
ten lament, wszak nie cofnę zła ani odrobie...

(Zbity nieco z tropu milczeniem Hekaby:)

Krzywa-ś mi, żem się dotąd nie jawił przy tobie?

Przebacz! Tak się zdarzyło, żem w głębi Tracylej
bawił, gdyś tu przybyła. Wróciwszy zaś z drogi,

965. już-em miał iść do ciebie, już przekraczam progi,
gdy wtem się na mnie natknie twoja służebnica.

Wysłuchawszy twych zleceń spieszenie tu przychodzę.

HEBABE *(z obliczem odwróconem od Polymestora:)*

Nie śmiem, Polymestorze, spoglądać w twe lica,
takich nieszczęść brzemieniem obarczona srode.

970. [Wstyd mię przed tymi, którzy mą świetność widzieli
a teraz pograżoną widzą w klęsk topieli,

przeto ci prosto w oczy spojrzeć się nie waże.
Polymestorze! Zresztą obyczaj nasz wzbrania
975. białogłowom zuchwale patrzeć w mężczyzn twarze]³⁹⁾.

POL. Nie dziwię się też wcale! Lecz w jakiej potrzebie,
w jakim celu mnie zwałś z domu tu do siebie?

HEK. Tobie jeno samemu i dzieciom odsłonię
tę ważną tajemnicę. Przeto giermki swoje

980. racz od mego namiotu oddalić na chwilę.

POLYMESTOR (*do orszaku* :)

Odejdźcie stąd!... Bezpieczne to bowiem ustronie.

(*Orszak Polymestora schodzi ze sceny*).

Tys przyjaciółką moją i Achiwów woje
również mi są przychylni. Mów tedy, o ile
druh szczęśliwy dopomódz przyjaciółom może,

985. którzy wpadli w nieszczęście, a zrobię to skorze.

HEK. Otóż, powiedz mi najprzód, czy syn mój Polydor,
któremu ja wraz z Prjamem zwierzyła twej pieczy,
żyje? Potem o inne wypytam cię rzeczy.

POLYMESTOR.

990. Żywie! Niechże o niego nie boli cię głowa!

HEK. O, miły, jakie błogie, godne ciebie słowa!

POL. Jakież jeszcze pytanie na sercu ci leży?

HEK. Czyli jeszcze pamięta o mnie, swej macierzy?

POL. Wydierał się ukradkiem tu, do matki swojej.

HEK. Nietknięte-ż jeszcze złoto, które zabrał z Troi?

POLYMESTOR.

995. Strzegą go w domu moim pilnie wierni słudzy.

HEK. Pilnuj-że i własności nie požądaj cudzej!

POL. Przenigdy! Oby mi tak los plużył łaskawie!

HEK. Przyzwałam cię wraz z syny, — czy wiesz w jakiej sprawie?

POL. Nie wiem, lecz się od ciebie dowiem wnet przyczyny.

HEKABE. Oto leży — — — —

(*przerywa nagle*) :

1000. Najmilszy, druha mój jedyny!

POLYMESTOR (*zaciekawiony* :)

Cóż leży, o czym wiedzieć mam wraz z dziećmi swemi?

HEK. Prjamidów skarb prastary, zakopany w ziemi.

POL. O nim pragniesz synowi przesłać wiadomości?

HEK. Przez ciebie, jesteś bowiem mąż znanej prawości.

POLYMESTOR.

1005. Lecz nacóż dzieci moich obecność w tym względzie?

HEK. By znały tajemnicę w razie twego zgonu.

POL. Zaiste słusznie mówisz i tak mądrzej będzie.

HEK. Czy wiesz gdzie chram Ateny, w murach Ilionu?

POL. Więc tam jest skarb? A jakiż znak uderza oko?

HEKABE.

1010. Skala go kryje czarna, stercząca wysoko.

POLYMESTOR.

Czy jeszcze masz w tej sprawie coś do powiedzenia?

HEK. Wzięłam też trochę z sobą, pilnuj tego mienia.

POLYMESTOR (*chciwie* :)

Gdzież ten skarb? Może w fałdach kryjesz go odzieży?

HEKABE (*pokazując swój namiot* :)

W tym namiocie wśród łupów przechowany leży.

POLYMESTOR (*rozgląda się* :)

1015. Gdzie? Li szatry Danaów widzę tu rozpięte.

HEK. Osobny mają namiot niewiasty w plen wzięte.

POLYMESTOR (*trochę zaniepokojony* :)

Lecz tam wewnątrz bezpiecznie, niema mężczyzn chyba?

HEK. Ani Achaja! Samych to kobiet siedziba...

(*Prowadząc go w stronę namiotu* :)

Lecz wnijdź wewnątrz, już bowiem i Achajów nagli,

1020. aby w stronę ojczyzny skierować lot żagli...

Załatwiwszy zaś wszystko, powrócisz wraz z syny
do dom, gdzie syn mój twojej używa gościny.

(*Polymestor z synami wchodzi wraz z Hekabą i jej orszakiem do namiotu. Na scenie pozostaje sam chór*).

CHORUS (*za Polymestorem* :)

Jeszcze bezkarnie żywiesz, lecz pomsta już czyha!...

Strofa swobodna.

1025. Jak majtek, który nagle runął wspak
w odmęty mórz, tak ty w śmiertelną runiesz toń

- z zapartym życia tchem!... Bo, który, gwoli win,
w bogów popadnie gniew, w Diki zemściwą dłoń,
1030. zgubi go, zgubi niecny czyn!...
Łudzą cię własne kroki, każdy z nich cię spycha
w zabójczy Hađu mrok, ach, gorze, gorze ci!
z niebitnych ręku snadź wyjdzie kres twoich dni!...

(Przez chwilę cisza głęboka, nagle z głębi namiotu rozlega się okropny krzyk Polymestora).

POLYMESTOR *(z głębi namiotu Hekaby:)*

1035. Ach, wydzierają światłość mych oczu, przebogi!

CHÓR. Słyszycieź siostry w głębi lament Traka srogi?

POLYMESTOR *(j. w.)*

Gwałtu! Gwałtu! Me dzieci!... o rzezi okrutna!

CHÓR. Jakąś nową okropność kryją owe płótna!

POLYMESTOR *(j. w.)*

Ale mi szparką stopą nie ujdziecie weale!...

1040. Całą tę waszą szatrę rozrzucę! rozwalę!

CHÓR *(słyszając jakoby świst włócznie:)*

Oto z potężnej ręki pocisk wypadł ostry...

Wtargnijmy do namiotu, czas już bowiem, siostry,
iść z pomocą Hekabie i jej sojusznicom.

(Chorus postępuje ku namiotowi, z którego wychodzi szybkim krokiem Hekabe z kilkoma Trojankami).

HEKABE *(tryumfująca, w stronę namiotu głośno i szydlerczo:)*

Bij! Bij! niczego nie szczędź!... rozwał wrota!

1045. Już ci w źrenicach krwawych blask nie zamigota,
ni nie ujrzysz żywymi swe zabite syny.

CHÓR. Jak to? Więc zmogłaś pani i pobilaś Traka?

Naprawdę słowa twoje zmieniły się w czyny?

HEK. Ujrzysz go zaraz sama przed namiotu drzwiami,

1050. ślepcą, jak ślepo drepta stopami pijaka,
trupy dzieci unosząc, którem z Trojankami
chrobremi zarzezała. Takiej doznał srogiej
kary.

(Polymestor ukazuje się w drzwiach namiotu).

Ale jak widzisz, już namiotu progi

przekracza, więc się cofnę i ustąpię z drogi
1055. przed wybuchem wściekłości szalonego Traka.
*(Hekabe kryje się wśród chóru. Polymestor pełzającym krokiem
wywleka się z namiotu, przed którym składa ciała pomordowanych
dzieci).*

POLYMESTOR *(pochylony ku ziemi, napoty się czołgając:)*

Strofa swobodna I.

Gdzież mi iść, ach! gdzież?
gdzie przystać ma, mój próg?
Czyż jak mieszkaniec gór, czworonożny zwierz,
na czworakach mam szukać, macać dróg?
1060. Mam-że tu, czy tam
zwrócić błędny chód,
by na niecnym wpaść mężobójczyń ślad
w Iljonie wyległych, cheiwych mordu, zrad?...
O, stokroć przeklęty, przeklęty wasz ród,
nędzne Frygów córy!
w jakież to przede mną zapadłyście dziury?...
...Oto żrenica ma skrwawiona krwią broczy,
ach, ulecz ją, ośleplą, Heljosie!
technij światłość dawną w me oczy! ⁴⁰⁾

Strofa swobodna II.

*(Polymestor słyszy jakieś szelesty, jakoby ciche stąpania skra-
dających się niewiast. Porywa się dziko).*

Ha! ha!
1070. Cyt!... Oto słyszałem szelest cichych stóp,
niewiasty to snadź!

(Biega jak dziki zwierz w klatce, w tę i ową stronę).

Ha!... jak na nie wpaść,
by się sycić ich mięsem i kośćmi,
tak jak dziki zwierz pożera swój łup?
za tę sromotną paść!...
za tę katuszę mą!... O ja nieszczęsny!

Strofa swobodna III.

(Odwraca się i szuka rozpaczliwie wniścia do namiotu).

1075. Kędyż ślepiec pędzę?... Te piekielne jędze

- rozedrą dzieci mych samotny trup
i porzuca je na uczte krwawą, na żer
ogarów i górskim potworom na łup!...
Kędyż mam iść? Gdzie wstrzymać obłęd stóp?
1080. ...Jak okręt, do portu kierując ster,
ściąga liny rej, zwija żagłów płótno,
tak ja zwrócę krok w tę stronę, gdzie śpią
martwe dzieci me,
by nad niemi piastować straż smutną!...
(*Natrafia na wnijscie do namiotu*).
CHORUS. Biedny nędzarzu! srodze-s dotknięty, lecz godnie
w nagrodę za twą niecną i bezecną zbrodnię:
[dajmon jakowys chyba ciężko cię nawiedził!] ⁴¹⁾
POLYMESTOR (*natrafia u wrotni namiotu na zwłoki swych*
dzieci, rzuca się na nie i krzyczy głosem wielkim:)

Strofa swobodna IV.

- Hej, Traki, zbrojne w dzidy!
Sam tu! pancerny, miłujący bój,
1090. Aresa pelen ludu mój!...
Hola!... Achaje!... Atrydy!...
W pomoc!... Słyszycie?... Na bój... Na bój!...
Nuże! pospieszcie, przez bogi was zwę!...
(*Nadsluchuje — — — potem:*)
Nie słyszy-ż nikt? Nie biegnie-ż w pomoc nikt?
[Przec ociąg ten?
1095. Niewiasty skruszyły mię!
Niewiasty, wzięte w plen!...
Ach! Ach! poraził mnie męki grot,
pohańbił sromotnie srom!...
Kędyż się zwrócić mam?... Gdzie należeć schron?
[gdzie dom?
1100. Czy k'eterom skierować górny lot,
w niebieski Djosa gmach, skąd Orjon i Syrjusz
blasków ognistych miecą żar?
1105. Czy też, nieszczęśnik, rzucić się mam
w posepną głąb, w czarny Hadu jar?... ⁴²⁾
CHORUS. Nie dziw, iż człowiek, którym nadmiar cierpień miota,
chętnieby nieszczęsnego pozbył się żywota.

(Z obozu greckiego nadchodzi szybkim krokiem Agamemnon wraz z otoczeniem, snadź posłyszawszy rozpaczliwe zawodzenie Polymestora).

AGAMEMNON.

- Przybywam, słysząc krzyki. Po naszym obozie
1110. snadź nie dziecię-to górskich skał w tak głośniej grozie
grzmiało: Echo spokojne! I gdyby frygijski
gród nie był przez Danaów skruszony pociski,
wrzask ten byłby niemalej napędził nam trwogi.

POLYMESTOR (*zbliżając się do wodza:*)

- Agamemnonie!... bowiem poznaję cię, drogi,
1115. po głosie, spojrzij na mnie, na mą nędzę całą!

AGAMEMNON (*wzruszony i zdumiony patrzy na Polymestora
i na trupy jego synów:*)

Polymestorze biedny!... Któż cię tak pogrążył?
oczy-ć oślepił, krwawe źrenice wydrażył,
syny twe wymordował? Wściekle go, jak sądzę,
przeciw tobie i dzieciom gnały mściwe żądze.

POLYMESTOR.

1120. Hekabe-to i chytra branek waszych siła
zgubiła mnie, co mówię?... więcej niż zgubiła!...

AGAMEMNON (*do Hekaby, która oddzieliwszy się od chóru,
z wolna zbliża się do niego:*)

Przebóg! tyś to zrobiła? Prawdę-li on rzecze?
Ty, Hekabo, czyn śmiałaś popełnić najkrwawszy?

POLYMESTOR.

- Ha! co mówisz? Więc ona tu blisko? Człowiecze,
1125. wskaż gdzie jest? powiedz, abym ją, porwawszy,
rozszarpał w sztuki, skapał się w jej krwi!

(*Rzuca się na oślep ku Hekabie:*)

AGAMEMNON (*powstrzymując go:*)

Stój, co robisz?

POLYMESTOR (*wydzierając się:*)

Na bogów błagam cię, zwól mi
położyć na tej babie rozszalałe pięści!

AGAMEMNON (*puszczając Polymestora:*)

Ni kroku!... Wyrzuc chuci barbarzyńskie z duszy

1130. i mów, bym słysząc ciebie i ją w równej części,
mógł rozstrzygnąć, czyś winien lub nie swej katuszy.

POLYMESTOR (*siłac się na spokój* :)

- Więc słuchaj!... Był najmłodszy z Pryamidów rodu
Polydor, syn Hekaby. Z troickiego grodu
wysłał go ojciec Pryam w dom mój gwoli schronu,
1135. snadź w duchu przeczuwając zagładę Iljonu...
Zabiłem go. Lecz słuchaj, z jakiego popędu.
Oto dla szlachetnego i mądrego względu.
Bałem się, by ten chłopiec, syn wrogiego-ć własta,
podrósłszy, troickiego nie chciał dźwignąć miasta,
1140. wy zaś słysząc, że jeszcze jakiś Prjamicz żywy,
ponownej przeciw Frygji nie podjęli wojny
i powtórnie tej trackiej nie złupili niwy
ogniem i mieczem, gdyżby znów sąsiad spokojny
Trojan to cierpieć musiał, co cierpimy ninie...
1145. Zwiedziawszy się Hekabe o syna pogromie,
klamliwemi mnie słowy tu zwiodła, by rzkomie
odkryć mi Pryamidów pełne złota skrzynie,
przytajone gdzieś w Troi: jeno-m sam ukradkiem,
wniść musiał wewnątrz z dziećmi, by nikt inny świadkiem
1150. rozmowy nie był. Siadam w samym środku ławy,
wygodnie, zaś po ręce lewej i po prawej
usiadły, jak przy druhu, Trojanki. Te żywo
podziwiają i sławią edońskie przedziwo
szat moich, oglądając pod blask ten cud tkacki;
1155. inne znów podziwiając mój rynsztunek tracki
nieznacznie z mych obydwu włóczni mię wyzuły.
Te, co matkami były, by w pieszczocie czulej
kołyszą dzieci, zdając je sobie wzajemnie,
z ręki do ręki, by je odsunąć ode mnie...
1160. I co powiesz? Wśród sceny powitania młej,
nagle, w lot pugińców z za nadry dobyły
i jedne żgają dzieci, drugie zaśię wrogo
wpadają na mnie, więżą, żem ręką ni nogą
ruszyć nie mógł. Ilekroć głowę się zapędzę
1165. podnieść, by bronić dzieci, za włosy mnie jędze
w tył ciągną; — co ramieniem drgnę, zaraz tłum babi
wszystkie ciężkie wysiłki me przemocą dłabi...

- Wreszcie, o zgrozo! aby dopełnić mej męki,
rzecz straszną czynią. Oto porwawszy do ręki
1170. sprzączki ostre, źrenice mi nieszczęsne w oczach
wykluwają, w krwi plawią!...
- Wtem gdzieś po uboczach
namiotu się rozpierzeły! Zrywam się pół żywy,
jak zwierz wściekły, te krwawe suki w ludzkim ciele
ścigam, tropię po wszystkich kątach, jak myśliwy,
1175. tłukąc, druzgocąc wokół!...

- Oto mi w udziale
nagroda za twojego niedruha zagładę,
Agamemnonie! Jednak, aby skończyć wreszcie:
ktokolwiek bądź źle mówił kiedy o niewieście,
dziś mówi, lub w przyszłości będzie mówił jeszcze,
1180. ja te wszystkie obelgi w jednym zdaniu streszczę:
ni na lądzie ni w morzu gorszego stworzenia
nie znajdziesz, — wie to, kto miał z niemi do czynienia!...

CHORUS.

- Nie bluźnij! Chociaż tobie we znaki się dały
nie lza ci obelg sypać na ród niewiast cały!
1185. Jest nas mnogo. Są jedne złe gdyby gadziny,
lecz inne zaliczacie do złych bez przyczyny!
- HEK. Obyż Agamemnonie między ludźmi swada
nie miała mocy większej aniżeli czyny!
Kto zanie postępuje, niech i zanie gada,
1190. kto źle, tego i język niechaj będzie lichy
i nie stroi bezprawia w słówek piękne szychy!
Acz tych, co tak potrafią, mędrcami zwać ludzie,
to wkońcu świat się pozna na chytrej obludzie
i zedrze nędzną maskę; nikt ujść nie jest w stanie!...
1195. Tę przedmowę do ciebie kieruję, hetmanie!

(Staje naprzeciw Polymestora i mówi zwolna i dobitnie:)

- Teraz twoje wywody rozbiję na wióry...
Więc, by Grekom oszczędzić trudów wojny wtórej,
więc dla Agamemnona zabiłeś mi syna?...
Złoczyńco! Ponoś nigdy nie przyjdzie godzina,
1200. by barbarus Hellenów ostał przyjacielem,
gdyż to niepodobieństwo! Więc cóż było-ć celem,

- gdys spełniał zbrodnię? Czy może ze względu
na zięciów, krewnych? czyli z innego popędu?
Czy z obawy, by twoich łańców nie wyżęto
1205. w czas wyprawy ponownej? Komu mydlisz oczy?...
Chciwość złota i zysku, gdybyś prawdę świętą
śmiał rzec, syna mojego krwią tve dłonie broczy!
Bo powiedz, kiedy Troja górę jeszcze bierze,
a grodu jeszcze mury pilnują i wieże,
1210. kiedy żył Prjam, a włócznia szalała Hektora,
przez cię wtedy nie brała chęć, do przysług skora,
zabić chłopca, któregoś miał w swojej pieleszy,
albo go żywcem przywieść do Argiwów rzeszy?
Dopiero, gdy nam szczęścia gwiazda zgasła błoga,
1215. kiedy ci dym obwieścił, że Gród w ręce wroga,
gościa, który u twego schronił się ogniska,
zabiłeś!...

- ...Bacz jak dusza twa podła i nizka!
Skoro-ć miłymi byli tak Achajów woje,
powinieneś był złoto (wszak nie było twoje)
ponieść i rozdać między tych, co głód i blizny
cierpieli już czas długi, zdala od ojczyzny.
1220. Tymczasem dotąd jeszcze zysku chuć łakoma
nie puszcza złota z ręki i więzi je doma...

(Głośniej:)

- Gdybyś mi syna chował, jak czyni druh prawy,
i ocalił go, pięknej zażywałbyś sławy.
1225. W nieszcześciu bowiem zacni w prawdziwszej są cenie
przyjaciół, niż ci, których ściaga powodzenie.
Gdybyś brak cierpiał, syn mój opływał w dostatki,
znalazłbyś w nim naonczas skarb wielki i rzadki,
1230. ninie zaś sameś siebie zbawił przyjaciela,
dzieciś stracił, a złoto?... zysku-ć zeń niewiela,
bo cierpisz przecie!...

(Do Agamemnona:)

- K'tobie mój odzew ostatni,
wodzu: zhańbisz się, tego dobywając z matni.
Boć to nie bratym zacny, ni wierny, ni zbożny,
1235. któryby snadź był godny twej pomocy możnej.

I rzeczbyśmy musiały, iż ci lotr jest miły,
boś sam taki... Lecz panów swych nie będziem lżyły...⁴³⁾

CHORUS (z uznaniem i podziwieniem:)

Słyszycie?... Czy to nie dziw, jak swej własnej sprawy
pięknie i dzielnie bronić umie człowiek prawy!

AGAMEMNON.

1240. Nieszczęścia cudze sądzić równa mi się męce,
lecz trudna rada! Ujmą byłoby to dla mnie
porzucać sprawę, którą raz wziąłem w swe ręce...

(Do Polymestora:)

Słuchaj-no! Zdaniem mojem zeznawałeś kłamnie.

Nie dla nas-to Achiwów zabiłeś bratyma,

1245. lecz dla złota! Wszak dotąd chciwość je twa trzyma!...

Teraz w nieszczęściu mówisz, jak ci jest wygodnie.

Snadź u was, Traków, łatwo zabić gościa w domu,

my, Hellenowie szpetną widzimy w tem zbrodnię,

więc czyż mógłbym cię z tego rozgrzeszyć bez sromu?

1250. To niepodobna!... Skoro postąpić tak niecinie

śmiałeś, sam za tę winę pokutuj obecnie!

(Agamemnon odchodzi nieco na bok. Przez chwilę cisza).

POLYESTOR (po chwili, wyrrywając się jakoby z osłupienia:)

Biada!... Od niewolnicy na głowę pobity,

karę muszę przyjmować z rąk podłej kobiety.

HEK. Juźci, nędzny złoczyńco! czy niesłusznie może?

POLYESTOR.

1255. Ach! dzieci me! me oczy ślepe!... Gorze!... Gorze!...

HEK. Cierpisz?... A ja?... Czyż strata syna mnie nie boli?

POLYESTOR.

Cieszysz się nikczemnico, uragasz mej doli!

HEK. Jakże się nie mam cieszyć, gdy jestem pomszczona!

POLYESTOR (groźnie:)

Tak długo tej radości, aż cię fala słona — — —

HEKABE (przerywając:)

1260. Poniesie ku wybrzeżom hellenickiej ziemi?

POLYESTOR (kończąc swoje poprzednie słowa:)

— — pochłonie, z wysokiego masztu spadając!

HEK. Co za siły mnie w górę dźwigną, potem strącą?
POLYMESTOR.

Sama się na maszt wdrzesz siłami własnymi.

HEK. Na skrzydłach ramion swoich, czy przez inną sztukę?

POLYMESTOR.

1265. W płomiennooką wonczas przedzierzniesz się stukę! ⁴⁴⁾

HEK. Skądże ty o postaci mojej wiesz przemianie?

POLYMESTOR.

Djonys, wróż tracki odkrył, co się z tobą stanie.

HEKABE (*szyderczo* :)

A tobie twojej własnej nie obwieścił klęski?

POLYMESTOR.

Wszak byłbym z pośród twoich zdrad wyszedł zwycięski!

HEKABE.

1270. Umrę-li, czy żyć będę jako suka dalej?

POLYMESTOR (*z okropną nienawiścią* :)

Zdechniesz! a grób twój ludzie będą odtąd zwali — — —

HEKABE.

Przezwickiem pewnie jakimś wziętem z mej przemiany?

POLYMESTOR.

„Kopcem suki!“ Znak odtąd majtkom dobrze znany ⁴⁵⁾.

HEK. Fraszka-to, skorom ciebie pokarała ninie!

POLYMESTOR.

1275. A wiedz, że i Kasandra, córka twoja, zginie!

HEK. Tfy! Tfy! oby twa klątwa na twą głowę spadła!

POLYMESTOR (*szukając błędnymi ruchami rąk Agamemnona* :)

Jego żona ją zdławi, Tyndaris zajażdża! ⁴⁶⁾

HEK. Niechże ją przed szaleństwem bogów chroni łaska!

POLYMESTOR (*do Agamemnona* :)

I tobie także głowę toporem roztrzaska.

AGAMEMNON (*zwraca się groźnie do Polymestora* :)

1280. Czyś oszalał? Czy zgola zbrzydło ci już życie?

POLYMESTOR.

Zabij mnie! W Argos na cię kapiel krwawa czeka!

AGAMEMNON (*do orszaku* :)

Nuże raby! precz mi stąd wywlec tego człeka!

(*Niewolnicy Agamemnona rzucają się na Polymestora.*)

POLYESTOR. Bola cię słowa moje?

AGAMEMNON. Usta mu zamknijcie! ⁴⁷⁾

POLYESTOR. Owszem!... Ja już skończyłem!

(*Niewolnicy zawiązują mu usta.*)

AGAMEMNON (*do orszaku:*)

Brać go i co rychlej

1285. na jakiej pustej wyspie rzucić tego zbójcę,
skoro tak głośno wrzeszczy, miota się i wichli.

(*Niewolnicy unoszą miotającego się Polymestora. Agamemnon do Hekaby:*)

Ty, o biedna Hekabo, chodź swych trupów dwójce
pogrzebać godnie!

(*Zwraca się do chóru brank:*)

Wy zaś co żywo do szatry
panów spiescie, Trojanki! Oto bogów wola

1290. w stronę ojczyzny zsyla nam pomyślne wiatry...
Oby w szczęściu dopłynąć!... Oby się w pokoju
ujrzeć wśród swoich, wytechnąć po trudach i znoju!

(*Agamemnon odchodzi z orszakiem i Hekabą. Chorus brank, postępując zwolna za nimi, zawodzi żałośnie:*)

CHORUS BRANEK.

Czas do namiotów nam, k'zatokom sinych wód,
by znów na barki wziąć

1295. niewolnych dziewczek trud,
gdyż niezblaganą jest DOLA!...

OBJAŚNIENIA.

¹⁾ U Homera (III. XVI, 717) jest Hekabe córką króla frygiskiego Dymasa. Eurypides albo zmienia mīt Homerowy, lub korzysta z innych podań. Poeci rzymscy idą za Eurypidesem. Tak Virgiliusz w Aen X. 705, Owidjusz Metam. XIII. 429. i. d. — Co do Polydora, uważa go Homer za najmłodszego i najmilszego syna króla Prjama, którego ojciec nie puszcza na pole walki z powodu zbyt młodego wieku. Nie jest on jednakże synem Hekaby, lecz Laothoë i pada z ręki Achillesa. (II. XX, 408, XXI, 84 i. d.).

²⁾ Polymestor, dosłownie Mnogoradca. W przekładzie użyliśmy skrótu.

³⁾ Akcja tragedyi odbywa się w Chersonesie Trackim, mianowicie na jego ostatnim cyplu. Grobowiec Achillesa znajdował się na przeciwległym wybrzeżu krainy trojańskiej, na lewo od źródeł Simoisu. Tam bowiem pochował Achilles Patroklesa, obok którego pragnął sam być pogrzebanym. O tem także w Odyss. XXIV. 82. i. d. Według tych wskazówek Homerowych z łatwością odnalazł Aleksander Wielki grób Achillesa. (Plut. Aleks. 15, 672). Tam-to więc ukazał się Grekom przejeżdżającym do ojczyzny, duch Achillesa, na wysoko spiętrzonej, zdala widnej mogile.

⁴⁾ Jako duch, wie Polydoros już naprzód, iż tak Grecy tłómaczyć sobie będą żądanie Achillesa.

⁵⁾ Hekuba wychodzi z namiotu Agamemnona, gdzie szukała i prawdopodobnie nie znalazła Kasandry, córki swej, obdarzonej jasnowidztwem. Chciała Hekabe, by jej wieszczka sny złe wytłumaczyła. Gdzie Kasandra tymczasem bawi, tego nie wiemy. Hekabe, pomimo niewoli, traktowana jest (jak o tem później w tekście) przez Agamemnona z szacunkiem: posiada swój namiot, swoje służebnice i pewną swobodę ruchów.

⁶⁾ Bogini nocy płodzi wszelkie okropności i widziadła senne. Tak w „Ifigenii Taurydzkiej” (w 1232, 1262. i d.). Posiadała także dar przepowiadania.

⁷⁾ Wieszcz Helenos, syn Hekaby, nie żył już w tym czasie, bo wszak nieszczęsna matka wyraźnie zapowiada o Polydorze, iż jest „macierzy swej kotwicą jedyną”.

⁸⁾ Hekabe przeczuwa raczej, niż ma pewność, iż chodzi tu o jej córkę Polyksenę.

⁹⁾ Achilles nie zażądał wyraźnie Polykseny, naturalną atoli było rzeczą, iż tylko dostojna królewna (dziewica przytem) mogła być jego cieniów godną ofiarą.

¹⁰⁾ T. j. z Kasandra, którą Agamemnon wziął do swych namiotów.

¹¹⁾ Akamas i Demophon. Ci żądają bezwzględnie złożyć Achillesowi ofiarę, naturalnie z najdostojniejszej dziewicy, a więc Polykseny. Stoją przeto na stanowisku przeciwnem usiłowaniom Agamemnona, który chce ocalić Polyksenę, głównie ze względu na jej siostrę, a swoją kochankę, Kasandrę.

¹²⁾ Sulica — włócznia, dzida.

¹³⁾ Świadczy ten wiersz, iż Greczynki nosiły złote naszyjniki.

¹⁴⁾ Sama Helena opowiada w *Odyssei* (IV, 240 id) o tem niebezpiecznym przedsięwzięciu Odyssa: „Pokaleczywszy swe ciało haniebnie chłostą okropną i zarzuciwszy na ranjona podartą płachtę, by upodobnić się do raba-sługi wkradł się do wrogich mężów miasta o szerokich ulicach... Ja jedynie poznałam go, pomimo przebrania i wybadywać poczęłam”. Odyzeusz pamięta doskonale tę chwilę okropną.

¹⁵⁾ Być może, że Eurypides przedstawił tę chwilę, jak również podobną w „*Telephosie*” według obrazu Temistoklesa w domu Admeta, króla Melossów.

¹⁶⁾ W tekście. $\tau\omicron\ \delta'\acute{\alpha}\zeta\iota\omega\mu\alpha,\ \kappa\alpha\tilde{\nu}\ \kappa\alpha\kappa\omega\varsigma\ \lambda\acute{\epsilon}\gamma\eta,\ \tau\omicron\ \sigma\omicron\nu\ \pi\acute{\epsilon}\iota\sigma\epsilon\iota$. Ennius, rzymski tłumacz, przekłada to miejsce: *Haec tu etsi pervorse dices, facile Achivos flexeris*. „Pervorse” w znaczeniu: „wbrew swemu i innych przekonaniu”, następnie bowiem słowa są tego poparciem. Wszak człowiek sławny ma „słuszność” i w niesłuszności, człowiek nieznaný często i do uznania słuszności ludzi skłonić nie może. Prawda odwieczna!...

¹⁷⁾ Według Homera (III. XXIV, 496) powiła Hekabe Prjamowi 19-ro dzieci, resztę potomstwa miał Prjam z innych kobiet. Hekabe jednak uważa się niejako za matkę wszystkich swego męża potomków. Por. również „*Andromache*” w. 223 i d. Że Helenos już nie żyje, wynika i z tych słów Hekaby i z w. 426, w którym Polyksena żegna matkę i Kasandrę i z w. 428, w którym żegna Polydora, w Tracji przebywającego (o jego losie bowiem nie wie jeszcze), nie wspominając zgola o Helenosie.

¹⁸⁾ Eurypides wymienia kraj Dorów, jako państwo Agamemnona i Ftiedę (Ftyję, Tesalię) jako ojczyznę Achillesa i Neoptolema: tam płynie Penejos wraz z poboczną rzeką Epidanosem. Z wysp wymienia poeta Delos, prawdopodobnie ze względu na współczesne stosunki Aten z Delosem (por. Thuk. III. 104. i Diodor. Sic. XII, 58) Branki trojańskie, uwięzione do Grecyi, będą poświęcone jako hierodule służbie Artemidy w Delos, lub służbie Pallady w Atenach.

¹⁹⁾ Eurypides przypomina tu widzom, iż wyspa Delos w 3 roku 83 Olymp. dostała się w ręce Ateńczyków, którzy wtedy zaprowadzili święto i uroczystość delijską.

²⁰⁾ Ku czci bogini Ateny w czasie tz. Panatenajów, składali Ateńczycy swemu bóstwu opiekuńczemu w darze wspaniałą szatę ($\pi\acute{\epsilon}\pi\lambda\omicron\varsigma$). Tkaly ją i haftowały niewiasty ateńskie i dziewice z pomocą swych niewolnic. Obrazy, tkane na tej szacie, odnosiły się do przymiotów bogini, przedewszystkiem do zwycięstwa ojca jej Djosa, odniesionego nad Tytanami.

²¹⁾ Sens: „Muszę porzucić Azję (dziś Azję Mniejszą) ojczyznę swoją, dziś służebnicę Europy, by iść do tej ostatniej jakby w łóżnicę Hadesa” t. j. jakby w objęcia śmierci.

²²⁾ Por. Kochanowskiego „*Treny*” (XI).

²³⁾ Liny okrętowe, przytrzymujące statki u brzegów. — Rufa — tylna część okrętu.

²⁴⁾ Umarły żyje w pamięci współczesnych i potomnych w takim stanie i postaci, jak umarł: starzec jako starzec, młodzieniec jako młodzieniec, wolny jako wolny, niewolnik jako niewolnik. Mniemanie to rozciąga się także na Podziemie. Dlatego to Polyksena musiałaby w krainie śmierci przebywać jako niewolnica, gdyby umarła śmiercią niewolnicy.

²⁵⁾ Wiersze niepewnej autentyczności.

²⁶⁾ Zwycięzców olimpijskich obrzucano kwieciami i wiencami, jakoteż obdarowywano hojnie. Podobnie uczcili Argiwowie Polyksenę, jako zwyciężczynię, która pokonawszy strach śmierci, umarła po bohatersku.

²⁷⁾ Agamemnon przybywa do Hekaby z różnych powodów. Jakkolwiek Hekabe jest branką, Agamemnon czci w niej i szantuje dawną królową Troi, dlatego to zostawił jej służebne i wyznaczył dla niej osobny namiot. Chciał, jak wiemy, oszczędzić jej nowych cierpień i dlatego na zgromadzeniu Argiów przemawiał przeciw krwawemu ofiarowaniu Polykseny cieniem

Achilla. Najważniejszy powód, to miłość naczelnego wodza do Kassandry, która musiała kochanka przychylnie usposobić dla doli matki tej, którą wybrało jego serce.

²⁸⁾ Taldybjos więc wiernie wypełnił polecenie Hekaby (w 604 i d.).

²⁹⁾ Εἰμή τῇν τύχην αὐτῇν λέγοις. Bogini nieszczęść (τυχή), źródło wszystkich klęsk i katastrof w życiu ludzkim, musi się chyba czuć najnieszczęśliwszą. Zaraz po niej idzie Hekabe.

³⁰⁾ Dwa wiersze wątpliwej autentyczności.

³¹⁾ Por. pieśń Kochanowskiego: „Wszystko się dziwnie plecie, na tym tu bożym świecie.”

³²⁾ τὰς ἀνάγκας οἱ νόμοι δῖωρισαν. — Co do sensu tego wiersza dotąd spór. Pflugk, wyd. „Hekaby” komentuje może trafnie: „quae necessitate quadam constituta videntur, ea viriat mos et consuetudo”. Tu wyraźna aluzja do Agamemnona i Polymestora.

³³⁾ Aegyptos wraz ze swymi 50 synami wypędził brata swego Danaosa i jego 500 córek z Egiptu. Później poženili się synowie Ajgyptosa z córkami Danaosa, lecz te ostatnie wymordowały w nocy posłubnej swoich mężów, prócz Hypermestry, która oszczędziła małżonka swego, Lynkeusa. Ten pogrzebał, pomścił swoich braci i odzyskał panowanie w Argos.

³⁴⁾ Lemnijczycy porwali pewną liczbę dziewcząt ateńskich i mieli z nich dzieci. Matki wychowały ich w ateńskim języku i obyczaju, wpajając w ich serca nienawiść do ojców. Zmiarkowawszy to mężowie, chcieli wytępić matki wraz z dziećmi, lecz matki uprzedziły ten plan, uknuły spisek i wymordowały mężów. Krwawy ten wypadek wszedł w przysłowie i niezgodę domową, w której matka z dziećmi stawała przeciw ojcu i odwrotnie, nazywano „lemniskiem utrapieniem”.

³⁵⁾ Przesadnem wydaje się twierdzenie scholjastów, jakoby Eurypides, posądzany, jak wiadomo o nienawiść do kobiet i w tym ustępie wytykał bezgraniczną próżność płci żeńskiej. Wystarczy bowiem prosty wzgląd na higienę włosów i estetykę fryzury, by tę toaletę wieczorną uznać za zupełnie naturalną.

³⁶⁾ Por. Thukid. I. 6. Według tego historyka, zwyczaj lekkiego ubierania się, a nawet obnażania zupełnego podczas zapasów, istniał najpierw u Doryczyków, potem w Sparcie. Dorycka szata dziewcząt, używana powszechnie przez spartańskie dziewczęta, podobna była do krótkiej koszuli, przytrzymanej wązkimi tylko paskami u ramion, by przy ćwiczeniach ramiona i biodra pozostały swobodne. U Ateńczyków strój taki uchodził za nieobyczajny. Por. Eurypidesa „Andromedę” w 596 i d. Por. także „Chmury” w 972. i d.

³⁷⁾ Dzisiejszego widza czy czytelnika musi uderzać ten fakt pozornie dziwny, że Polymestorowi do przebycia drogi, choćby z najbliższej położonego miasta trackiego, do obozu Greków, wystarcza ten drobny okres czasu, jakiego potrzebuje chór, by odśpiewać swoje pieńie. Przypomnieć więc należy niesłychaną pod tym względem swobodę dramatyków starożytnych, wypływającą z koniecznego stosowania się do t. zw. jedności czasu.

³⁸⁾ Polymestor przedstawia wspaniały typ nikczemnego obludnika. Aby odwrócić z góry choćby cień podejrzenia od siebie, zwraca pierwsze słowa do zmarłego okrutną śmiercią Prjama, którego wspomnienie na widok Hekaty narzuca mu się rzekomo z nieprzepartą siłą. Jeden z licznych dowodów jak Eurypides znał duszę ludzką i jej tajemnicze czeluści.

³⁹⁾ Tych sześć wierszy, których autentyczność zakwestyonowana, wyrażają wybornie, usposobienie Hekaby w chwili, kiedy morderca jej syna staje przed nią z wyrazami obludnej litości na ustach. Chcąc utaić swe wrogie zamiary wobec zdrajcy, wytacza na pierwszy ogień cały szereg banalnych frazesów, które musiałyby rozwiać każdy cień podejrzenia, gdyby ten rzeczywiście powstał w duszy Traka....

⁴⁰⁾ Polymestor oślepiiony przyzywa na ratunek Heljosa, boga słonecznego, jako dawcę światła.

⁴¹⁾ Wiersz 722 przeniesiony (prawdopodobnie przy przepisywaniu manuskryptów) w ten sposób. W polskim przekładzie dla sensu w nieco zmienionej formie.

⁴²⁾ Myśl o samobójstwie.

⁴³⁾ Sens : lecz sama myśl tego o tobie, panu moim, byłaby już dla ciebie obelgą.

⁴⁴⁾ Przemiana Hekaby w psa, który jest symbolem Hekaty, wskazuje na utożsamienie istoty Hekaby z Hekatą. To jednak nie krępuje Eurypidesa, który brał mity ze strony jedynie anegdotycznej i nagiął do swoich artystycznych celów.

⁴⁵⁾ W trackim Chersonesie, naprzeciwko przylądka Sigejon, koło Abydos, znajdowała się miejscowość, zwana „Psim Kopcem”. Miejsce to uchodziło za grobowiec Hekaby i za przystań floty achajskiej. — Według innych podań miała Hekabe po oślepieniu Polymestora schronić się na maszt, skąd ją strącili kamieniami Trakowie. Potem mieli ją znaleźć Grecy przeobrażoną w sukę.

⁴⁶⁾ Klytajmnestra, córka Tyndarosa. Aluzja do losu Agamemnona, zamordowanego przez Klytajmnestrę i jej gacha, po powrocie z wyprawy trojańskiej.

⁴⁷⁾ Wieści i przepowiednie, głoszone przez usta ludzi szalejących z gniewu, miały moc klątw i częstokroć się spełniały.



CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Skład grona nauczycielskiego w r. 1913/14.

I.

a) Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych.

1. Winkowski Józef, c. k. dyrektor w VI. r., radca Rządu, członek komisji filologicznej Akademii Umiej. w Krakowie.
2. Bobrzyński Karol, prof. w VIII r., zawiadowca biblioteki naucz., uczył języka niem. w kl. IV, V, VIa i VIb, tyg. godzin 16.
3. Brablec Stefan, dr. fil. prof. w VIII r. był w I półr. na urlopie; od 1. lutego przeniesiony w czasowy stan spoczynku.
4. Butrymowicz Bogusław, profesor, członek komisji filologicznej Akademii Umiej. w Krakowie, uczył języka pol. w kl. IIa, V. i VII, niem. w III, tyg. godzin 14.
5. Cachel Wojciech, prof. w VIII r., przydzielony jako kierownik do c. k. gimn. z pol. językiem wykł. w Tarnopolu.
6. Gątkiewicz Feliks, prof. w VIII r., gosp. klasy IIa, zawiadowca zbiorów geogr.-historycznych, uczył geografii w kl. I, IIa, IIb i V, historii w IIa, IIb, V i VII; tyg. godz. 18.
7. Hoborski Antoni, dr. fil. profesor w VIII r. docent c. k. Uniw. Jagiell., licencjat nauk ścisłych Uniwersytetu pa-

- ryskiego, współpracownik komisji bibliogr. c. k. Akademii Umiej. w Krakowie, był cały rok na urlopie.
8. Ks. Jez Mateusz, kan. hon., prof. w VII r., był cały rok na urlopie.
 9. Kowalikowski Jan, prof., gosp. klasy VII, zawiadowca zbiorów archeol., uczył języka łac. w kl. VII i VIII, grec. w VIII, tyg. godzin 15.
 10. Leonhard Stanisław, prof. w VIII r., gosp. klasy VIII, zawiadowca niem. bibl. uczniów, uczył języka niem. w kl. IIa, IIb, VII i VIII, tyg. godzin 16.
 11. Magiera Jan, dr. fil., prof. w VIII r., członek c. k. komisji egzam. dla nauczycieli szkół wydział., zawiadowca pol. bibl. uczniów klas wyższych, gosp. klasy VIa, uczył jęz. pol. w VIa i VIII, łac. w VIa, prop. fil. w VII i VIII, tyg. godzin 16.
 12. Przybylski Józef, prof. w VII r., gospodarz kl. IIb, zawiadowca gabinetu hist. nat., uczył w I. półr. matem. w IIb, hist. nat. w I, IIa, IIb, V, VIa i VIb, w II. półr. do 15. kwietnia hist. nat. w tychże klasach oraz w kl. IV; tyg. godzin 16.
 13. Sławomirski Błażej, prof. w VIII r., przydzielony do służby w c. k. szkole przemysłowej w Krakowie.
 14. Boczar Karol, zast. naucz., uczył jęz. pol. w IIb i IV, hist. w I, kaligr. w I, tyg. godzin 10.
 15. Farny Alfred, z. n. objął z pocz. maja w zastępstwie chorego prof. J. Przybylskiego gospodarstwo w IIb i naukę hist. natur. po nim we wszystkich klasach, tyg. godzin 16.
 16. Gawełek Franciszek, dr. fil. z. n., uczył jęz. niem. w kl. I. do 19. listop. 1913, 5 godz. tyg.
 17. Koneczny Gustaw, egz. z. n. uczył w I. półr. matem. w kl. I, III, V, VIa i VIb, fizyki w kl. III i IV, w 2. półr. matem. w tychże klasach i w IIb, fiz. w III, tyg. godz. 20.
 18. Leja Franciszek, egz. z. n., zawiadowca gabinetu fizycz., uczył matem. w kl. IIa, IV, VII i VIII, fiz. w VII i VIII, tyg. godzin 18.
 19. Leszko Ludwik, z. naucz., gosp. klasy III., uczył jęz. łac. w VIb, greckiego w III i VIb, tyg. godzin. 16.
 20. Młoszowski Teofil, z. n. gosp. klasy V, uczył jęz. łac. w kl. V, grec. w IV, VIa i VII, tyg. godzin 19.

21. Nowak Stanisław, egz. z. n., był cały rok na urlopie.
22. Ks. Pęckowski Michał, dr. teol., egz. z. n., uczył religii we wszystkich klasach i oddziałach tyg. godzin 20 i miewał 1 egzortę.
23. Sokołowski Bolesław, egz. z. n., gosp. klasy I., uczył jęz. pol. w kl. I i III, łąc. w I i IIb, tyg. godzin 18.
24. Szelewski Tadeusz, z. n., gosp. klasy IV., uczył jęz. łąc. w kl. III i IV, grec. w V, tyg. godzin 17.
25. Szyszłowski Mikołaj, zast. naucz. w c. k. gimn. św. Anny, zawiadowca zbiorów do nauki rys., uczył rysunków odręcznych w klasach I—IV, tyg. godzin 10.
26. Tync Stanisław, egz. z. n., zawiadowca pol. bibl. uczniów klas niższych, uczył w I półr. jęz. pol. w kl. VIb i łąc. w IIb, tyg. godzin 9, w II półr. także niem. w I, tyg. godzin 14.
27. Weiner Stanisław, dr. praw, egz. zast. naucz., gosp. klasy VIb, uczył historii i geografii w kl. III, IV, VIa i VIb, nadto historii w VIII, tyg. godzin 19.
28. Wróblewski Kazimierz, zast. naucz. w c. k. IV. (real.) gimn. w Krak., uczył języka niem. w kl. I. od 21. listop. 1913 do 31. stycznia 1914, tyg. godzin 5.

Nauczyciel religii mojżeszowej:

Schmelkes Samuel Hirsch, dr. fil., egz. zast. naucz. filii c. k. gimn. św. Jacka, udzielał nauki religii mojż. w 7 godzinach tyg.

b) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Bobrzyński Karol, j. w., uczył języka franc. w 2 oddziałach, tyg. godzin 4.
2. Chowaniec Franciszek, prof. c. k. gimn. św. Jacka, uczył stenografii w 2 oddziałach, tyg. godzin 2.
3. Czerwenka Erwin, pryw. naucz., uczył w 1 półr. rysunku w 1 oddziale, tyg. godz. 2.
4. Leja Franciszek, j. w., uczył geom. wykresłej w 2 oddziałach, tyg. godz. 2.
5. Lepki Bohdan, naucz. c. k. III gimn., uczył języka ruskiego w 2 oddziałach, tyg. godz. 4.

6. Olszewski Bronisław, prof. c. k. gimn. św. Jacka, uczył w 2 półr. rys. odr. w 1 oddz., tyg. godz. 2.
7. Styś* Waleryan, pryw. naucz. śpiewu, uczył śpiewu w 2 oddz., tyg. godz. 4.
8. Dr. Weiner Stanisław, j. w., uczył w 1 półr. dziejów ojczystych w kl. VIII, tyg. godz. 1.
9. Tow. gimnastyczne „Sokół“ udzielało nauki gimnastyki w 2 oddz., tyg. godz. 4.

Służba szkolna.

1. Kucza Jan, stały sługa szkolny.
2. Sowa Wojciech, pomocnik sługi szkolnego.

II.

Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem.

A) Odeszli:

1. Hoszowski Edward, egz. zast. naucz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. gimn. VIII we Lwowie. (R. s. k. 5 lutego 1913, l. 2154/IV).
2. Pardyak Ferdynand, egz. zast. naucz., otrzymał posadę nauczycielską w c. k. gimn. w Gródku Jagiell. (R. s. k. 13 lipca 1913, l. 11.010/IV).
3. Rozmus Antoni, egz. z. n., otrzymał posadę naucz. w c. k. szkole realnej w Tarnobrzegu. (R. s. k. 20 sierpnia 1913, l. 12.814/IV).
4. Ks. dr. Rychlicki Józef, egz. z. n., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. IV (realnego) gimn. w Krakowie. (R. s. k. 26 sierpnia 1913, l. 14.843/IV).
5. Sobolewski Juliusz, egz. z. n., otrzymał posadę naucz. w c. k. gimn. I z jęz. wykł. pol. w Tarnopolu. (R. s. k. 25 lipca 1913, l. 12.788/IV).
6. Stasicki Andrzej, egz. z. n., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. szkoły realnej w Tarnobrzegu. (R. s. k. 29 sierpnia 1913, l. 15.066/IV).

B) Przybyli:

1. Boczar Karol, z. n. c. k. gimn. w Podgórzu, przeniesiony do tut. zakładu w tym samym charakterze. (R. s. k. 3 września 1913, l. 15.251/IV).
2. Farny Alfred, egz. kand. stanu naucz., mianowany zast. naucz. reskryptem c. k. Rady szk. kr. z 9 maja 1914, l. 7459/IV.
3. Gawełek Franciszek, dr. fil., kandydat stanu naucz., mianowany zast. naucz. reskr. c. k. Rady szk. kr. z 24 października 1913, l. 8755/IV, przeniesiony w tym samym charakterze do filii c. k. gimn. św. Jacka reskr. c. k. Rady szk. kraj. z 15 listopada 1914, l. 20.660/IV.
4. Koneczny Gustaw, egz. z. n. c. k. gimn. św. Anny w Krakowie, przeniesiony jak l. 1. (R. s. k. 9 sierpnia 1913, l. 132.229/IV).
5. Leja Franciszek, egz. z. n. c. k. gimn. w Bochni, przeniesiony jak l. 1. (R. s. k. 9 sierpnia 1913, l. 13.229/IV).
6. Młoszowski Teofil, z. n. c. k. gimn. III w Krakowie przeniesiony jak l. 1. (R. s. k. 9 sierpnia 1913, l. 13.229/IV).
7. Leszko Ludwik, kandydat stanu naucz., mianowany zast. naucz. reskryptem c. k. Rady szk. kr. z 5 września 1913, l. 12.307/IV.
8. Ks. dr. Pęckowski Michał, egz. z. n. c. k. gimn. IV (real.) w Krakowie, przeniesiony jak l. 1. (R. s. k. 26 sierpnia 1913, l. 14.820/IV).
9. Sokołowski Bolesław, egz. z. n. c. k. gimn. św. Anny w Krakowie, przeniesiony jak l. 1. (R. s. k. 9 sierpnia 1913, l. 13.229/IV).
10. Szelewski Tadeusz, kandydat stanu naucz., mianowany zast. naucz. reskr. c. k. Rady szk. kr. z 4 lutego 1914, l. 23.098/IV ex 1913.

C) Został przydzielony do służby w innym zakładzie:

Cachel Wojciech, j. w., do służby w c. k. I gimn. z pol. językiem wykł. w Tarnopolu, jako kierownik tegoż zakładu. (R. s. k. 15 października 1914, l. 15.037/IV).

D) Urlop otrzymali:

1. Dr. Hoborski Antoni, dla wykładów w Uniw. Jagiell. (R. s. k. 10 maja 1913, l. 7208/IV).
2. Ks. Jeż Mateusz, dla poratowania zdrowia. (R. s. k. 30 czerwca 1913, l. 9766/IV i 16 stycznia 1914, l. 662/IV).
3. Nowak Stanisław, dla objęcia czynności w pryw. gimn. w Brzesku. (R. s. k. 10 maja 1913, l. 7057/IV).

E) Zniżkę godzin otrzymał:

Tync Stanisław, na przeciąg 1 półroczu 1913/14 celem przygotowania się do egz. naucz. (R. s. k. 18 lipca 1913, l. 12.255/IV).

F) Dodatek pięcioletni otrzymali:

1. Gątkiewicz Feliks, czwarty dodatek pięcioletni od 1 czerwca 1914. (R. s. k. 31 maja 1914, l. 8628/IV).
2. Dr. Hoborski Antoni, drugi dodatek od 1 grudnia 1913. (R. s. k. 30 listopada 1914, l. 20.906/IV).
3. Ks. Jeż Mateusz, czwarty dodatek od 1 grudnia 1913 (R. s. k. 30 listopada 1914, l. 20.915/IV).
4. Butrymowicz Bogusław, drugi dodatek od 1 czerwca 1914 (R. s. k. 8 czerwca 1914, l. 8.627/IV).

G) Wyższą rangę służbową otrzymali:

1. Dr. Brablec Stefan, 2. Dr. Hoborski Antoni, 3. Leonhard Stanisław, 4. Dr. Magiera Jan otrzymali ósmą rangę. (Prez. R. s. k. 20 sierpnia 1913, l. 358 pr.). 5. Ks. Jeż Mateusz, otrzymał siódmą rangę od 1 stycznia 1914 reskrypt. c. k. Min. W. i O. z 30 grudnia 1913, l. 32.915. (R. s. k. 16 stycznia 1914, l. 598/IV).

H) Odznaczenia:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja 1914 raczył najmiłościwiej nadać tytuł Radcy c. k. Rządu dyrektorowi Józefowi Winkowskiemu (Min. W. i O. 3 czerwca 1914, l. 669. Prez. R. s. k. 12 czerwca 1914, l. 218).

I) W stan czasowego spoczynku przeniesiony został:
Dr. Brablec Stefan. (R. s. k. 14 stycznia 1914, l. 110/IV).

III.

Plan nauki.

Oprócz nauki religii, której się udziela we wszystkich ośmiu klasach po dwie godziny tygodniowo według osobnych przepisów, odbywa się nauka wszystkich innych przedmiotów obowiązkowych we wszystkich klasach według planu normalnego, wydanego dla gimnazyów austriackich rozporządzeniem ministerjalnem z dn. 30 marca 1909, l. 11.662, a ogłoszonego rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 2. sierpnia 1909 l. 44242.

Wykaz przerobionej lektury obowiązkowej, szkolnej i domowej.

1. W języku polskim.

Klasa V. *Mickiewicz*: Pan Tadeusz, Grażyna, Popas w Upicie; *Słowacki*: Ojciec zadżumionych, Jan Bielecki; *Ujejski*: Maraton; *Szymonowicz*: Pomarlica, Kołacz; *Brodziński*: Wiesław; *Fredro*: Zemsta; *Szekspir*: Makbet.

Klasa VI. a+b. *Kochanowski*: Treń, Odprawa posłów greckich, Pieśni i Fraszki (wybór); *Skarga*: Kazania sejmowe VII i VIII; *Krasicki*: Bajki (wybór), Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego (w wyborze); domowa: Pamiętniki Paska, Firey, w załotach, Powrót do gniazda, Trylogia, W pustyni i puszczę.

Klasa VII. *Zabłocki*: Firey w załotach; *Niemcewicz*: Powrót posła; *Feliński*; Barbara Radziwiłłówna; *Brodziński*: O klasycyzmu i romantyzmu; *Mickiewicz*: Wybór ballad i sonetów, Konrad Wallenrod, Dziady, Oda do młodości, Farys; *Malczewski*: Marya; *Zalewski*: Wybór dum; *Goszczyński*: Zamek Kaniowski; *Fredro*: Śluby panieńskie, Nikt mnie nie zna.

Klasa VIII. *Słowacki*: Godzina myśli, Kordyan, Lilla Weneda, Anelli, ks. Marek; *Krasicki*: Nieboska komedia, Irydion, Przedświt, Liryki i memoryały (wybór); domowa: Spekułant, Kolokacja, Mnich, Pamiętniki Soplicy, Stara baśń, Pan Balcer w Brazylii, Legion, Warszawianka, Wesele.

2. W języku łacińskim.

Klasa III. *Cornelius Nepos* : Miltiades, Themistocles, Aristides, Epaminondas, Pelopidas, *Curtius Rufus* : według wyd. szk. ustępy : I, II. i III.

Klasa IV. *Caesar* : De bello gall. ks. I. a z VI i VIII. ustępy wybrane.

Klasa V. *Ovidius* : (wyd. Bednarskiego), wybrane ustępy Metam., Fasti i Trist; *Caesar* VII. *Livius* ks. I., II. i XXI. (wyjątki).

Klasa VI a+b. *Sallustius* : Bell. Iug.; *Cicero* : In Catil. I., *Verg.* Aen. I., Ecl. 1.7, 9. *Georg.* II. (wyjątki).

Klasa VII. *Cicero* : De imp. Cn. Pompei, Pro Archia, *Verg.* Aen. II. i VI.; *Plinius* : Listów 5.

Klasa VIII. *Horatius* Carm. : I. 1, 7, 10, 14, 18, 25, 35, 37, II. 1, 2, 3, 13, 14, 15, 17, 18, 20, ; III. 1, 2, 3, 5, 8, 9, 30. IV. 4, 5. Epod. 1, 2, 7; Sat. I. 9; Epist. I, 1. 1—15; *Tacitus* Ann. I. 1—15, II. 41—43, 52—55, 69—83, III. 1—7; XIV, 51—56. XV. 60—65; Hist. I. 1—10.

3. W języku greckim.

Klasa V. *Xen.* Anab. : (według Fiderera) ustępy : 1, 2, 3, 4, 5. Cyrop. 1; *Homer* Ilias I., III.

Klasa VI. a+b *Hom.* : II. IV, VI, XVI. XXII, XXIII; *Herodot* : ks. IX, *Xen.* Comm. 1, 2.

Klasa VII. *Demost.* : Ol. I., Filip. III; *Homer* : Odys. I., VI, IX, XI. XVI, *Platon* : Apologia Sokratesa.

Klasa VIII. *Platon* : (według wyd. Jędrzejowskiego) wyjątki z dyalogów Gorgias, Conv., Phaed.; *Soph.* : Antygona.

4. W języku niemieckim.

Klasa VI.a+b *Goethe* : Hermann und Dorothea, *Grillparzer* : Ahnfrau.

Klasa VII. *Schiller* : Die Jungfrau v. Orleans; *Grillparzer* : König Ottokars Glück und Ende.

Klasa VIII. *Schiller* : Wallenstein (domowa : Wallensteins Tod, Die beiden Piccolomini). *Goethe* : Iphigenie auf Tauris.

Lektura prywatna.

1. Lektura polska.

Klasa V. 21 uczniów zdawało sprawę z przeczytanych kilku dzieł różnych autorów.

Klasa VI a. Poszczególni uczniowie w liczbie 9 zdawali sprawę z następujących dzieł: Kubala: Orzechowski i jego wpływ na rozwój i upadek reformacyi w Polsce 1; Chrzanowski: O kazaniach sejmowych Skargi 1; *Potocki*: Wojna chocimska 1, *Niemcewicz*: dzieła dramatyczne i powieści 1, *Górski*: Niemcy w król. polskim 1, *Ariosto*: Orland oszałały 1, *L. Gadon*: Emigracya polska 1, *Merczyng*: Szymon Budny 1, *Tasso*: Jerozolima wyzwolona 1.

Klasa VI. b. 11. uczniów zdawało sprawę z dzieł następujących: *Potocki*: Wojna chocimska (w skróceniu), *Krasicki*: Przypadki Doświadczyńskiego, Myszeis, Monachomachia i Anty monachomachia, Satyry, Bajki.

Klasa VII. 25 uczniów zdawało sprawę z kilku rozmaitych dzieł różnych autorów.

Klasa VIII. (zob. Kółko hist.-literackie.)

2. Lektura łacińska.

Klasa III. *Corn. Nepos*: po 1 żywocie przeczytało 5 uczniów; *Curtius Rufus*: po 3 ustępy 10 uczniów.

Klasa IV. *Caes.* De bello gall. księgę VII w całości 14 uczniów.

Klasa V. *Ovidius*: wyd. Bednarskiego, po 1 ustępie 8 uczniów, *Livius*: większe lub mniejsze wyjątki z różnych ksiąg 5 ucz.

Klasa VI a. *Verg.* Aen. VIII przeczytał 1, Ecl. V. i 5 ustępów z Georg. 1.

Klasa VI. b. *Sallust.* Bell. Catil. 4; *Verg.* Aen. po 1. księdze 5, Eclog. 2; *Cic.* Catil. po 1 mowie 7.

Klasa VII. *Cic.* Laelius 4, Cato M. 2, *Verg.* Aen. po 1 ks. 3, *Plinius*: Listy 10 uczniów.

Klasa VIII. *Hor.* Carm. wybór z ód 3, wybór z satyr 3, Ep. ad Pisones 1. *Tac.* Ann. I. przeczytał 1, Agr. 2, Germ. 2.

3. Lektura grecka.

Klasa V. *Hom.* Il. II. i VI. przeczytało 15.

Klasa VIa *Hom.* Il. po 1 księdze 7; *Herod.* VI. ks. 4.

Klasa VI b. *Hom.* Il. po 1 księdze 6; *Herod.* po 1 ks. 6; *Plut* 1 żywot 1 ucz.

Klasa VII. *Hom.* Il. po 1 księdze 9, *Dem.* po 1 mowie 7.

Klasa VIII. *Plato.* Crito; 5, Laches 1, Prot. 1; *Soph.* po 1 trag. uczniów 6.

4. Lektura nieniecka.

Klasa VI a. *Lessing*: Minna v. Barnhelm przeczytało 4, *Schiller*: Demetrius 6, Wilhelm Tell 4, Maria Stuart. 1, *Goethe*: Egmont 1, *Sudermann*: Frau Sorge 2.

Klasa VI. b. *Lessing*: Minna v. B. 5, *Schiller*: Demetrius 4, Wilhelm Tell 6. *Sudermann*: Frau Sorge 1, *Hammerling*: Aspasia 1.

Klasa VII. *Lessing*: Emilia Galotti 1, *Schiller*: Wilhelm Tell 1, Maria Stuart 4, Kabale u Liebe 2, Die Räuber 2, *Körner*: Zriny 2, *Shakespeare*: Macbeth 1.

Klasa VIII. *Schiller*: Don Carlos 1, Maria Stuart 2, Demetrius 1 *Grillparzer*: Die Ahnfrau 1, Sappho 1; *Shakespeare*: Otello 1; *Hauptmann*: Die Weber 1; *Kleist*: Kätchen v. Heilbronn 1.

Nauka religii mojżeszowej.

Kl. I. Historia biblijna do Jozuego. Zasady wiary. Modlitwa poranna. Błogosławieństwa.

Kl. II. Historia biblijna od Jozuego do zbudowania świątyni. Święta i posty. Modlitwa wieczorna.

Kl. III. Historia biblijna od podziału państwa do Nehemiasza. O piśmie św. Przepisy ceremonialne. Modlitwa na sobotę.

Kl. IV. Historia Izraelitów od panowania madecońskiego do zburzenia świątyni. O nabożeństwie. Przepisy rytualne. Modlitwy na święta.

Kl. V. Artykuły wiary wedle Maimonidesa. Pięcioksiąg Mojżesza,

Kl. VI. Zasady etyczne na podstawie „Przypowieści Ojców” (rozdz. I—III). Prorocy.

Kl. VII. Zasady etyczne na podstawie „Przypowieści Ojców” (rozdz. IV.—VI.). Pisma.

Kl. VIII. Historia Żydów od zburzenia drugiej świątyni do ostatnich czasów, ze szczególnem uwzględnieniem historii Żydów w Polsce.

Nauka przedmiotów nadobowiązkowych.

Język francuski: Oddział I. Przerobiono materiał zawarty w gramatyce dra St. Węckowskiego, Cz. I. Nauka czytania i pisania Elementarne wiadomości z gramatyki. Memorowanie krótkich opowiadań, ćwiczenia w łatwych rozmówkach z uwzględnieniem metody pogładowej.

Oddział II. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych ze szczególnem uwzględnieniem słów niewzorowych i lektura wybranych ustępów z „Książki francuskiej dra Węckowskiego dla klasy IV realnej. Memorowanie stosownych opowiadań. Ćwiczenia w konwersacji i piśmienne.

Język ruski: Oddział I. (klasa IV). Nauka czytania i pisania na podstawie podręcznika B. Łepkiego. Elementarne wiadomości z gramatyki. Deklamacja 4 ustępów poet. Odpisywanie, pisanie z pamięci i dyktaty — Oddział II. Objąsnianie i opowiadanie przeczytanych ustępów. Deklamacja jak w oddziale I. Deklinacja i konjugacja. 7 zadań szkolnych.

Rysunki: Nauka perspektywicznego rysunku od elementów do wyższego poziomu w miarę rozwoju uczniów. Rysowanie i malowanie przedmiotów i grup z natury. Ćwiczenia kompozycyjne i ornamenta.

Geometria wykreślna: Oddział I. Rzuty punktu i prostej, ślady prostej i płaszczyzn, punkty, proste i płaszczyzny we wzajemnych położeniach; obroty około prostej i kłady płaszczyzn. — Oddział II. Powtórzono materiał z roku poprzedniego, kłady płaszczyzn i wyznaczanie rzeczywistej wielkości utworów płaskich, rzuty przecię stożkowych i brył w prostych położeniach.

Śpiew: Przerobiono w I oddziale ćwiczenia teoretyczno-wokalne oraz 26 pieśni kościelnych, 2 msze i 6 utworów świeckich; w II oddziale przerobiono 30 pieśni kościelnych, 3 msze i 8 utworów świeckich.

Stenografia: Po wstępie, w którym podano zarys historii stenografii i przedstawiono znaczenie tej nauki, przerobiono: alfabet, zrostki, końcówki, konsonantyzm, wokalizację itd. stałe skracanie wyrazów i znaczники najważniejsze. Przegląd alfabetyczny znaczników przerobiono w oddziale I. do K, w oddz. II. do końca według podręcznika Jańca i Mesusego.

Gimnastyka: Zasób ćwiczeń. Z ćwiczeń wolnych: ruchy ramion, tułowia i nóg jako ćwiczenia wspólne, miejscowe lub postępowe, musztra zastępu i plutonu, pochody kierunkowe. Z ćwiczeń na przyrządach: skoki wolne w wyżej, w dal, w głąb, z pomostu i ponad wywjadło, woltyże na koniu, koźle wszerz i wzdłuż, oraz na belku z lękami; wspinanie na drabinie, linie, żerdziach, ćwiczenia równowagi na ławeczkach i belkach, ćwiczenia na drążku, poręczach, kółkach, orczyku i krążku. Prócz tego gry i zabawy na sali i na wolnem powietrzu.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

Klasa V. 1. Historia moich wakacji (dom.) 2. Przemowa Mityadesa w „Maratonie” Ujejskiego (szk.). 3. Krzywda, zemsta i pokuta J. Bieleckiego (dom). 4. Pobyt w kwarantannie (według Słowackiego) (szk.). 5. Osnowa sielanki Sz. Szymonowicza pt. „Kolacze” (szk.) 6. Dyplomatyka ks. Robaka (d.). 7. Patryotyzm latarnika (szk.). 8. Dyspozycja (główne myśli) w kazaniu sejm. Skargi „O miłości ojczyzny (dom.). 9. Znaczenie wypraw krzyżowych (d.), 10. Postać ks. Robaka (szk.).

Klasa VI. a. 1. (szk.) a) Początki kultury w Polsce. b) Grunwaldzki bój (według Długosza). 2. (dom.) a) Wykształcenie „człowieka poczeiwego” a „dworzanina”. b) Wśród mogił i krzyżów (wrażenia z Zaduszek). 3. (szk.) a) Obrona Parysowa w sejmie trojańskim. b) Społeczeństwo rzymskie za Jugurty. 4. (dom.) a) Co Pasek poznał za granicą? b) Co pożytecznego może zdziałać uczeń? 5. (szk.) a) Wiara przysłania strapionemu sercu (z uwzgl. „Trenów”) b) Piękno „Trenów”. c) Znaczenie serce w organizmie ludzkim. 6. (szk.) a) Podanie o Gralu. b) Warunki geograficzne Japonii a Austro-Węgier. 7. (dom.) a) Zagłoba jako wesóły towarzysz. b) Tułaczka Jana Kazimierza. 8. (szk. a) Szturm Turków na obóz

kozacki. *b)* Znaczenie świata roślinnego w mojem życiu. 9. (dom.) *a)* Przechadzki historyczne po kościele św. Piotra w Krakowie. *b)* Jakie zalety charakteru okazał Staś na pustyni i w puszczy. 10. (szk.) Dwa światy w „Powrocie posła”. *b)* Mój najmilszy bohater historyczny. *c)* Wiosenne zabawy studenckie.

Klasa VI b. 1. (szk.) *a)* Pierwsze brzaski oświaty w Polsce. *b)* Bój grunwaldzki u Długosza. 2. (d.) *a)* Zabytki z dawnych czasów. w Krakowie, *b)* opisać jeden z obrazów historycznych w Muzeum narodowem. 3. (szk.) *a)* Zalety dobrego dworzanina, *b)* Moje zajęcia pozaszkolne. 4. (d.) *a)* Główne myśli polityczne pisarzy złotego okresu *b)* „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie” (rozwinąć w formie przemowy do kolegów). 5. (szk.) *a)* Co Skarga myśli o Polsce współczesnej sobie i o jej przyszłości? *b)* Jakie trzy najważniejsze zalety pcsła dać winien młodzieniec polski? 6. (szk.) *a)* Stosunek chłopu do pana w 17 w. *b)* Przechadzka nad Wisłę 7. (d.) *a)* Rycerz polski, *b)* Moje ulubione zajęcie. 8 (szk.) *a)* Umiłowana postać z Trylogii Sienkiewicza, *b)* Wtargnięcie Turków do Europy w 14 i 15 w. 9. (d.) *a)* Życie prywatne polskie w 17 w. *b)* Kłamstwa szkolne (w formie dyalogu). 10. (szk.) *a)* Przeciw jakim ludzkim sprawom zwraca się satyra za Stanisława Aug., *b)* Wrażenia z ubiegłego roku.

Klasa VII. 1. *a)* Jakie książki czytałem podczas wakacy i co z nich skorzystałem? (d.) *b)* Opis miejscowości, w której spędziłem wakacye (d.) 2. Wróżba Sybilli na podst. poem. Woronicza (szk.) 3. Jak Świstak i Pustak charakteryzują swoich panów? (d.) 4. Charakterystyka jednej z postaci w Powrocie Posła (szk.) 5. Oda do młodości jako program społeczny Filomatów (szk.) 6. Co Morawski zarzuca pseudoklasykom? Na podst. Listu do klasyków. (szk.) 7. Osnowa i znaczenie Pieśni Wajdeloty (d.) 8. Dlaczego można nazwać „Maryę” powieścią narodową? (d.) 9. Widzenie ks. Piotra jako źródło poezyi mesyanicznej (szk.) 10. Znamiona twórczości Zaleskiego, na podst. wiersza „Śpiew poety” (szk.)

Klasa VIII. 1. *a)* Aniela i Klara, (charakterystyka porównawcza) *b)* Dwa światy w „Listopadzie”. 2. d. *a)* Zygmunt August w tragedyi polskiej *b)* Praca a twórczość. 3. szk. *a)* Początek i rozwój ustrojów państwowych. *b)* Udział zmy-

słów w poznawaniu świata zewnętrznego. 4. d. a) Rozważyć myśl: Książka jest istotą żyjącą i żyje życiem podwójnem: twórcy i czytelnika. b) Własna rozprawka o dowolnie wybranym mniejszym utworze Słowackiego. 5. szk. a) Czem się wyróżnia poezya Krasińskiego od twórczości dwu innych wieszczów, b) Alcybiadesowa pochwała Sokratesa (w „Uczcie“ Platóna), c) Wystawa pamiątek po księciu Józefie. (Wrażenia i refleksye). 6. (szkol.). a) Moja przeszłość i rojenia o przyszłości, b) Cnoty starożytnych w wybitniejszych postaciach. 7. (dom.). a) Ideał obywatela narodowego (z uwzględnieniem postaci z literatury ojczystej), b) Elektryczność w służbie ludzkości. 8. (szkol.). a) Zastosować do dziejów literatury polskiej zdanie Urbanowskiej: kwiaty, rosnące na grobach, więk zą mają trwałość niż wypiełgnowane w ogrodzie“, b) Znaczenie wsi dla miasta.

b) W j ę z y k u n i e m i e c k i m .

Klasa V. 1. Ein Diener des Grafen erzählt als Augenzeuge den in Goethes „Ballade vom vertriebenen und zurückkehrenden Grafen“ geschilderten Vorgang (dom.). 2. Tłumaczenie z polskiego (szk.). 3. Die Vorgeschichte der Ilias (dom.). 4. Wie ist der Italiener Oreste Paradisa in Amerika zu Vermögen gekommen? Eine Erzählung nach der Schullektüre (szk.). 5. Der Nutzen der wahren Freundschaft. Nachgewiesen aus Schillers Ballade „Die Bürgschaft“ (dom.). 6. Schillers Aufenthalt in der Karlsschule (szk.). 7. Każdy z uczniów otrzymał osobny temat z uwzględnieniem lektury prywatnej (dom.). 8. Die Erziehung bei den Griechen. Nach der Schullektüre (szk.). 9. Tłumaczenie z polskiego (dom.). 10. Das Reisen sonst und jetzt (szk.). 11. „Die Kraniche des Ibykus“ von Schiller und „Die Sonne bringt es an den Tag“ von A. Chamisso (dom.). 12. Goethes Erinnerungen an seine Mutter. Nach der Schullektüre (szk.).

Klasa VI a. 1. Reinekes Verurteilung und Begnadigung. Nach Goethes „Reineke Fuchs“ (dom.). 2. Tłumaczenie z polskiego (szk.). 3. Der Zwickampf des Paris mit Menelaos. Nach dem III. Buche von Homers Ilias (dom.). 4. Wie ist Parzival ein Ritter geworden? Nach der Schullektüre.

(szk.). 5. Labor non onus sed beneficium (dom.). 6. Goethes Aufenthalt in Strassburg. Nach dem Schulunterrichte (szk.). 7. Każdy z uczniów otrzymał osobny temat z uwzględnieniem lektury prywatnej (dom.). 8. Die Rache des Wildschützen. Nach der Erzählung „Krambambuli“ von Ebner-Eschenbach (szk.). 9. Die Schilderung der Vertriebenen durch den Apotheker und durch Hermann. Nach Goethes „Hermann und Dorothea“ (dom.). 10. Sigurds Tod. Nach der Schullektüre (szk.). 11. Tłumaczenie z polskiego (dom.). 12. Jaromirs Lebensgeschichte. Nach Grillparzers „Die Ahnfrau“ (szk.).

Klasa VI b. 1. Inhaltsangabe des Gedichtes „Jan Bielecki“ von Slowacki (dom.). 2. Tłumaczenie z polskiego (szk.). 3. Wie nehmen die Götter im IV. Buche der Ilias teil an der Handlung (dom.). 4. Parzival in der Gralburg. Nach der Schullektüre (szk.). 5. Des Papstes Gregor des VII. Verdienste um die Kirche (dom.). 6. Schiller als Regimentsmedikus. Nach der Schullektüre (szk.). 7. Każdy z uczniów otrzymał osobny temat z uwzględnieniem lektury prywatnej (dom.). 8. Inhaltsangabe der Ballade „Roland Schildträger“ von L. Uhland (szk.). 8. Tłumaczenie z polskiego (dom.). 10. Goethes Aufenthalt in Leipzig (szk.). 11. Die Menschen und die Ameisen (dom.). 12. Die Erzählung vom Brande des Städtchens in ihrem Verhältnisse zur Haupthandlung (szk.).

Klasa VII. 1. (szk.). Wie und was sollen wir lesen? Auf Grund der Schullektüre. 2. (d.). Inwiefern ist das Nibelungenlied eine Darstellung der Strafe für die Untreue? 3. (szk.). Gedankengang und Grundgedanke des Gedichtes: „Der Wanderer“ von Goethe. 4. (d.). Die Lage Frankreichs bei dem Auftreten der Jungfrau von Orleans. Nach Schillers gleichnamiger Tragödie. 5. (szk.). Wodurch beweist Johanna vor dem Könige ihre göttliche Sendung? (Schillers Jungfrau v. Orleans I. akt, 10—12, Auftr.). 6. Inwiefern kann man Schillers Gedicht Cassandra und den Monolog Johannas im Anfange des vierten Aktes der Jungfrau von Orleans mit einander vergleichen? 7. (szk.). Inhaltsangabe der Novelle: Friede auf Erden. 8. (d.). Goethes italienische Reise. (Nach dem Lesestücke: Goethe in Italien. 9. (szk.).

Inhaltsangabe der Novelle von Alfred af Hedenstjerna :
Sein Lebenswerk. 10. (d.). Die Unterredung zwischen
Ottokar und Rudolf von Habsburg. Nach Grillparzers
Tragödie: König Ottokars Glück und Ende (III Auftr.).
Klasa VIII. 1. (szk.). Begriff und Wesen der Bildung. Nach
der Schullektüre. 2. (d.). Rousseaus Bedeutung für die
neuere Kultur. 3. (szk.). Auf welche Weise sucht Oktavio
Piccolomini seinen Sohn von Wallensteins beabsichtigtem
Verrate zu überzeugen und ihn auf seine Seite zu bringen.
(Nach Schillers: Piccolomini). 4. (d.). Die Schilderung
der Revolution in Schillers „Lied von der Glocke“ und
Goethes „Hermann und Dorothea“. 5. (szk.). Wie gelingtes
Oktavio Piccolomini, Isolani und Buttler zum Abfall von
Wallenstein zu bringen? 6. (d.). Rastlos vorwärts musst
du streben,

Nie ermüdet stille stehen,

Willst du die Vollendung sehen. (Schiller).

7. (szk.). Kurze Charakteristik der deutschen Romantik. 8. (d.).
Welche Gründe bestimmen Iphigenie, die Werbung des
Königs Thoas zurückzuweisen. 9. (szk.). Warum ist die
Wahl eines Lebensberufes so schwierig?

V.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka nauczycielska.

Z końcem roku 1912/13 liczyła Biblioteka 735 dzieł w 1247 tomach. W roku szkolnym 1913/14 zakupiono do Biblioteki nauczycie'skiej następujące dzieła :

Pauly-Wissowa, Realenzyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft, tom VIII, i Supplementband II. Moliere Dzieła, tomów 8. Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej, tom 7-my, i 8-my. Morawski: Historya literatury rzymskiej tom 3-ci. Witkowski: Fizyka tom 2-gi i 3-ci. Höfler-Witasek: Hundert psychologische Schulversuche.

W darze otrzymała Biblioteka dwanaście tomów wydawnictw Akademii Umiejętności z roku 1912/13.

Od c. k. Rady Szkolnej krajowej: Sprawozdanie z czwartej konferencji dyrektorów szkół średnich galicyjskich.

Prenumerowano czasopisma: Bibliografia polska, Przegląd filozoficzny, Przegląd powszechny, Przegląd polski, Kwartalnik historyczny, Wszechświat, Język polski, Muzeum, Encyklopedia wychowawcza, Nowe tory, Rodzina i szkoła, Kształt i barwa, Zeitschrift für österreichische Gymnasien, Lehrproben und Lehrgänge, Deutsche Rundschau für Geographie.

Z końcem roku szk. 1913/14 liczyła Biblioteka 764 dzieła w 1276 tomach.

2. Biblioteka uczniów.

a) Dział polski.

Z końcem roku szkolnego 1912/13 było ogółem dzieł 625, tomów 798.

W roku szk. 1913/14 zakupiono dzieła: Dyakowski: Z naszej przyrody, „Patrol beskidzki”; Gould: Gwiazda przewodnia; Górka: Sztuka zdobycia majątku; Gruszecki: Przygody chłopca w Brazylii; Halicha Blank: Błędni rycerze; Jezierski: Wywiadowcy; Mojmir: Ćwiczenia i zabawy skautowe; Pasek: Pamiętniki; Polska w pieśni (antologia); Prus: Dzieci; De Segur: Pamiętniki; Sieroszewski: Zamorski djabeł; Sven Hedin: Od bieguna do bieguna; Urbanowski: Wszechmocni; Weyssenhoff: Soból i panna; Wojciechowski Bolesław Prus;

Dokupiono dla uzupełnienia wydawnictw: Sto lat myśli polskiej tom VII i VIII; Pisma Słowackiego, wyd. Górskiego, tom VII.

W darze otrzymano: Urywki z pamiętników z r. 1863, Na odlocie, księga pamiątkowa (od uczniów zbiorowo); Błażek: Wakacje pod namiotami (od dyrektora zakładu); Arhenius: Losy planet; Markowski: O zbójcach srogich czterdziestu; Przyborowski: „Młodzi gwardziści”; i Vernego: Wyspa tajemnicza (od ucznia II b. Wespiańskiego).

Przybyło zatem dzieł 25, tomów 29, czyli księgozbiór z końcem roku szkolnego 1913/14 posiada dzieł 650, tomów 827.

b) Dział niemiecki.

Biblioteka niemiecka uczniów liczyła z końcem roku szk. 1912/13 dzieł 420 w 547 tomach.

W roku 1913/14 zakupiono: Brandes: das junge Deutschland, tudzież z wydawnictw T. N. S. W. we Lwowie („Biblioteczka niemiecka”) Eichendorff: Aus dem Leben eines Taugenichts; Lessing: Emilia Galotti; Champo: Peter Schlemihls wundersame Geschichte. Grillparzer Sappho; Schiller: Wallenstein. Nadto dyr. zakładu ofiarował do biblioteki 12 tomików „Biblioteczki niemieckiej”; a uczeń Dawid z kl. VIa ofiarował 2 i Rosenblum z kl. VIa 1 książkę,

Z końcem roku szk. liczy biblioteka dzieł 444, tomów 575.

3. Gabinet fizyczny.

Z końcem roku szk. 1912/13 posiadał gabinet fizyczny 327 przyrządów (533 sztuk).

W roku 1913/14 nabyto: Aparat telegrafu Morsego (przyrząd piszący, taster, relais), tablicę Franklina, aparat do wykazania zmiany napięcia elektr. ze zmianą powierzchni, aparat do okazania wpływu prądu elektrycznego na igłę magnetyczną, statyw do żarówki, podkowę magnetyczną, lear złożony, system rurek włoskowatych ze statywem, aparat od okazania obniżenia temperatury topnienia, noniusz, koło trygonometryczne.

Razem z poprzednio nabytymi posiada gabinet fizyczny 339 przyrządów (546 sztuk).

4. Gabinet historyi naturalnej.

Z końcem roku szkolnego 1912/13 było 738 przedmiotów w dziale zoologicznym, 70 w dziale botanicznym, 457 w dziale mineralogicznym.

W roku szkolnym 1913/14 zakupiono do działu zoologicznego siedm tablic zoologicznych Pfurtschellera, ramy ze szkłem do dziesięciu tablic zoologicznych Leutemanna, do działu mineralogicznego cztery tablice chemiczne Schreibera.

Z końcem roku szkolnego 1913/14 posiada gabinet w dziale zoologii 759 przedmiotów, w dziale mineralogii 457, w dziale botaniki 70.

5. Gabinet geograficzny i historyczny.

Z końcem roku szk. 1912/13 było map ściennych i przyborów geogr. 123, obrazów 288. W ubiegłym roku zakupiono 3 mapy i 7 obrazów t. j. Rothang: Austria Dolna; Freytag: mapa kolei; plan Krakowa. Jezioro Hallstadzkie, Saliny, Pola, Kotar, kopalnie węgla w Dux, kopalnie nafty i wosku w Boryslawiu, Sankeya pragmatyczna.

Z końcem roku 1913/14 liczy gabinet 126 map. i 295 obrazów.

6. Gabinet archeologiczny.

W ubiegłym roku szkolnym sprawiono ramy do zakupionych w poprzednim roku obrazów.

Z końcem roku szk. 1913/14 posiada gabinet dzieł i przedmiotów 55, tablic 84, stereoskopy 2, obrazów 56.

7. Zbiory do nauki rysunków.

Z końcem roku 1912 13 było modeli i wzorów 475.

W roku 1913/14 zakupiono różnych modeli i wzorów 27, więc z końcem tegoż roku jest ich razem 502

8. Biblioteka podręczników szkolnych dla uczniów.

W roku szk. 1913/14 wynosił zapas podręczników 1196

W roku szk. 1914 zakupiono 211 egzem.; na r. szk. 1914/15 jest książek 1226. Wypożyczono 1203 egzemplarze 307 uczniom.

Wszystkim ofiarodawcom wyraża się podziękowanie za dary.

Ruch w bibliotece uczniów.

a) Z biblioteki polskiej korzystało w ciągu roku 1913/14:

Z klasy IIa uczniów		27	wypożyczyli	książek	375
"	"	IIb	"	29	" 428
"	"	III.	"	45	" 491
"	"	IV.	"	32	" 452
"	"	V.	"	29	" 497
"	"	VIa	"	20	" 348
"	"	VIb	"	24	" 260
"	"	VII	"	31	" 309
"	"	VIII	"	38	" 524
Razem		"	275	"	" 3684

b) Z biblioteki niemieckiej korzystało w ciągu r. 1913/14:

Z klasy IV. uczniów 30 wypożyczyło książek 127

„ V. „	34	„ „	117
„ VIa „	24	„ „	104
„ VIb „	10	„ „	24
„ VII „	28	„ „	116
„ VIII „	37	„ „	117

Razem uczniów 163 wypożyczyło książek 605

VI.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

C. k. Rada szkolna krajowa reskr. z 28 lipca 1913, l. 13426 rozporządza, aby nauki w szkołach średnich prywatnych udzielali tylko nauczyciele posiadający pełną kwalifikację dla danych przedmiotów.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 26-go sierpnia 1913, l. 1742 IV rozporządza, aby stopnia „na ogół uzdolniony” nie udzielano na przyszłość począwszy od roku 1913/14.

1. uczniom, którzy już w roku poprzednim przeszli do klasy wyższej ze stopniem „na ogół uzdolniony”;
2. repetentom, którzy mimo powtarzania klasy nie zdolali we wszystkich przedmiotach osiągnąć dostatecznych wyników;
3. uczniom, którzy w ciągu roku szkolnego przy wszystkich klasyfikacjach okresowych mieli z trzech lub więcej przedmiotów notę niedostateczną;
4. uczniom, którzy przy klasyfikacji z końcem roku szk. otrzymali notę niedostateczną w tym samym przedmiocie, w którym i z końcem pierwszego półrocza otrzymali również notę niedostateczną.

J. E. P. Min. wyz. i ośw. reskrytem z d. 19 września 1913, l. 35785 (R. szk. kr. z 30 września 1913, l. 17843 IV) upoważnił Radę szkolną kraj. do załatwiania podań hospitantek o przyjęcie do publ. szkół średnich z tem jednak zastrzeżeniem, że % hospitan-

tek w poszczególnych klasach nie może przenosić 10% ogólnej liczby uczniów w tychże klasach.

C. k. Min. kolei żelaznych zezwoliło reskr. z dnia 26 lipca 1913, l. 28730, aby legitymacye kolejowe urzędników i nauczycieli upoważniały tychże do posługiwania się nie tylko tą klasą wagonów, na którą opiewają, lecz także klasą niższą (incl. III-cią), a reskryptem z d. 25 września 1913, l. 23436 rozporządziło, aby wszyscy uczniowie biorący udział w wycieczkach wspólnych otrzymywali 50% opustu zwykłej ceny jazdy za wykazaniem się przy kasie osobowej poświadczeniem dotyczącej Dyrekcyi zakładu naukowego bez opłacania jakichkolwiek należności manipulacyjnych.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 1 grudnia 1913, l. 21556 IV. poleca stanowczo zakazać uczniom urządzania zabaw publicznych i udziału w tychże.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 26 lutego 1913, l. 2845 IV. rozporządza, aby uczniowie klasy VI., którzy otrzymali za I-sze półrocze niedostateczny postęp z geografii, zdawali po pierwszych sześciu tygodniach następnego półrocza z tego przedmiotu egzamin poprawczy, który w razie niepomyślnego wyniku można im pozwolić powtórzyć w czasie egzaminów promocyjnych pod warunkiem, że we wszystkich innych przedmiotach uzyskają cenurę dodatnią.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 25 marca 1914, l. 4660 IV. poleca gronom nauczycielskim czuwać nad tem, aby uczniowie nie tylko zadania szkolne i domowe, ale także wszelkie ćwiczenia i preparacye pisali tylko piórem z jak największą starannością oraz nad tem, aby uczniowie egzaminowani odpowiadali zawsze głośno i wyraźnie.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 18 maja 1914, l. 4332 IV. zaleca wprowadzenie kursów pożarniczych w szkołach średnich (począwszy od klasy 4) i w seminariach nauczycielskich, o ile na to pozwolą stosunki miejscowe.

C. k. Min. w. i o. rozp. z dnia 5 maja 1914, l. 13547, (R. S. k. d. 27/5 1914, l. 8292 IV) upoważnia Dyrekcyę szkół średnich do wydawania uczniom, którzy brali udział w nauce strzelania, odpowiednich poświadczeń.

VII.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Do fizycznego rozwoju uczniów służyły: 1) ćwiczenia gimnastyczne, jako przedmiot nauki nadobowiązkowej, odbywane w sali gimnastycznej Towarzystwa „Sokół“ przez cały rok 2 razy w tygodniu, oraz w porze cieplejszej gry i zabawy w parku miejskim im. dra Jordana pod kierownictwem przewodników 3 razy w tygodniu. Nadto korzystali uczniowie podczas przerw pomiędzy godzinami ze znajdującego się przy szkolnym budynku dziedzińca, który im dawał sposobność do swobodniejszego poruszania się i zaczerpnięcia świeżego powietrza, oraz z ustawionych tamże kilku przyrządów gimnastycznych (kółka, drążek, poręcze), na których pod opieką nadzorujących nauczycieli chętnie się ćwiczyli. Gra w piłkęnożną, gra zwana „Turul“ ćwiczenia skautowe, ćwiczenia w strzelaniu, praca w warsztacie dla uczniów szkół średnich, kąpiele rzeczne i jazda na kole w lecie, a ślizgawka w porze zimowej miały również licznych zwolenników wśród uczniów, przyczyniając się w niemałej mierze do ich fizycznego rozwoju, a prócz kilku wycieczek klasowych pod kierunkiem i opieką nauczycieli Boczara i Farnego w najbliższe okolice Krakowa, odbyła się w dniu 23 maja całodzienna wycieczka (majówka) wszystkich uczniów pod nadzorem gospodarzy klas, częścią w okolicie Zabierzowa, częścią w okolicie Mnikowa, częścią w okolicie Grodkowic i Niepołomic; jedna klasa odbyła dwudniową wycieczkę do Ojcowa.

Ćwiczenia skautowe.

Rozpoczęte w roku szkolnym 1912 ćwiczenia skautowe znalazły także w r. 1914 licznych zwolenników wśród uczniów a kierował nimi z ramienia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ p. Z. Wyrobek, nauczyciel gimnastyki w c. k. Seminarium nauczycielskiem męskim oraz drużynowy p. Antoni Rachwał, słuchacz filozofii, a delegatem zakładu był członek grona nauczycielskiego Dr. Stanisław Weiner. Do ćwiczeń tych dopuszczono tylko uczniów czyniących zadość wymaganiom szkolnym i posiadającym pozwolenie rodziców lub opiekunów, a liczba ich przy końcu roku szkolnego wynosiła 33 w 4 zastępach. Dla tych zastępów odbywały się co tydzień w izbie skau-

towej Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ pogadanki jużto fachowe jak n. p. ratownictwo, wywiady, terenoznawstwo, kartografia, sygnalizacja i t. p., jużto ideowe jak n. p. zadania skautów, obowiązki skautów, praca skautowa i t. p., a nadto musztra i gimnastyka pod kierownictwem sił fachowych. W dni wolne od nauki ćwiczyli się Skauci praktycznie w tem, co poznali teoretycznie, a więc w zakładaniu obozu ze strażami, w urządzaniu kuchni polowych, w pełzaniu i podkradaniu się, w czytaniu map, w oryentowaniu się w terenie, w robieniu mostów i t. p.

Uczniowie oddawali się tym zajęciom z wielką ochotą i zamięłowaniem a oprócz korzyści pod względem fizycznym i duchowym odnosili także korzyść moralną, gdyż stali się sumienniejszymi w spełnianiu obowiązków szkolnych, a poprawniejszymi pod względem zachowania się wogóle tak w szkole jak i poza szkołą. Program zajęć i ćwiczeń skautowych był przedkładany dyrekcji zakładu, a wykonywany za jej zgodą; organizacja ich jest na drodze ciągłego ulepszenia i postępu.

Ćwiczenia w strzelaniu.

Jak w roku 1913 tak i w roku 1914 brali prawie wszyscy uczniowie dwóch najwyższych klas zakładu (80—90%) udział w tych ćwiczeniach, a kierował nimi jak i w poprzednich latach c. k. nadporucznik 16 pułku Obrony krajowej p. Stanisław Wójcik, nadzorował je zaś jako delegat zakładu nauczyciel Teofil Młoszowski. Nauka strzelania odbywała się najprzód teoretycznie (w miesiącach zimowych), a później praktycznie zapomocą strzelania nabojami kapslowymi w obrębie zakładu, od lutego w dniach zaś ciepłejsszych zapomocą strzelania do tarcz i figur nabojami ostrymi na wojskowej strzelnicy w Woli Justowskiej. Ćwiczenia te przyczyniły się w znacznej mierze do rozwoju fizycznego uczniów i do umiejętności obchodzenia się z bronią palną, wyrabiając u nich nadto pewność oka i przytomność umysłu. Z powodu urlopu kierownika kursów p. Wójcika zakończono naukę strzelania z początkiem maja, a premiowe strzelanie odłożono do czasu jego powrotu. Odbyło się ono 25 czerwca w obecności dyrektora Zakładu oraz nauczycieli T. Młoszowskiego i dra St. Weinera. W strzelaniu wzięło udział 22 strzelców, głównie z kl. VII. Strzelano na 300 kroków do figur przedstawiających połowę człowieka. Po ukończeniu strzelania otrzymali najlepsi strzelcy przy-

gotowane nagrody wartości 4-20 koron, z których pierwszą, z funduszów Zakładu, zdobył uczeń 8 klasy Stan. Nazarkiewicz (punktów 77), drugą, ofiarowaną przez c. k. Komendę 16 p. p. obrony kraj. uczeń 7 klasy Tad. Heller (65 punktów) a następnych nagród, również przez Komendę wojskową ofiarowanych, uczniowie: Ciastoń (64 p.) Blachut, Bielak, Gawlik, Kuźma, Lupa, Rokosz i Niewiadomski. Za gorliwe a bezinteresowne zajmowanie się temi ćwiczeniami i poniesione dla uczniów trudy składa dyrekcya Zakładu na tem miejscu p. nadporuczn. Wójcikowi należne podziękowanie.

Wspomnieć tu także należy o strzelaniu konkursowem w Wiedniu w dniach 31 maja 1 i 2 czerwca b. r., w którym z tutejszego zakładu wzięło udział ośmiu uczniów. W wolnych od strzelania godzinach popołudniowych uczniowie ci pod kierownictwem p. Młoszowskiego, nadzorującego uczniów, zwiedzili ogród zoologiczny w Schönbrunnie, Muzeum Nadworne zabytków historii i sztuki, oraz odbyli wycieczkę na Kahlenberg. Dzięki sprzyjającej pogodzie i pięknej porze wiosennej odnieśli uczniowie oprócz przyjemnych wrażeń także niemałą korzyść naukową.

VIII.

Warsztaty szkolne.

W braku warsztatów szkolnych w zakładzie uczęszczało 17 uczniów różnych klas (od klasy II do VII) do warsztatu dla uczniów szkół średnich, założonego przez ś. p. dra H. Jordana w r. 1906, a utrzymywanego obecnie przez miasto Kraków w domu przy ul. Jabłonowskich L. 17. Uczniowie oddawali się tam 3 razy w tygodniu pracy fizycznej częścią w pracowni stolarskiej, częścią w tokarskiej, częścią w koszykarskiej lub introligatorskiej; 2 uczniów uczyło się modelowania. Z wykonanych przez nich prac w ciągu roku 1913/14 urządzona została tamże w dniach od 20 do 25 czerwca zajmująca wystawa celem zapoznania szerszej publiczności ze zadaniem i kierunkiem warsztatu, którego kierownikiem jest p. Teofil Orszulski. prof. Szkoły Wydziałowej.

IX.

Orkiestra szkolna.

Orkiestry szkolnej nie posiada dotąd zakład dla braku potrzebnych na ten cel funduszków, które wynoszą obecnie 206 kor. 10 hal., ulokowanych na książeczkę powiatowej Kasy Oszczędności L. 97.086.

X.

Nadobowiązkowa praca umysłowa uczniów.

Kółko historyczno-literackie.

Należeli doń uczniowie klasy VIII., przewodniczył Fr. Podobiński, sekretarzem i skarbnikiem był Wł. Jelonek. Opiekował się kółkiem wyznaczony przez konferencyę na kuratora profesor dr. Jan Magiera. Posiedzeń kilka wypełniły referaty i odczyty z dyskusją, mianowicie:

Ćwik: O Teofilu Lenartowiczu, Dworzak: Mesyaniści i słowianofile (według Zdziechowskiego), Jelonek Wł. Działalność Józefa Szujskiego, Kozłowski: Marzycielstwo Słowackiego. Kozłowski: Krasńskiego mesyanizm. Muchowicz: O filozofii Słowackiego, Pacult: Metody psychologii (według Twardowskiego), Podobiński: Geneza szlachty w „Lilli Wenedzie“, Podobiński: O czynnościach i wytworach, Wleciał: Psychologia Kordyana.

Przy udziale całej klasy wygłosili ponadto jako ćwiczenia w elokwencji referaty:

Jelonek Wł. O rozwoju i rodzajach pamięci, Tenże O zasadach piękna i uczuciach ciała, Pacult: O wyobrażeniu przestrzeni i czasu, Pluskwa: O wolnej woli i determinizmie, Podobiński: O akcie woli.

Kółko pozostawia następcom swym majątku 27.50 K., złożonych na książeczkę powiat. Kasy oczecz. w Krakowie Nr. 96.915.

Dr. Jan Magiera.

XI.

Szkolne fundusze uczniów.

1. Pomoc koleżeńska.

a) Dochód.

- 1 Z poprzedniego r. szk. 1913/14 gotówka . . . 160.84 K
- 2 Suma, ulokowana na książ. Kasy Oszczędności
m. Krakowa z 21 czerwca 1913 528.20 „
3. Składki uczniów w ciągu r. 1914:

Klasa I		3.24	K
„ IIa		9.40	„
„ IIb		8.38	„
„ III		11.04	„
„ IV		11.06	„
„ V		16.43	„
„ VIa		5.00	„
„ VIb		19.30	„
„ VII		20.10	„
„ VIII		12.20	„
		Razem	115.95 K

4. Przy wypożyczaniu książek zebrano 104.44 „
5. Składka grona nauczycielskiego 35.80 „
6. Przy wpisach w ciągu roku 347.70 „
7. Prof. F. Gątkiewicz 3.20 „
8. Drobne datki 6.11 „
9. Z puszki w sali konferenc. 4.57 „
10. % od kapitału 21.30 „
11. Zwrot od abiturienta Bekera 21.30 „
12. Dar Dyrektora zakładu, 25.00 „
13. „ K. Krzyżanowskiego, właściciela księgarni 6.00 „
14. „ X. Mateusza Jeża, 4.44 „
15. „ X. Dra Pęcowskiego, 10.00 „
16. „ P. Duleby, deklamatora 4.50 „
17. „ P. Mieczysława Zakrzewskiego 16.00 „
18. Reszta od prof. Przybylskiego 23.76 „
| | | Razem | 1428.11 „ |

b) Rozchód.

1. Ubrania dla uczniów i obuwie	719.00 K
2. Podręczniki	127.98 „
3. Wstęp na wystawę antyalkohol.	10.00 „
4. Dopłata za wstęp na wystawę zabawek wyrobu krajowego	3.90 „
5. Dopłata na wieniec dla ś. p. Rychwickiego . . .	1.40 „
6. Kolacye dla uczniów	20.40 „
7. Kupno płaszcza u Wydry	20.00 „
8. Pożyczki niezwrócone uczniów.	25.00 „
9. Kupno książki kontowej	2.26 „
10. Przelano do funduszu abiturjentów	79.64 „
Razem	1009.58 „

c) Zestawienie.

Dochód	1428.11 K
Rozchód	1009.58 „
Reszta	418.53 K

Z tej pozostałości było w dniu 24 czerwca 1914 roku
umieszczone na książeczkę Kasy Oszczędności

m. Krakowa L. 255.114	400.00 K
Gotówka z końcem czerwca 1914	18.53 „

Feliks Gątkiewicz. Józef Przybylski. Józef Winkowski.

5. Stypendya pobierało uczniów pięciu, mianowicie :

a) nadane przez Wydział krajowy :

Bartyzel Jan, z klasy VIII, z fundacyi ś. p. Wal. Błaszczykiewicza, rocznie 240 K ; Buchał Stanisław, z klasy VIII, z fundacyi ś. p. dra Przesmyckiego, rocznie K 300 ; Pacuł Antoni, z klasy VIII, z fundacyi ś. p. Sam. Głowińskiego, rocznie K 315 ; Podobiński Franciszek, z klasy VIII, z fundacyi Głowackiego, rocznie K 315 ; Pomorski Maryan, z klasy V, z fund. hr. Tyszkiewicza, rocznie K 60.

b) nadane przez krakowską gminę ewangelicką :

Walloschke Józef, z klas VII, z fundacyi tejże gminy, rocznie K 300.

6. Zapomogi otrzymało od Areybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego z funduszu ś. p. J. Dąbkowskiego dwóch uczniów, mianowicie : Pluskwa Adolf z klasy VIII K 30, Bialik Augustyn z kl. VII K 60.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

(Liczba dodana u góry oznacza ilość prywatystów).

W KLASIE	I. a	I. b	II. a	II. b	III.	IV.	V. a	V. b	VI. a	VI. b.	VII.	VIII.	Razem
I. Liczba uczniów.													
Z końcem 1912/13 było . . .	36	30	46	--	27	37	22	27	37 ¹	--	44 ²	38 ²	379 ⁵
Na początku 1913/14 przyjęto . .	50	--	31	29 ¹	47	34	42	--	27	28	42	41	371 ¹
W ciągu roku przyjęło . . .	1	--	1	1	2	1	3	--	2	--	1	--	12
Wogółem zatem przyjęto . . .	51	--	32	30 ¹	49	35	45	--	29	28	43	41	383 ¹
mianowicie:													
1. Z tutejszego zakładu:													
a) z promocyą . . .	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--
b) bez promocyi . . .	2	--	29	25	35	22	32	--	20	25	34	39	261
2. Z innych zakładów:													
a) z promocyą . . .	--	--	1	--	6	10	9	--	4	1	3	2	36
b) bez promocyi . . .	2	--	1	2	4	3	1	--	4	1	3	--	21
c) na podstawie egz. wstęp. . .	47	--	1	1 ¹	1	--	1	--	--	1	2	--	54 ¹
Razem . . .	51	--	32	30 ¹	49	35	45	--	29	28	43	41	383 ¹
W ciągu roku wystąpiło . . .	17	--	8	6	13	2	10	--	1	2	7	3	69
Więc z końcem roku 1913/14 zostało	34	--	24	24 ¹	36	33	35	--	28	26	36	38	314 ¹
II. Według miejsca urodzenia było:													
z Krakowa (z przylącz. gmin.)	12	--	9	8	9	13	14	--	9	5	10	10	99
z W. Ks. Krakowskiego . . .	2	--	4	1	3	3	5	--	4	2	3	2	29
z Galicyi . . .	18	--	7	9	19	14	12	--	13	17	22	20	151
z innych krajów koronnych . . .	--	--	1	4	2	--	2	--	1	--	--	2	12
z poza Austrii . . .	2	--	3	2 ¹	3	3	2	--	1	2	1	4	23 ¹
Razem . . .	34	--	24	24 ¹	36	33	35	--	28	26	36	38	314 ¹

III. Według języka ojczystego było :

Polaków	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹
Rusinów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
innych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹

IV. Według wyznania było :

Religii rzymsko-katol.	29	—	23	22 ¹	34	30	31	—	22	24	33	36	284 ¹
„ grecko-katol.	2	—	—	—	2	—	1	—	—	—	1	—	5
„ ewangelickiej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
„ mojżeszowej	3	—	1	2	—	3	3	—	6	2	2	2	24
Razem	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹

V. Wiek uczniów :

Lat 11 miało	22	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	24
„ 12 „	5	—	8	7 ¹	2	—	—	—	—	—	—	—	22 ¹
„ 13 „	4	—	9	12	11	—	—	—	—	—	—	—	36
„ 14 „	3	—	2	2	12	9	—	—	—	—	—	—	28
„ 15 „	—	—	2	2	5	2	8	—	—	—	—	—	19
„ 16 „	—	—	2	1	5	11	10	—	9	3	1	—	41
„ 17 „	—	—	1	—	1	7	9	—	6	11	10	—	44
„ 18 „	—	—	—	—	—	3	5	—	2	8	9	7	34
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	2	—	6	3	6	6	26
„ 20 „	—	—	—	—	—	1	1	—	1	1	1	13	23
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	4	6
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	1	1
„ 23 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 24 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹

W KLASIE	I. a	I. b	II. a	II. b	III.	IV.	V. a	V. b	VI. a	VI. b	VII.	VIII.	Razem
VI. Według miejsca pobytu rodziców było:													
a) z Krakowa	20	—	19	20	20	20	19	—	17	15	23	15	188
b) z W. Ks. Krakowskiego	2	—	1	1	2	2	4	—	2	3	1	2	20
c) z Galicji zachodniej	6	—	1	1	4	8	8	—	6	4	10	12	60
d) z Galicji wschodniej	2	—	—	1	4	1	—	—	1	1	1	6	17
e) z innych krajów koronnych	2	—	—	—	3	—	1	—	—	1	—	—	7
f) z poza Austrii	2	—	3	1 ¹	3	2	3	—	2	2	1	3	22 ¹
Razem	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹
VII. Według stanu rodziców było:													
Synów urzędników, nauczycieli itp.	17	—	13	12	13	9	11	—	10	11	13	14	123
" kupców, przemysłowców i rękodzielników	8	—	3	8	9	8	18	—	7	3	7	7	78
" rolników	5	—	3	1 ¹	3	8	3	—	4	4	6	11	48 ¹
" wszelkiego rodzaju służby	2	—	2	2	9	5	3	—	4	7	5	4	43
" innych	2	—	3	1	2	3	—	—	3	1	5	2	22
Razem	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹
VIII. Przy klasyfikacji uczniów z końcem roku 1913/14 uznano za													
chłubnie uzdolnionych	3	—	4	2	2	3	4	—	2	2	4	5	31
uzdolnionych	22	—	12	16 ¹	24	22	23	—	21	20	17	28	205 ¹
nieuzdolnionych na ogół	2	—	4	3	3	—	6	—	—	—	6	2	12
nieuzdolnionych	6	—	4	3	7	8	—	—	3	—	—	—	45
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	—	—	—	—	—	—	2	—	2	4	5	3	16
Nieklasyfikowano	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	5
Razem	34	—	24	24 ¹	36	33	35	—	28	26	36	38	314 ¹

IX. Uzupełnienie klasyfikacji za rok 1912/13:

Do egzaminu poprawczego lub uzupełniającego było przeznaczonych
Egzamin złożyło
Egzaminu nie złożyło
Więc ostateczny wynik klasyfikacji
za r. 1912/13 był: uznano do klasy
wyższej za chlubnie uzdolnionych
za uzdolnionych
" na ogół
" nieuzdolnionych
nieklasyfikowano

Razem . .

X. Na naukę przedmiotów nadobowiązkowych uczęszczało:

- a) Dzieje ojczyste
- b) Język francuski
- c) Język ruski
- d) Rysunki
- e) Geometrię wykresną
- f) Stenografię
- g) Śpiew
- h) Gimnastykę

XI. Opłaty szkolne *):

Opłatę szkolną złożyło:
a) w 1 półroczu
b) w 2 półroczu
Takse wstępną (4/20) złożyło
Datek na środki naukowe (2K) złożyło
Datek na gry i zabawy (1K) złożyło

1	2	—	—	—	1	6	4	—	4	—	—	8 ¹	1	29 ¹
1	2	—	—	—	1	6	4	—	4	—	—	8	1	27
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	—	1 ¹
9	8	4	—	—	5	—	1	5	—	—	—	4	2	41
21	19	23	—	—	27	20	26	31	—	—	—	37	36 ²	41
3	1	13	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	41
3	2	6	—	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	25
1	—	—	—	—	—	—	—	0 ¹	—	—	—	0 ¹	—	22 ¹
36	30	46	—	—	37	21 ¹	28	37 ¹	—	—	—	44 ⁴	38 ²	344 ⁵
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	—	—	—	12	5	—	1	—	—	—	—	38	38
—	—	—	—	—	3	2	—	—	—	—	—	—	—	22
—	—	—	—	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	15
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14
—	—	—	—	—	9	4	—	5	—	—	—	—	3	22
8	—	8	7	—	4	2	—	4	—	—	—	—	3	54
16	—	5	5	—	2	1	—	4	—	—	—	2	1	41
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23	—	4	5	—	9	4	—	9	—	—	—	17	3	87
13	—	13	8	—	13	13	—	13	—	—	—	19	3	117
48	—	4	4	—	13	12	—	8	—	—	—	7	2	111
51	—	32	32	—	36	44	—	29	—	—	—	43	41	385
51	—	28	28	—	27	33	—	18	—	—	—	29	9	278

W KLASIE	I. a	I. b	II. a	II. b	III.	IV.	V. a	V. b	VI. a	VI. b	VII.	VIII.	Razem
XII. Stypendya:													
a) Liczba stypendystów . . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	4	6
b) Kwota w koronach . . .	—	—	—	—	—	—	60	—	—	—	300	870	1230
XIII. Zapomogi:													
Od Areybractwa Miłosierdzia i Ban- ku Pobożnego otrzymowało . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2
Kwota pobrana w koronach . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	60	30	90
XIV. Ćwiczenia fizyczne:													
Do warsztatu uczęszczało . . .	—	—	—	1	4	7	5	—	3	6	4	—	30
Na skauting uczęszczało . . .	2	—	3	3	17	7	11	—	1	4	2	—	50
Na ćwiczenia w strzelaniu . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28	24	52
Na zabawy w parku im. Dra Jordana	21	—	13	17	16	17	13	—	3	16	11	—	127
W lekkiej atletyce ćwiczyło się . .	—	—	—	—	—	4	—	—	—	2	2	1	9
W piłkę nożną grywało . . .	24	—	9	14	7	6	—	—	3	2	10	—	75
Na łyżwach ślizgało się . . .	5	—	14	10	16	15	18	—	15	20	27	24	164
Na rowerze jeździło . . .	1	—	4	1	9	13	15	—	14	13	28	20	118
Pływać umie . . .	5	—	9	11	10	16	13	—	12	12	22	23	135
Konno jeździ . . .	9	—	14	9	6	6	8	—	9	4	4	6	75

*) Opłaty szkolne wyniosły w 1 półroczu kwotę 3.480 koron, w 2 półroczu 4.680 koron; taksy wstępne 466-20 koron; datki na zbiory naukowe 770 koron; datki na gry i zabawy 278 koron; taksy za duplikaty świadectw 16 koron.

XIII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny 1913-14 rozpoczęto 3 września uroczystym nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Egzamina wstępne do klasy I. odbyły się 28. czerwca i 1-go września; na podstawie tego egzaminu przyjęto do zakładu uczniów 45.

Klasy II i VI liczyły po 2 oddziały, wszystkie inne po 1 oddziały. Liczba wszystkich uczniów przyjętych z początkiem roku szkolnego wyniosła 372.

9 września i 19 listopada wziął cały zakład udział w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy ś. p. cesarzowej Elżbiety.

W dniach 22—24 września odbył się w zakładzie piśmienny a 25 września pod przewodnictwem dyrektora zakładu ustny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

4 października obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystym nabożeństwem.

9 października wygłosił p. B. Dulęba kilka najnowszych utworów poetycznych różnych autorów wobec licznie zgromadzonych w tym celu uczniów.

13 października przystąpili uczniowie do Spowiedzi a na-
zajutrz do Komunii św.

19 października wzięła młodzież zakładu udział w uroczystym pochodzie ku czci księcia J. Poniatowskiego na Wawel. 12 listopada zwiedzili gremialnie uczniowie klas niższych a 22 listopada uczniowie klas wyższych wystawę antyalkoholiczną.

29 listopada wzięli uczniowie przed nauką udział w urządzonym dla nich nabożeństwie żałobnym za poległych w powstaniu listopadowym, a 30 listop. w uroczystym poranku szkolnym ku czci księcia Józefa Poniatowskiego, po którym wygłosił odczyt prof. Gątkiewicz.

5 grudnia zwiedzili uczniowie gremialnie wystawę pamiątek po księciu Józefie Poniatowskim.

31 stycznia rozdane zostały uczniom półroczne wykazy cenzur.

12 lutego odbył się w zakładzie pod przewodnictwem dyrektora zakładu ustny egzamin dojrzałości w terminie zimowym.

11—14 marca odprawili uczniowie rekolekcyje wielkopostne pod kierownictwem ks. prof. Wilhelma Michalskiego i przystąpili do św. Sakramentów Pokuty i Oltarza.



Dnia 11-go marca wziął zakład udział w pogrzebie ucznia klasy VII, ś. p. Romana Rychwickiego, a 16-go marca w nabożeństwie żałobnem za spokój Jego duszy.

3 maja wzięli uczniowie udział w uroczystym pochodzie na Wawel z powodu rocznicy ogłoszenia konstytucyi 3 maja.

4 maja wziął zakład udział w pogrzebie ś. p. radcy rządu emer. dyrektora gimn. Emanuela Wolffa.

18 maja wzięła młodzież zakładu przez delegatów z każdej klasy udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy wielkiego przyjaciela i dobrodzieja młodzieży ś. p. dra H. Jordana, urządzonem staraniem Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich.

23 maja odbyła się t. z. majówka (zob. ćwiczenia fizyczne).

27—29 maja odbył się piśmienny egzamin dojrzałości.

2 czerwca udzielił Jego Eksc. Książę biskup Adam Sapieha w kościele OO. Franciszkanów św. Sakramentu Bierzmożowania 18 uczniom klasy IV.

4 czerwca przystąpili uczniowie do spowiedzi a nazajutrz do komunii św., tegoż dnia odbyła się klasyfikacya uczniów klasy VIII.

W dniach 8, 9 i 13 czerwca przysłuchiwał się nauce religii w zakładzie delegat książęco-biskupi Przew. ks. kanonik dr. Adam Podwin.

15—20 czerwca odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem JWPana dra Leona Sternbacha, profesora Uniwersytetu Jag.

22—23 czerwca odbyła się klasyfikacya uczniów klas I—VII.

27 czerwca wziął zakład udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda.

28 czerwca zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym rozdano uczniom świadectwa roczne.

XIV.

Wynik egzaminu dojrzałości.

a) W terminie jesiennym 1913.

Piśmienny egzamin odbył się w dniach od 22—24 września.
1) Temat łaciński: Przetłumaczyć na język polski Liv. V. 47.
2) Temat grecki: Przetłumaczyć na język polski Plato Prof. XV.
30) Tematy polskie a) Krasiński jako nauczyciel ideałów etycznych.

b) Reformy polityczne w Polsce w wieku XVIII.

c) Huczy woda na kamieniach, A na głębi cicho płynie,
Nie sądź ludzi po zachceniach, Ale prawdy szukaj w czynie (Asnyk).

Ustny egzamin dojrzałości odbył się 25 września pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Świadectwo dojrzałości otrzymali eksterniści: 1) Woźniakowski Prawdzie Henryk, ur. 16. lutego 1895 w Polikarcicach w Król. pol. (z odznaczeniem) 2) Zieliński Józef, ur. 4. lutego 1895 w Dębicy.

b) W terminie zimowym.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się 9. lutego 1914.

1) Tematy polskie (do wyboru) a) Byronizm w utworach Słowackiego.

b) Udział Polaków w wojnach napoleońskich.

c) jak w terminie jesiennym.

2) Temat łaciński: Przetłumaczyć na język polski Cic. pro Roscio Am. rozdział 14.

3) Temat grecki: Przetłumaczyć na język polski Dem. o wieńcu 25—27.

Ustny egzamin odbył się 12 lutego 1914 pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Świadectwo dojrzałości otrzymali eksterniści 1) Abeles Henrak, ur. 9 maja 1893 w Krakowie, 2) Warmuz Ignacy, ur. 6 stycznia 1892 w Witkowicach.

c) W terminie letnim.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 27—29 maja 1914 r. Tematy były następujące:

1. Tematy polskie (do wyboru):

a) Rozwinać i objaśnić sąd Krasińskiego o Mickiewiczu:
„My wszyscy z niego“.

b) Znaczenie miast dla kultury narodu.

c) Nowoczesne środki komunikacyjne.

2. Temat łaciński: Przełożyć na język polski tekst wyjęty z Tacyta Agr. 33—34.

3. Temat grecki: Przełożyć na język polski tekst wyjęty z Platona Gorg. 79.

Ustny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 15 do 20 czerwca 1914 r. pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Jagiell. dr. Leona Sternbacha.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: *)

a) Uczniowie publiczni:

1. Baczak Władysław, ur. 8. VI. 1895 w Łobzowie (do kolei).
2. Bartyzel Jan, ur. 10. VI. 1892 w Cholerzynie (na chemię).
3. Bielak Paweł, ur. 12. I. 1894 w Kuryłówce (na agron.).
- *4. Buchała Stanisław, ur. 27. XII. 1894 w Bierzanowie (filoz.).
5. Ciastoń Feliks, ur. 22. XII. 1896 w Szerencs (Ak. gór.).
6. Ćwik Michał, ur. 25. VIII. 1892 w Brzeźnicy (teolog.).
7. Gałuszka Antoni, ur. 1. VI. 1894 w Krakowie (prawo).
9. Greiner Józef, ur. 25. XI. w Tarnowie (Akad. gór.).
9. Haber Paweł, ur. 9. I. 1893 w Chrosnej (weteryn.).
- *10. Jelonek Władysław, ur. 11. V. 1896 w Krakowie (medyc.).
11. Kmieć Franciszek, ur. 29. IX. 1894 w Niepołomicach (Akad. gór.).
- *12. Kozłowski Julian, ur. 24. III. 1896 w Ruskiej Wsi (polit.).
13. Leśniak Adam, ur. 16. X. 1893 w Wiszniowcu (medyc.).
14. Limanowski Maryan, ur. 7. VIII. 1894 w Krakowie (prawo).
15. Mielech Stanisław, ur. 29. IV. 1894 w Stanach (prawo).
16. Mogulski Jan, ur. 23. XI. 1893 w Warszawie (Ak. eksp.).

* Dodana przed nazwiskiem gwiazdka oznacza dojrzałych z odznaczeniem.

17. Nazarkiewicz Stanisław, ur. 7. VIII. 1896 w Podgórzu (politechn.).
- *18. Pacuł Antoni, ur. 9. V. 1893 w Stanisławie Dolnym, (politechn.).
19. Paster Zygmunt, ur. 7. V. 1895 w Krakowie (medyc.).
- *20. Pluskwa Adolf, ur. 6 stycznia 1894 w Mokrzesie (teol.).
- *21. Podobiński Franciszek, ur. 24. VII. 1892 w Gorlicach (prawo).
22. Przybłski Adam, ur. 1. II. 1896 w Drohobyczu (politechn.).
23. Puc Franciszek, ur. 21. X. 1893 w Korzuchowie (prawo).
24. Schönberg Maksymilian, ur. 14. III. 1895 w Krakowie (prawo).
25. Syguliński Zygmunt, ur. 22. XII. 1893 w Siedliszowicach (Akad. wojsk.).
26. Szkotnicki Kazimierz, ur. 22. VIII. 1894 w Monasterzu (teolog.).
27. Ścisło Antoni, ur. 24. V. 1894 w Prądniku Czerwonym (prawo).
28. Wilczek Emeryk, ur. 8. XI. 1895 w Kapissó (prawo).
29. Wleciał Leon, ur. 16. I. 1890 w Gniazdowicach (Akad. handl.).
30. Wyczęsany Stefan, ur. 24. IX. 1894 w Targowisku (Agron.).

b) Eksterniści:

31. Bieniek Franciszek, ur. 22. VII 1893 w Rychwałdzie (kolej.).
32. Feicht Hieronim, ur. 22. IX. 1894 w Mogilnie (teol.).
33. Hładki Franciszek, ur. 2. XII. 1894 w Kaczyce (teol.).
34. Matelski Franciszek, ur. 22. XI. 1891 w Rombinie (teol.).
35. Niemkiewicz Bronisław, ur. 17. II. 1894 w Kamionce Strumiłowej (teol.).
36. Sinka Jan, ur. 16. VI. 1892 w Kryzach (teol.).
37. Sprengel Jan, ur. 25. I. 1891 w Zakrzewiu (teol.).
38. Wagner Jan, ur. 9. IV. 1892 w Piasku (teol.).
- *39. Wojtaszak Michał, ur. 21. IX. 1894 w Kruszwicy (teol.).

Reprobowano na pół roku jednego ucznia publicznego i 2 eksternistów, na rok 1 eksternistę; odstąpiło od egzaminu ustnego 2 uczniów publicznych i 1 eksternista.

XV.

Wykaz książek na r. 1914/15.

Klasa I. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich, K. 0.60. — Język polski. Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego, Lwów 1912, K. 0.50. Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla I. kl. K. 3. — Język łaciński. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, Wyd. 6. K. 1.—. T. Lewicki, Początki nauki języka łacińskiego dla I. kl. K. 2.40. — Język niemiecki. German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla I. kl. wyd. 7. 1910. K. 2.40. — Geografia. Romer. Wyd. 2. z atlasem K. 3.20. — Historia polska. Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów ojczystych, wyd. 2. K. 2.50. — Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka na kl. I. K. 1.50. — Ignacy Kranz, Geometria pogładowa na kl. I. wyd. 2. K. 1.50. — Historia naturalna. Nussbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas, wyd. 3. K. 3.60. — Rostafiński, Botanika szkolna na kl. niższe. Wyd. 6. K. 2.60.

Klasa II. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej. K. 0.60. Język polski. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna, wyd. 11, K. 2.40. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. kl. K. 3.40. — Język łaciński. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 6, K. 1.—. Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. kl., wyd. 6, K. 1.80. — Język niemiecki. German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. II., wyd. 6, K. 2.80. — Geografia. M. Siwak, Geografia dla kl. II. i III., wyd. 2, K. 3.20. — Historia powszechna. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I., wyd. 4, K. 2.—. — Matematyka. Ignacy Kranz. Arytmetyka K. 1.50. — Tegoż: Geometria pogładowa na kl. I. i II., wyd. 2, K. 1.40. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych, jak w kl. I. Nussbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii, jak w kl. I.

Klasa III. Religia. Ks. Jougan, Liturgika, wydanie 4. K. 1.40. Ks. Szydelski, Dzieje biblijne starego zakonu, K. 1.50. Język polski. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna, wyd. 9—11, K. 2.40. — Dr. Maryan Reiter, Czy-

tania polskie dla kl. III., K. 3.40. — Język łaciński. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego, część II., wydanie 5—10, K. 2.40. — Frączkiewicz, Czytanka łacińska dla kl. III. i IV., wyd. 2, K. 2.30. — Cornelius Nepos, wyd. Klaka, K. 1.50. — Język grecki. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, wyd. 4, K. 3.—. Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie, wyd. 4, K. 3.—. — Język niemiecki. German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. III., wyd. 5, K. 2.80. Jahner, Deutsche Grammatik, wyd. 4, K. 2.20. — Geografia. Michał Siwak, jak w kl. II. — Historia powszechna. Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów monarchii austr.-węg., K. 2.50. — Matematyka. I. Kranz, Arytmetyka na kl. III., K. 1.80 i Geometria pogładowa na kl. III., K. 1.80. Fizyka. Wł. Żłobicki, Wiadomości z fizyki dla III. i IV. klasy szkół średnich, K. 3.20.

Klasa I V. Religia. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna nowego zakonu, wyd. 4, K. 1.70. — Język polski, Małecki, Gramatyka języka polskiego, jak w kl. III. — Próchnicki-Wojciechowski, Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego, część II., jak w kl. III. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV., wyd. 4, K. 2.—. — Caesar Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowski, wyd. 4, K. 1.60. Frączkiewicz, Czytanka, jak w kl. III. — Język grecki. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w kl. III. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie, jak w kl. III. — Język niemiecki. German-Petelenz, Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV., wyd. 4, K. 3.—. Jahner, Deutsche Grammatik, wyd. 4, K. 2.20. — Stanisław Majerski, Geografia monarchii austro-węgierskiej, wyd. 6, K. 2.20. — Zakrzewski, Historia powszechna. Część I., wyd. 7, K. 2.40.—. — Matematyka. Dr. J. Miłulowicz, Podręcznik arytmetyki i algebry dla kl. IV., K. 1.50.—. — A. Łomnicki, Geometria na kl. IV. i V., K. 3.40. Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich, wyd. 7, K. 2.—. — Mineralogia. Duchowicz i Wiśniowski, Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych, K. 2.80.

Klasa V. Religia. Ks. Jeż, Nauka wiary. Część I., wyd. 3, K. 2.—. — Język polski. Próchnicki-Wojciechowski,

Wypisy polskie dla kl. V, K. 3.80. — Język łaciński. Livius, wydał Majchrowicz, K. 2.50. — Ovidius, wyd. Bednarskiego, K. 2.—. — Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II., jak w kl. III. — Język grecki. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta, wyd. 4, K. 2.40. — Homera Iliada. Część I., wydał Scheindler-Soltysik, K. 1.20. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse, wyd. 3, K. 3.80. — Geografia. Dr. Stań. Pawłowski, Geografia dla klas wyższych, część I., K. 2.30. — Historia powszechna. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. i II., wyd. 7 po K. 2.40. — Matematyka. Dr. Mihułowicz, Podręcznik Arytmetyki na kl. V., K. 1.50. — A. Łomnicki, Geometrya na kl. IV. i V., K. 3.40. — Historia naturalna. Dr. Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii, wyd. 3, K. 3.—. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych, wyd. 4, K. 3.20.

Klasa VI. Religia. Ks. Dr. Sieniatycki, Dogmatyka szczegółowa, wyd. 2, K. 2.20. — Język polski. Chrzanowski i Wojciechowski, Wypisy polskie dla klas wyższych. Część I., K. 3.50. — Język łaciński. Sallustius De bello Jugurthino, wydał Soltysik, K. 0.80; Vergilius, wyd. Rzepiński, K. 1.70; Cicero in Catil. orationes, wyd. Bednarski 1 K.; Piotr Liszkowicz: Wybór Listów Pliniusza Młodszego, K. 1.20. Gramatyka, jak w klasie V. — Język grecki. Fiderer, Chrestomatya, jak w klasie V; Homera Iliada, część I. i II., wyd. Scheindler-Soltysik, jak w klasie V; Herodot, wyd. Terlikowski, K. 2.20; Plutarch, Cato Maior, wyd. Krajewski, K. 1.50; Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die VI. Klasse, 2 wyd., K. 3.60. — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, historia powszechna, część III, wyd. 5, K. 2.80. Pawłowski, Geografia dla klas wyższych. Część II., K. 2.30. — Matematyka. Dr. Mihułowicz, Podręcznik arytmetyki dla klasy VI., K. 1.60; Dr. Łomnicki, Geometrya dla klas VI, VII. i VIII., K. 3.80. — Kranz, Logarytmy, wyd. 2, K. 1.30. — Historia natu-

ralna. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych, wyd. 3, Kor. 3.—.

Klasa VII. Religia. Ks. Dr. Szczeklik. Etyka katolicka, wyd. 5, K. 2.20. — Język polski. Próchnicki i Tarnowski, Wypisy polskie, część II., wyd. 4, K. 3.60. — Język łaciński: 1) Vergilius, wyd. Rzepiński, jak w klasie VI. 2) Cicero: Pro Milona, wyd. Bednarski, K. 0.80; Pro Archia, wyd. Bednarski, Kor. 0.50; 3) Gramatyka jak w klasie V. — Język grecki. Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki, Kor. 3.—; Demostenes, wydał Wotke-Schmidt, K. 1.40. — Platon. Wybór pism, opr. Jędrzejowski, wyd. 2, K. 3.—, Gramatyka jak w klasie VI. — Język niemiecki. Ippoldt i Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der Galizischen Mittelschulen, III Teil. VII Klasse, wyd. 2, K. 4. — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, część III, wyd. 5, K. 2.80; A. Lewicki, Żarys dziejów Polski i Rusi, wyd. 4, K. 2.—. — Matematyka. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry, wyd. 4, K. 4.50. — Geometrya. Łomnicki K. 3.80; Logarytmy jak w klasie VI; Kranz, Zbiór zadań matematycznych, wyd. 2, K. 3.50. — Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas, wydanie 4, K. 3.—. — Tomaszewski, Chemia, wyd. 4, K. 0.70. — Logika, ks. Nuckowski, K. 2.

Klasa VIII. Religia. Ks. Jougan, Historia kościoła katolickiego, wyd. 3, K. 3. — Język polski. Tarnowski i Próchnicki. Wypisy polskie, część II, wyd. 4, K. 3.60. — Język łaciński. Horatius, wyd. Dolnicki, K. 1.50; Tacitus, wyd. Staromiejski, K. 2.20; Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego jak w kl. V. — Język grecki. Platon, jak w klasie VII; Sofokles, Elektra, wyd. Majchrowicz, K. 1.20; Homera Odyssea, jak w klasie VII; Fiderer, Gramatyka jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt Deutsches Lesebuch. IV Teil. VIII Klasse, K. 4. — Geografia i historia powszechna. Głębiński-Finkel, Historia i statystyka austro-węgierskiej monarchii, wyd. 3, K. 2; Lewicki, Żarys dziejów Polski i krajów ruskich, wyd. 4, K. 2. — Matematyka, Dziwiński, Podręcznik jak w klasie VI; Łomnicki, Geometrya jak w klasie VII;

Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych, jak w klasie VII; Kranz, Logarytmy jak w klasie VII. — Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla klas wyższych, jak w klasie VII. — Propedeutyka filozoficzna, Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii, K. 2.20.

XVI.

Bursy i internaty.

Z pomiędzy uczniów tutejszego zakładu mieszkało w bursach uczniów 21, w internatach uczniów 4, mianowicie: W bursie akademickiej 10, w bursie im. Dra Jordana 5, w bursie imienia św. Stanisława Kostki 3, w bursie nauczycielskiej im. ks. Stan. Spisa 3, w internacie XX. Zmartwychwstańców 1, w internacie ks. Siemaszki 3.

Bursa akademicka przy ul. Garbarskiej L. 7, założona w r. 1453 przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, zostaje pod opieką Senatu akademickiego a seniorem jej jest delegat Senatu prof. dr. K. Żorawski. Wychowankowie bursy otrzymują bezpłatnie pomieszkanie za opłatą jedynie wpisowego, utrzymują się zaś własnymi środkami. Naukę ich domową kontroluje się. W bursie mieszka oprócz akademików 57 uczniów szkół średn.

Bursa im. Dra Jordana przy ul. Lenartowicza L. 11, założona w r. 1912 przez Towarzystwo „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“, którego prezesem jest dyrektor V. gimn. J. Winkowski. Bursa zostaje pod opieką Towarzystwa, którą wykonują panie W. Chrzanowska i E. Malarska, seniorem bursy był w r. 1913/14 Wład. Skowron, ucz. kl. VII. Za 40 K miesięcznie otrzymywali uczniowie mieszkanie, śniadanie i kolacje; niedobór pokrywa się z funduszów Towarzystwa. Dla uczniów celujących a ubogich opłata jest niższa. Uczniowie pomagają sobie wzajemnie w nauce, którą kontroluje senior bursy; kierunek religijny i moralny zapewniony. W bursie mieszkało uczniów 23.

Bursa im. św. Stanisława Kostki przy ul. Szpitalnej L. 11. założona w r. 1910 przez Związek Niewiast katolickich, którego prezesową jest hr. Stan. Wodzicka. Zarząd bursy spoczywa w rękach p. Stan. Rychłowskiej, a regensami

bursy byli J. Depowski, sł. filoz. i J. Stopa sł. praw. Za 30 miesięcznie otrzymują uczniowie mieszkanie i całe utrzymanie; bezpłatnych miejsc niema. Naukę domową uczniów kontroluje się. W bursie mieszkało uczniów 24.

Bursa im. ks. Stan. Spisá przy ul. Szujskiego L. 5, została założona w r. 1898 przez Tow. „Bursy dla nauczycieli szkół ludowych“, która utrzymuje swych wychowanków ze składanych przez nich opłat miesięcznych od 30 do 45 K, z subwencji i z wkładek członków Towarzystwa; bezpłatne pomieszczenie jest wyjątkowe dla bardzo ubogich synów nauczycieli. Naukę domową uczniów kontroluje się, kierunek religijny i moralny zapewniony. Regensem bursy jest p. Fr. Pawłowski, profesor c. k. Sem. naucz. męsk. W bursie mieszkało uczniów 30.

Internat XX. Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej L. 10. zostający pod opieką ks. rektora Komorowskiego przyjmuje uczniów za umówioną opłatą miesięczną; bezpłatnych miejsc niema. Pomoc w nauce i kontrola teje oraz należyty kierunek wychowawczy zapewniony. W internacie mieszkało uczniów 48.

Internat ks. Siemaszki przy ul. Długiej L. 42, dostarcza schronienia głównie wychowankom, przygotowującym się do zawodów praktycznych, lecz także uczniom niższych klas szkół średnich o ile zamierzają później obrać sobie zawód praktyczny. Zakład utrzymuje się z krajowego funduszu sierociego oraz z funduszy krak. Rady opiekuńczej i z opłat wychowanków; kilku najbiedniejszych uczniów utrzymuje zakład bezpłatnie. Dyrektorem zakładu jest ks. Jan Rzymelka.

XVII.

Imienny spis uczniów przyjętych w roku szkolnym 1912/13*).

Klasa I.

- | | |
|---|--|
| 1. Albin Bolesław | 20. Lagan Władysław (¹⁵ / ₁₁) |
| 2. Barbacki Stefan | 21. Langmann Jerzy |
| 3. Bathelt Ernest (¹⁰ / ₁₁) | 22. Lemberger Jan |
| 4. *) Bryl Stanisław | 23. Leszczyński Tomasz (¹⁵ / ₁₁) |
| 5. Chłobowski Tadeusz | 24. Lewiński Aleksander |
| 6. Chowaniec Franciszek | 25. Liszka Maryan (²⁰ / ₃) |
| 7. Gorecki Mieczysław | 26. *) Łoś Władysław |
| 8. Grzyb Tadeusz (¹⁵ / ₁₁) | 27. Malecki Stanisław |
| 9. Guzik Adam | 28. Moszew Kazimierz |
| 10. Holocher Maryan | 29. Myszał Edward |
| 11. Juszcakiewicz Miecz. | 30. Olszewski Zbigniew |
| 12. Kasperski Adam (⁴ / ₂) | 31. Pałka Franciszek |
| 13. Kijaszek Karol (¹⁵ / ₁₁) | 32. Piurecki Emil |
| 14. Kobiałka Witold (²⁰ / ₃) | 33. Schauer Julian (¹⁵ / ₁₁) |
| 15. Kolegowicz Józef | 34. Schauer Oskar |
| 16. Korczyński Miecz. (³⁰ / ₁) | 35. Schönberg Filip |
| 17. Korczyński Zbigniew | 36. Słowik Jan |
| 18. Kowalski Miecz. | 37. Shupski Jan |
| 19. Książarczyk Wład. (¹⁵ / ₁₁) | 38. Spira Ascher |

*) Dodana gwiazdka oznacza uczniów chlubnie uzdolnionych, dodany dzień i miesiąc oznaczają czas wystąpienia ucznia z Zakładu.

- | | |
|------------------------------------|--------------------------------------|
| 39. Spring Jan ($^{30}/_1$) | 46. Thorn Ignacy ($^{15}/_3$) |
| 40. Spyrlak Wincenty | 47. Wanat Władysław |
| 41. Stricker Karol | 48. Weinheber Bernard ($^{30}/_1$) |
| 42. Strycharz Stan. ($^{30}/_1$) | 49. Wójcik Kasper |
| 43. *) Szwedzicki Jerzy | 50. Zathey Mieczysław |
| 44. Tatka Stanisław | 51. Zimowski Mieczysław |
| 45. Teslik Alfred ($^{26}/_2$) | |

Klasa II a.

- | | |
|---|--------------------------------------|
| 1. Barbacki Jan | 17. Paleolog Konstanty |
| 2. Bernaszewski Marian | 18. Pizło Zygmunt |
| 3. Bryl Władysław | 19. *) Podoski Eugeniusz |
| 4. Cachel Jan ($^{30}/_{10}$) | 20. Radecki Jan ($^{17}/_{12}$) |
| 5. Drajewicz Władysław | 21. Reroń Edward |
| 6. Gątkiewicz Adam | 22. Sieńczak Wiktor |
| 7. Hofmann Adolf | 23. Skwirczyński Miecz. |
| 8. Jędrzejowski Zbigniew ($^{15}/_5$) | 24. Słupski Fryderyk |
| 9. Koluszko Bolesław ($^{20}/_{10}$) | 25. Stabrowski Miecz. ($^{30}/_1$) |
| 10. *) Kowalski Zenon | 26. *) Sulkowski Józef |
| 11. Kozłowski Kazimierz | 27. Świerczek Władysław |
| 12. *) Kucza Franciszek | 28. Szafranski Mieczysław |
| 13. Misiewicz Julian | 29. Tippe Marian |
| 14. Miśkiewicz Bron. ($^{14}/_2$) | 30. Uibel Włodzimierz |
| 15. Onyszkiewicz Adam | 31. Uryga Tadeusz ($^1/_4$) |
| 16. Padowicz Kazimierz ($^{30}/_4$) | 32. Wilczyński Franciszek |

Klasa II b.

- | | |
|-------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Bilski Eugeniusz | 12. Knapik Emanuel |
| 2. Dziubak Tadeusz | 13. Kolacz Józef ($^{30}/_1$) |
| 3. Freund Tytus | 14. Kowalczyk Józef ($^{15}/_3$) |
| 4. Gancarz Stefan | 15. Kowalczyk Tadeusz |
| 5. Gędleć Franciszek | 16. Leśniak Michał |
| 6. Gluth Marian | 17. Obidowicz Witold |
| 7. *) Gołąb Stanisław | 18. Piech Tadeusz |
| 8. *) Gołąb Zbigniew | 19. Scheier Elias |
| 9. Holocher Gustaw | 20. Skórski Stanisław |
| 10. Karabula Józef ($^1/_4$) | 21. Szancer Zygmunt |
| 11. Kleiberger Oskar ($^{15}/_3$) | 22. Weber Stefan |

- | | |
|---------------------------|---|
| 23. Wespański Zbigniew | 28. Zając Eugeniusz ($\frac{21}{10}$) |
| 24. Wojtanowski Stanisław | 29. Zawisza Tadeusz ($\frac{21}{10}$) |
| 25. Wojtaszek Władysław | 30. Zdechlikiewicz Józef |
| 26. Wójcik Zygmunt | 31. Zakrzewski Witold (pr.) |
| 27. Wyporowski Miecz. | |

Klasa III.

- | | |
|--|--|
| 1. Bernaszewski Kazim. | 26. Malter Natan ($\frac{1}{11}$) |
| 2. Biermański Edmund | 27. Matla Józef |
| 3. Calik Jan | 28. Mandziuk Maryan |
| 4. Ciepiela Bronisław | 29. Mirek Stanisław |
| 5. Dobrowolski Fran. ($\frac{11}{10}$) | 30. Mrozek Stanisław ($\frac{15}{3}$) |
| 6. Dyrzc Leonard | 31. Nowak Bronisław |
| 7. Dziurzyński Edward ($\frac{30}{3}$) | 32. Nowak Władysław |
| 8. Flis Henryk | 33. Piszczek Wilhelm |
| 9. Galziński Adam | 34. Pizło Władysław |
| 10. Gorczyca Alojzy ($\frac{30}{1}$) | 35. Proszowski Stefan ($\frac{30}{1}$) |
| 11. Guzik Stefan | 36. Przanowski Jan ($\frac{15}{5}$) |
| 12. Jadwiński Antoni | 37. Reinfus Stanisław ($\frac{30}{1}$) |
| 13. Janiurek Henryk | 38. Sandera Adam |
| 14. *) Jelonek Feliks | 39. Sienko Józef |
| 15. Juryga Stanisław | 40. Somogyi Stefan ($\frac{15}{11}$) |
| 16. Karmański Stefan | 41. Starosolski Włodzim. |
| 17. Kleczek Stanisław | 42. Steblik Władysław |
| 18. Kot Władysław | 43. Stricker Ferdynand |
| 19. Kozłowski Miecz. ($\frac{30}{1}$) | 44. Szwedzicki Jan |
| 20. Krogulski Franciszek | 45. Wieczyński Józef |
| 21. Krwawicz Emilian ($\frac{28}{2}$) | 46. Wyczesany Stefan ($\frac{30}{1}$) |
| 22. Lauer Feliks | 47. Wyroba Franciszek ($\frac{24}{2}$) |
| 23. *) Leś Jan | 48. Wyrobisz Walery |
| 24. Lucik Wojciech | 49. Złowodzki Tadeusz |
| 25. Łuszczkiewicz Józef | |

Klasa IV.

- | | |
|----------------------------------|----------------------|
| 1. Bandurski Stefan | 5. Dackowski Maryan |
| 2. Burz Roman ($\frac{26}{9}$) | 6. Dackowski Tadeusz |
| 3. Ciężyński Wacław | 7. Deiches Julian |
| 4. Czapik Piotr | 8. Godel Rudolf |

- | | |
|--|--------------------------|
| 9. Kabelik Wacław | 23. Ostrowski Antoni |
| 10. Kaleta Franciszek (³⁰ / ₁) | 24. *) Osuch Franciszek |
| 11. *) Konas Henryk | 25. Palenker Mojżesz |
| 12. Kotlarski Marceli | 26. Parafiński Adam |
| 13. Kowalski Tadeusz (²⁸ / ₂) | 27. Pelc Józef |
| 14. Krzysztoń Stanisław | 28. Piwowarski Antoni |
| 15. Kurowski Bolesław | 29. Reising Stefan |
| 16. Łuszczkiewicz Antoni | 30. Rupniewski Mikołaj |
| 17. Łysakowski Tadeusz | 31. Rutka Mieczysław |
| 18. Migielski Franciszek | 32. Smoter Zygmunt |
| 19. Misiewicz Włodzim. | 33. Stefański Eugeniusz |
| 20. *) Moszew Jan | 34. Suder Maryn |
| 21. Myszal Aleksander | 35. Świeży Antoni |
| 22. Natanek Antoni | 36. Urbańczyk Franciszek |

Klasa V.

- | | |
|--|--|
| 1. Bigaj Władysław | 24. Mamulski Bolesław |
| 2. Bocek Alojzy | 25. Osler Józef |
| 3. *) Bogusz Wiktor | 26. Ozga Julian |
| 4. Dębicki Czesław (³⁰ / ₁) | 27. Pajak Kazimierz |
| 5. Dudek Włodzimierz | 28. Pilawski Adam |
| 6. Duzel Michał | 29. Pirsch Stanisław (³⁰ / ₁₀) |
| 7. Federgrün Aleks. (¹⁸ / ₉) | 30. Pochopień Jan |
| 8. Gędziński Stanisław | 31. Pomorski Maryan |
| 9. Janowski Kazimierz | 32. Róniewicz Leon |
| 10. Kaim Stanisław | 33. Skoczowski Artur |
| 11. Karolus Stanisław | 34. *) Smrokowski Wład. |
| 12. Kijowski Kazimierz (³⁰ / ₁₀) | 35. Starosolski Stefan |
| 13. Komorkiewicz Fryd. | 36. Strabużyński Tadeusz |
| 14. Kowalski Czesław | 37. Strabużyński Witold. |
| 15. *) Kozłowski Adam | 38. Szafrąński Włodz. (³⁰ / ₁) |
| 16. Krawecki Stan. (³⁰ / ₁) | 39. Szajna Władysław |
| 17. Kronengold Edward | 40. Tylko Tadeusz (³⁰ / ₁) |
| 18. Kruczała Karol | 41. Walter Mieczysław |
| 19. Kusiba Stefan | 42. Wasserberg Wilhelm |
| 20. Kwaszyc Mieczysław (²⁸ / ₂) | 43. Wrona Franciszek |
| 21. Lemler Salomon | 44. Zapiór Tadeusz |
| 22. Lenart Tadeusz (³⁰ / ₁₁) | 45. Zydróż Antoni |
| 23. Leśko Wiktor | |

Klasa VI a.

- | | |
|---|----------------------------|
| 1. Bartyzel Franciszek | 16. Kutscher Ludwik |
| 2. Baschkopf Eugeniusz | 17. Liebeskind Salomon |
| 3. Bogucki Jan | 18. Maciejewski Bolesław |
| 4. Bogusz Zygmunt | 19. Mączyński Tadeusz |
| 5. Brozdowski Jan | 20. *) Mischke Stanisław |
| 6. Bukowski Paweł | 21. Polek Zygmunt |
| 7. Bund Otton | 22. Rosenblum Artur |
| 8. Cyankiewicz Stefan | 23. Rubinstein Dawid |
| 9. Dawid Seweryn | 24. Sedlaczek Kazimierz |
| 10. Frycz Józef | 25. Soja Edward |
| 11. Iwanicki Tadeusz | 26. Sulimirski Władysław |
| 12. Jacina Władysław ($\frac{15}{3}$) | 27. Tatar Alojzy |
| 13. Jeleński Wiktor | 28. Uszakiewicz Franciszek |
| 14. *) Jelonek Eugeniusz | 29. Żelawski Stefan |
| 15. Krzyżak Kazimierz | |

Klasa VI b.

- | | |
|--|---------------------------|
| 1. Bandola Tadeusz | 15. *) Nawrot Franciszek |
| 2. Bernaszewski Stanisław | 16. Neugebauer Józef |
| 3. Bobak Władysław | 17. Nowak Franciszek |
| 4. Bomba Franciszek ($\frac{30}{3}$) | 18. Pjerozek Kazimierz |
| 5. Cieślik Antoni | 19. *) Rosenfeld Marceł |
| 6. Figwer Stanisław | 20. Rudolf Franciszek |
| 7. Fischhof Otton | 21. Ruman Franciszek |
| 8. Gross Feliks | 22. Samek Józef |
| 9. Gumpłowicz Bronisław | 23. Strauss Adam |
| 10. Jadwiński Maryan | 24. Suchecki Tadeusz |
| 11. Konas Edward | 25. Woyna Janusz |
| 12. Köhler Józef ($\frac{14}{5}$) | 26. Wojtanowski Władysław |
| 13. Menceł Paweł | 27. Wyrobisz Jan |
| 14. Mruk Jan | 28. Zimmer Leopold |

Klasa VII.

- | | |
|--|------------------------|
| 1. Bialik Augustyn ($\frac{20}{12}$) | 5. Chudoba Sylwester |
| 2. Biały Tadeusz | 6. Dąbrowski Władysław |
| 3. Błachut Rudolf | 7. Dorula Tadeusz |
| 4. *) Błaszczyk Edward | 8. Dyrz Hipolit |

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------------|
| 9. Ferdula Michał | 27. Niezabitowski Tadeusz |
| 10. Flasiński Maryan | 28. Palichleb Władysław |
| 11. Gawlik Aleksander | 29. Rapaczyński Kazimierz |
| 12. Heller Tadeusz | 30. Reklewski Tadeusz ($14/12$) |
| 13. Hetper Roman | 31. Rokosz Ignacy |
| 14. Immerglück Wład. ($30/11$) | 32. Rychwicki Roman ($9/3$) |
| 15. Kasprzyk Franciszek | 33. Sadowski Adam |
| 16. Klag Maksymilian | 34. Schmidt Edward |
| 17. Kuhl Stanisław | 35. Sieprawski Jan |
| 18. Levi Abraham | 36. Świerkoszowski Józef |
| 19. Löffler Salomon | 37. *) Walloschke Józef |
| 20. Lupa Bolesław | 38. Weiss Alfred |
| 21. Macander Maryan | 39. Wnorowski Feliks ($3/10$) |
| 22. Marczewski Tadeusz | 40. Wolski Stanisław |
| 23. Michorecki Tadeusz | 41. *) Wrona Stanisław |
| 24. *) Minasowicz Tadeusz | 42. Załuskowski Paweł |
| 25. Niedzielski Bojomir | 43. Zbik Leon |
| 26. Niewiadomski Leszek | |

Klasa VIII.

- | | |
|-------------------------------|----------------------------------|
| 1. Baczak Stanisław | 19. *) Kozłowski Julian |
| 2. Bartyzel Jan | 20. Kuźma Ludwik |
| 3. Bielak Paweł | 21. Leśniak Adam |
| 4. *) Buchała Stanisław | 22. Limanowski Maryan |
| 5. Bulik Stefan | 23. Mielech Stanisław |
| 6. Ciastoń Feliks | 24. Mogulski Jan |
| 7. Cyrnal Jan | 24. Muchowicz Mieczysław |
| 8. Œwik Michał | 26. Nazarkiewicz Stanisław |
| 9. Dworzak Stanisław | 27. Nowobilski Wład. ($30/3$) |
| 10. Gajoch Stanisław | 28. *) Pacult Antoni |
| 11. Gałuszka Antoni | 29. Paster Zygmunt |
| 12. Greiner Paweł | 30. *) Pluskwa Adolf |
| 13. Haber Paweł | 31. *) Podobiński Franciszek |
| 14. Hauschild Ludwik | 32. Przybylski Adam |
| 15. *) Jelonek Władysław | 33. Pue Aleksander |
| 16. Jelonek Kazimierz | 34. Schönberg Maksymilian |
| 17. Józefczak Józef ($1/3$) | 35. Serkowski Feliks ($10/12$) |
| 18. Kmieć Franciszek | 36. Syguliński Zygmunt |

- | | |
|--------------------------|-----------------------|
| 37. Szkotnicki Kazimierz | 40. Wleciał Leon |
| 38. Ścisło Antoni | 41. Wyczesany Stefan. |
| 39. Wilczek Emeryk | |

XVIII.

OGŁOSZENIA DYREKCJI.

Wpisy uczniów do klasy I. na rok 1913/14 odbędą się przed ferjami 26 czerwca od godz. 4—6 popołudniu, a egzamin wstępny 27 czerwca od godz. 9 rano, naprzód w części piśmiennej, następnie w ustnej. Wpisy uczniów do klasy I. po ferjach odbędą się — o ile będzie w zakładzie miejsce — 31 sierpnia od 3—5 popołudniu, a egzamin wstępny 1 września o godz. 9 rano.

Wpisy uczniów do klas wyższych od II. do VIII. oraz repetentów do klasy I. odbędą się w dniach 29 i 31 sierpnia od godz. 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględnione tylko w wyjątkowych wypadkach, o ile będą miejsca wolne w klasach.

Uczniowie zgłaszający się do egzaminu wstępnego do kl. I. mają przybyć do wpisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć :

1. Metrykę urodzenia na dowód, że ukończyli 10 rok życia lub go ukończą przed 1 stycznia 1915.

2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze klasy IV., jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.

3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcynacji), odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Przy egzaminie wstępnym do kl. I. wymaga się od ucznia :

- a) Z religii tych wiadomości, których powinien był nabyć w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych ;
- b) z języka polskiego płynnego i wyrazistego czytania, objaśnienia przeczytanego ustępu pod względem treści i związku myśli, opowiadania treści dłuższych ustępów ;
- znajomości części mowy, odmiany imion i czasowników, znajomości zdania pojedynczego i rozszerzonego oraz rozbioru jego części składowych pod względem składni zgody i rządu, poprawnego napisania dyktatu z zakresu pojęć

znanych uczniom i piśmiennego rozbioru jednego zdania, z kilku zwykłemi określeniami;

- c) z języka niemieckiego wymagane jest czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany części mowy odmiennych oraz słów posilkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;
- d) z rachunków: pisanie cyfr do miliona włącznie, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia go w jakiegokolwiek szkole średniej.

Uczniowie tutejszego zakładu mają przy wpisie przedłożyć świadectwo roczne z ostatniego roku szkolnego.

Uczniowie z innych zakładów, zgłaszający się do klas od II. do VIII., będą przyjmowani jedynie w miarę miejsc wolnych w klasie, do której się zgłoszą.

Uczniowie tutejszego zakładu, którzy po dłuższej przerwie w naukach chcieliby znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum, mają przedłożyć oprócz ostatniego świadectwa szkolnego, opatrzonego przepisaną klauzulą, także świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili, a nadto poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 Kor.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe i 1 K. na gry i zabawy. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu placą nadto takse wstępną w kwocie 4 K. 20 h.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 40 K. i musi być złożoną w pierwszych 6 tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15 października i 15 marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla

wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 września w pierwszym półroczu, a 20 lutego w drugim. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wnosić podania tylko ci uczniowie ubodzy, którzy otrzymali świadectwo uzdolnienia do klasy wyższej i dobrą cenzurę z zachowania.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30 listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią przynajmniej dostateczne postępy we wszystkich przedmiotach i dobrze się zachowują, mogą uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I. półrocze uwolnienie od opłaty szkolnej. Uczniowie, chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina poprawcze i uzupełniające odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia od godz. 3 popołudniu.

Egzamina wstępne do klas od II. do VIII. składać można od 4 do 6 września. Z egzaminu wstępnego nie wydaje się świadectw.

Uczniom zamiejscowym wolno mieszkać pod nadzorem takich tylko osób, które się będą ściśle stosować do przepisów „Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców“, wydanego przez Wys. c. k. Radę szk. krajową. Osoby przeto, przyjmujące uczniów na mieszkanie, muszą we własnym interesie zaznaczyć się dokładnie z tymi przepisami.

Rok szkolny 1914/15 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3 września; dnia 4 września rozpoczną się lekcye szkolne.

Józef Winkowski,
dyrektor.

D O D A T E K.

Rozkład przedmiotów nauki na poszczególne klasy i ilość godzin tygodniowych.

P R Z E D M I O T	K l a s a								Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	
1. Nauka religii	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2. Język polski	3	4	3	2	3	3	3	4	26
3. Język łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4. Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5. Język niemiecki	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6. Historia	2	2	2	2	3	3	4	3	21
7. Geografia	2	2	2	2	1	1	—	—	10
8. Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9. Nauki przyrodn.	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10. Fizyka i chemia	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11. Propedeutika fil.	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12. Rysunki	2	2	2	2	—	—	—	—	8
13. Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1



